

Przerwali świetną passę. Bezpośredni rywal w walce o awans był górą

strona 16



Anielskie skrzydła gospodyń z Brzezin

strona 24

fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach / Edyta Lis

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łęczyńska
tuba ŁĘCZNEJ
13 - 19 października 2026 r. ■ nr 41 (568) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Biała piana na wodzie i odór przy rzece w Milejowie.



Próbki do badań pobrał inspektorat ochrony środowiska

STR. 6

To przez sezon pomidorowy?

Gęsta biała piana pokrywająca lustro wody, nieprzyjemny zapach oraz szarobrunatny osad oblepiający dno i roślinność na odcinku co najmniej czterech kilometrów - taki widok zastali kajakarze i wędkarze na rzece Wieprz poniżej wylotu oczyszczalni w Milejowie

Związkowcy uderzają w zarząd po odmowie podwyżek.

„Pieniądze wyciągnięto z kieszeni załogi”

Konflikt płacowy w Lubelskim Węglu Bogdanka wkracza w fazę otwartej konfrontacji

STR. 4

Związkowcy z Bogdanki żądają dodatków za pracę w weekendy

STR. 4

Łatwiej mi rozmawiać z opozycją niż z dawnymi przyjaciółmi



Mija dokładnie rok, odkąd Łukasz Reszka stanął na czele Zarządu Powiatu Łęczyńskiego. W szczerej rozmowie z redakcją Wspólnoty Łęczyńskiej podsumowuje ostatnie 12 miesięcy, po raz pierwszy tak otwarcie ujawnia kulisy politycznego rozłamu, a także rozlicza finanse urzędu

STR. 22-23

fot. Powiat Łęczyński

Cztery minuty na ratunek - sąsiedzka sieć pomocy w gminie Ludwin



Z konkretnym apelem do mieszkańców wyszedł Jacek Bytys

STR. 5

Koniec śledztwa w sprawie tragicznej śmierci nastolatka z Ukrainy

STR. R2

Nagrody Burmistrza Łęcznej dla nauczycieli. Lista

STR. 3

REKLAMA
ŁĘCZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 810 ISSN 2450-4416 INDEX 409642
9 772450 441603

LEC

eprasa.pl 2d932b35e7

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:

Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
ŁĘCZNA
• BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

INFORMATOR
INFORMATOR

UBEZPIECZENIA
BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ
USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA
POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:
Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE
KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI
Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY
NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236

Ósmoklasiści śladami Adama Mickiewicza

Uczniowie ósmej klasy Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Puchaczowie wzięli udział w nietypowej lekcji języka polskiego i historii. W Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach młodzież aktywnie zwiedzała nową wystawę planszową poświęconą swojemu szkolnemu patronowi, poznając mniej znane fakty z jego biografii oraz realia epoki romantyzmu.



Spotkanie połączyło tradycyjną ekspozycję z warsztatami edukacyjnymi pod hasłem „Śladami Adama Mickiewicza", które poprowadzili pracownicy placówki. Dla młodzieży stojącej przed egzaminem ósmoklasisty była to okazja do usystematyzowania wiedzy o twórczości wieszcza narodowego, a zarazem możliwość obcowania z materiałami przygotowanymi przez Muzeum Literatury w Warszawie, skąd pochodzi prezentowana wystawa.

Ekspozycja zatytułowana „Adam Mickiewicz 1798–1855" składa się z plansz przedstawiających kluczowe momenty z życia poety. Oprócz reprodukcji portretów, rycin z epoki i fragmentów rękopisów, znalazły się na nich opisy realiów XIX wieku, ciekawostki z życia prywatnego artysty oraz wyeksponowane cytaty z jego najważniejszych dzieł, od „Ballad i romansów", przez „Sonety krymskie", po dramaty i poematy. Forma planszowa pozwoliła młodzieży na bezpośrednie studiowanie tekstów źródłowych i ikonografii poza klasycznymi szkolnymi ławkami.

Przedstawiciele Centrum Pracy Twórczej zachęcają pozostałe szkoły z regionu do udziału w zajęciach. Ośrodek oferuje bezpłatne zwiedzanie połączone z warsztatami prowadzonymi przez instruktora, deklarując jednocześnie gotowość do dostosowania formuły spotkań do pomysłów pedagogów.

Wystawa „Adam Mickiewicz 1798–1855" będzie gościć w Ciechankach do 17 listopada. Wstęp na ekspozycję jest całkowicie bezpłatny. Szczegółowe informacje dotyczące oferty dostępne są na stronie Gminnej Biblioteki Publicznej w Puchaczowie pod adresem www.gbppuchaczow.pl, natomiast rezerwacji terminów dla grup zorganizowanych można dokonywać pod numerami telefonów 81 75 75 141 oraz 724 177 500.

Grzegorz Kuczyński

Gmina Cyców. Piękny jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego



4 października odbyła się piękna uroczystość. W Gminnym Ośrodku Kultury w Cycowie odbył się jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Jak możemy przeczytać w mediach społecznościowych, jubilaci zostali uhonorowani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystego aktu dekoracji dokonała wójt gminy – Marta Kociuba.

- Nie zabrakło również kwiatów, pamiątkowych dyplomów i upominków. Był także tradycyjny toast lampką szampana oraz serdeczne i gromkie „Sto lat!" dla Jubilatów, którzy od pół wieku wspólnie kroczą przez życie – informuje urząd gminy w mediach społecznościowych.

KS

Jesienna wyprawa seniorów z Jaszczowa



Podopieczni Dziennego Domu „Senior+" w Jaszczowie wzięli udział w jesiennej wycieczce integracyjno-krajoznawczej. W czwartek, 8 października uczestnicy placówki odwiedzili Chełm oraz Pstrągowo, łącząc chwile duchowego skupienia ze spacerem krajobrazowym i wspólnym odpoczynkiem w promieniach jesiennego słońca. Pierwszym etapem wyjazdu była wizyta w Bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Górce Chełmskiej. Następnie grupa udała się do Pstrągowa.

Grzegorz Kuczyński

Marsz Różowej Wstążki i 30-lecie łęczyńskich Amazonek

Stowarzyszenie Kobiet „Amazonki" w Łęcznej świętuje okrągły jubileusz 30-lecia swojej działalności na rzecz kobiet zmagających się z chorobą nowotworową piersi. Z tej okazji w niedzielę, 18 października, ulicami miasta przejdzie tradycyjny Marsz Różowej Wstążki, który połączy wymiar profilaktyczny z uroczystymi obchodami trzech dekad wzajemnego wsparcia, integracji i walki o zdrowie.

Październik na całym świecie jest miesiącem świadomości raka piersi, a różowa wstążka stanowi międzynarodowy symbol solidarności z chorymi oraz przypomnienie o konieczności regularnych badań profilaktycznych. W Łęcznej tegoroczne obchody będą miały wymiar szczególny, podsumowując trzydzieści lat nieprzerwanej aktywności lokalnego stowarzyszenia, które od 1996 roku niesie pomoc psychologiczną, fizjoterapeutyczną i informacyjną mieszkankom powiatu łęczyńskiego dotkniętym diagnozą onkologiczną.

Niedzielne uroczystości rozpoczną się o godzinie 13 mszą świętą odprawioną w kościele pod wezwaniem świętej Barbary przy alei Jana Pawła II 97 w Łęcznej. Po nabożeństwie, około godziny 13.45, uformuje się kolumna Marszu Różowej Wstążki. Uczestnicy, niosąc różowe balony i symbole kampanii, w asyście Zakładowej Orkiestry Górniczej Lubelskiego Węgla „Bogdanka" przejdą głównymi ulicami miasta w kierunku Centrum Kultury przy ulicy Obrońców Pokoju 1. Barwny przemarsz ma zwrócić uwagę przechodniów na wagę wczesnej diagnostyki mammograficznej i samobadania piersi, które w wielu przypadkach decydują o skutecznym wyleczeniu.

Oficjalną część jubileuszu zaplanowano na godzinę 14.15 w sali widowiskowej Centrum Kultury w Łęcznej, które jest współorganizatorem wydarzenia. W programie spotkania przewidziano podsumowanie dotychczasowych dokonań stowarzyszenia, podziękowania dla osób i instytucji wspierających organizację oraz wręczenie honorowych wyróżnień dla zasłużonych działaczek i partnerów.

Ważnym punktem uroczystości będzie wernisaż projektu „Siła ma wiele twarzy" – fotograficznego portretu łęczyńskich Amazonek, ukazującego determinację, kobiecość i piękno bohaterek, które przeszły przez trudne doświadczenie choroby. Obchodom towarzyszyć będzie występ artystyczny i degustacja jubileuszowego tortu.

Organizatorzy zapraszają do udziału w marszu i wspólnego świętowania wszystkich mieszkańców Łęcznej i okolic.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl 2d932b35e7

Nowe przejście przy szpitalu i szkole

Na ulicy Nadwieprzańskiej w Łęcznej trwa budowa nowego przejścia dla pieszych. Inwestycja, o którą od dłuższego czasu zabiegali okoliczni mieszkańcy, poprawi bezpieczeństwo pacjentów szpitala, spacerowiczów oraz uczniów pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Papieża Jana Pawła II. Nowa zebra zostanie wyposażona w dedykowane oświetlenie ze źródłami światła w technologii LED oraz połączona ze świeżo wybudowanym fragmentem chodnika.



Tutaj powstaje nowe przejście dla pieszych w kierunku lasu i zakątka relaksu

Prace drogowe koncentrują się w rejonie osiedla Bobrowniki, w bezpośrednim sąsiedztwie Szpitala Powiatowego. To punkt o sporym natężeniu ruchu kołowego i pieszego. Z trasy codziennie korzystają nie tylko podopieczni szkoły i osoby zmierzające do placówki medycznej, ale również mieszkańcy udający się na spacery do pobliskiego lasku oraz na tereny rekreacyjne w dolinie rzeki Wieprz. Brak bezpiecznego punktu przekraczania jezdni w tym miejscu był wielokrotnie zgłaszany miejskim urzędnikom przez łęcznian.

W ramach zadania ekipy budowlane wykonują prace brukarskie, w tym obniżone krawężniki i utwardzone dojścia. Po południowej stronie nowej zebry powstaje również utwardzony ciąg pieszy, który zapewni ciągłość komunikacyjną wzdłuż ulicy. Oprócz standardowego oznakowania pionowego i poziomego kluczowym elementem infrastruktury będzie dedykowane oświetlenie diodowe LED. Lampy zostaną ustawione tak, aby snop światła precyzyjnie oświetlał sylwetkę pieszego stojącego przed pasami oraz przechodzącego przez jezdnię, a nie oślepiał nadjeżdżających kierowców.

Władze samorządowe podkreślają, że zadanie jest odpowiedzią na bezpośrednie potrzeby mieszkańców.

– To kolejny przykład inwestycji, która może nie jest największa pod względem skali, ale ma bardzo duże znaczenie w codziennym życiu mieszkańców – wskazuje burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski.

Grzegorz Kuczyński

Zakończył się nabór projektów do budżetu obywatelskiego w Łęcznej

W czwartek, 8 października dobiegł końca etap przyjmowania propozycji mieszkańców w ramach tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego Łęcznej. Wszystkie nadesłane formularze trafiły pod obrady powołanego przez burmistrza zespołu ds. oceny projektów, który szczegółowo analizuje zgłoszenia pod kątem formalnym, prawnym i finansowym. Na pomysły, które pomyślnie przejdą procedurę weryfikacyjną, mieszkańcy miasta będą mogli zagłosować już od 15 października.

Powołana przez Burmistrza Łęcznej komisja sprawdza obecnie, czy zgłoszone zadania mieszczą się w katalogu zadań własnych gminy, są zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz czy istnieje możliwość ich pełnego wykonania w trakcie jednego roku budżetowego na gruntach gminnych. Eksperci weryfikują również kosztorysy, celowość wydatków, kwestie gospodarności oraz ewentualne koszty eksploatacyjne, jakie dane przedsięwzięcie mogłoby generować w kolejnych latach. Rozstrzygnięcia zespołu oceniającego ostatecznie zamkną etap kwalifikacji i wyłonią oficjalną listę projektów poddanych pod głosowanie.

W tegorocznej edycji mieszkańcy mogli składać formularze w dwóch odrębnych kategoriach: osiedlowej oraz ogólnomiejskiej. Na poszczególne części miasta samorząd przypisał konkretne pule finansowe: osiedle Bobrowniki – 60 tys. zł, osiedle Niepodległości – 60 tys. zł, osiedle Samsonowicza – 60 tys. zł, osiedle Stare Miasto – 25 tys. zł, osiedle Słoneczne – 15 tys. zł, Osiedle Kolonia Trębaczów – 12 tys. zł.

Z kolei w budżecie ogólnomiejskim, którego maksymalna wartość dla pojedynczego projektu wynosi do 90 tys. zł, znalazły się inicjatywy służące ogółowi łęcznian i wykraczające zasięgiem poza granice jednego osiedla. Środki te mogą zostać przeznaczone m.in. na zieleń miejską, ekologię, działania skierowane do dzieci i młodzieży oraz nową infrastrukturę kulturalną, sportową czy rekreacyjną. Zgodnie z regulaminem, jeżeli na którymkolwiek z osiedli zabraknie poprawnych wniosków, niewykorzystana kwota automatycznie powiększy pulę ogólnomiejską.

Wybór najlepszych zadań odbędzie się w drodze głosowania elektronicznego za pośrednictwem platformy www.budzet.leczna.pl w dniach od 15 do 28 października. Udział w plebiscycie mogą wziąć mieszkańcy zameldowani na pobyt stały w Łęcznej i ujęci w urzędowym spisie, którzy najpóźniej 15 października ukończą 14. rok życia. W celu weryfikacji system poprosi o podanie imienia, nazwiska oraz części numeru PESEL.

Zwycięskie projekty, które zyskają największe poparcie lokalnej społeczności, zostaną oficjalnie wpisane przez Burmistrza Łęcznej do projektu budżetu gminy na 2027 rok i skierowane do realizacji.

Grzegorz Kuczyński

Nagrody Burmistrza Łęcznej dla nauczycieli. Lista

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej burmistrz Łęcznej przyznał doroczne wyróżnienia finansowe dla wyróżniających się pedagogów z placówek prowadzonych przez gminę. W roku szkolnym 2026/2027 nagrody w wysokości 5 469 zł trafiły do 9 nauczycielek ze szkół podstawowych oraz przedszkoli.

Wyróżnienia stanowią formę podziękowania za szczególne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze, zaangażowanie w rozwijanie pasji dzieci i młodzieży oraz codzienny wkład w funkcjonowanie lokalnej oświaty. W czasach rosnących wymagań programowych i wyzwań wychowawczych praca nauczycieli ma kluczowe znaczenie dla rozwoju całej społeczności.

W gronie docenionych pedagogów ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Stefana Batorego w Łęcznej znalazły się Bożena Bartecka, Magdalena Radczak, Danuta Szychta-Zagwodzka oraz Jagoda Woźniak. Z kolei ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Papieża Jana Pawła II nagrodzone zostały Katarzyna Dworak, Małgorzata Gomółka i Maria Hawrylak.

Władze samorządowe pamiętały także o kadrze przedszkolnej, która dba o edukację i opiekę nad najmłodszymi mieszkańcami miasta. Wyróżnienie otrzymała Olga Kosakowska z Przedszkola Publicznego nr 1 im. Marii Konopnickiej w Łęcznej, a także Agnieszka Pietrzak reprezentująca Przedszkole Publiczne nr 3 w Łęcznej.

Wysokość indywidualnej nagrody finansowej wyniosła w tym roku 5 469 zł. Stawka ta została ustalona na rok szkolny 2026/2027 na mocy zasad określonych w uchwale Rady Miejskiej w Łęcznej z 24 czerwca 2009 roku. Gratyfikacje te są corocznym dowodem uznania za trud wkładany w kształtowanie kolejnych pokoleń młodych łęcznian.

Grzegorz Kuczyński

LEC

Pocztowcy z wyprawkami dla dzieci z Witaniowa i Kijan



Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze w Witaniowie i Kijanach otrzymały bogate wsparcie rzeczowe w ramach akcji charytatywnej zorganizowanej przez pracowników Poczty Polskiej. W ręce wychowanków trafiły kartony wypełnione zeszytami, artykułami piśmienniczymi, grami edukacyjnymi oraz materiałami plastycznymi, które ułatwią dzieciom codzienną naukę i rozwijanie zainteresowań w nowym roku szkolnym.

Inicjatywa pod hasłem „Dobry początek roku szkolnego" połączyła pocztowców oraz klientów placówek pocztowych z całego regionu. Finałem przedsięwzięcia była bezpośrednia wizyta przedstawicieli instytucji w ośrodku opiekuńczym. Z darami do podopiecznych przyjechali Jarosław Poddubiuk, menadżer Regionu Sieci Wschód II, Agnieszka Kasprzak, naczelnik Mikroregionu 15, a także Krzysztof Strzelecki, naczelnik Mikroregionu 212. Goście przekazali kilkanaście wypełnionych po brzegi pudeł z przyborami szkolnymi, spotykając się z kadrą pedagogiczną oraz wychowankami.

Zbiórka miała szeroki wymiar i objęła swoim zasięgiem niemal cały powiat łęczyński. W przygotowanie wyprawek aktywnie zaangażowały się załogi urzędów i filii pocztowych w Łęcznej, Ludwinie, Spiczynie, Milejowie, Puchaczowie oraz Cycowie, a także Urząd Pocztowy Lublin 2 wraz z podległymi placówkami. Dzięki empatii pracowników i mieszkańców dzieci zyskały kompletne wyposażenie niezbędne do codziennych zajęć lekcyjnych.

Grzegorz Kuczyński

Bezpieczne grzybobranie pod okiem ekspertów z Sanepidu

W miniony czwartek przed budynkiem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęcznej odbyła się plenerowa wystawa świeżych okazów pod hasłem „Poznaj grzyby – unikniesz zatrucia". Wydarzenie zorganizowane przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Łęcznej przyciągnęło mieszkańców, oferując praktyczną wiedzę o bezpiecznym korzystaniu z darów lasu.

Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łęcznej przypominają, że naczelną zasadą każdego zbieracza powinna być stuprocentowa pewność co do gatunku. Osoby, które po powrocie z grzybobrania chcą upewnić się co do swoich zbiorów, mogą także na co dzień korzystać z bezpłatnych konsultacji z klasyfikatorami grzybów w siedzibie stacji przy ulicy Krasnystawskiej w Łęcznej.

Grzegorz Kuczyński

REKLAMA



eprasa.pl 2d932b35e7

Napięcie społeczne w Lubelskim Węglu Bogdanka

Związkowcy uderzają w zarząd po odmowie podwyżek.

„Pieniądze wyciągnięto z kieszeni załogi”

Konflikt płacowy w Lubelskim Węglu Bogdanka wkracza w fazę otwartej konfrontacji. Cztery organizacje związkowe działające w lubelskiej kopalni wystosowały wspólne żądanie natychmiastowego wznowienia rozmów o wzroście wynagrodzeń, wyznaczając zarządowi ostateczny termin na 5 października.

W odpowiedzi władze spółki poinformowały na piśmie, że z uwagi na trudną sytuację rynkową i finansowo-ekonomiczną podwyżek nie będzie. W reakcji na odmowę liderzy trzech największych central związkowych zabrali wspólny głos, bez ogródek zarzucając zarządowi niegospodarność, zawieranie szkodliwych umów na sprzedaż surowca poniżej kosztów wydobycia oraz łatanie budżetu kosztem ciężko pracującej załogi.

Wspólne pismo do zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka podpisały cztery reprezentatywne organizacje: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Związek Zawodowy Górników w Polsce, Związek Zawodowy „Kadra” oraz Związek Zawodowy „Przeróbka”. Zjednoczenie sił przez wszystkie centrale to czytelny sygnał, że nastroje wśród pracowników osiągnęły punkt krytyczny. Związkowcy domagają się uregulowania zaległych zobowiązań płacowych za 2025 rok oraz wypracowania nowych stawek na rok bieżący. Odpowiedź dyrekcji kopalni była jednak odmowna. Władze przedsiębiorstwa powołały się na konieczność rygorystycznej dyscypliny wydatkowej, obronę płynności finansowej oraz spadek światowych i krajowych cen węgla kamiennego, wykluczając możliwość podniesienia uposażeń.

Tłumaczenia zarządu wywołały oburzenie strony społecznej. Podczas wspólnego wystąpienia trzej szefowie związków (bez uczestnictwa Kadry, o której szef Przeróki powiedział „Oni są za tamtymi otwarcie”) liderzy związków skrytykowali politykę zarządu, wskazując, że kopalnia znalazła się w trudnym położeniu nie z winy załogi, lecz w wyniku błędnych decyzji menedżerskich i niekorzystnych kontraktów handlowych.

– Usiłowaliśmy podjąć dialog z zarządem w celu zabezpieczenia interesów kopalni oraz załogi, a także w celu rozpoczęcia rozmów płacowych, których nie zakończyliśmy w zeszłym roku. Zarząd jest dalej winny załodze pieniądze za 2025 rok. Z tego, czego dowiedzieliśmy się po wstępnych zaledwie spotkaniach – w tym spotkaniu z parlamentarzystami lubelskimi w siedzibie spółki – wynika, że pieniędzy nie ma i nie będzie. Wszystkiemu winne są rynki, Unia Europejska, krasnoludki, tylko nie zarząd – mówi Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka”.



Jarosław Niemiec
przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka”
Zarząd zadbał właściwie wyłącznie o siebie, choć twierdził, że działa w interesie spółki. Natomiast my widzimy, że tak nie było

– Zarząd zadbał właściwie wyłącznie o siebie, choć twierdził, że działa w interesie spółki. Natomiast my widzimy, że tak nie było. Podpisywanie niekorzystnych umów handlowych na odbiór węgla odbija się teraz na załodze i jeszcze się odbije. Nie widzimy działań zarządu, które zmierzałyby do zabezpieczenia interesów spółki w transformacji energetycznej, która jest oczywista i o której wszyscy wiemy – dodaje Niemiec.

Związkowcy zwracają uwagę na paradoks: mimo że załoga zrealizowała plan wydobycia z nadwyżką, spółka nie odnotowuje zadowalających zysków, co wynika z drastycznie zaniżonych cen w zawartych aneksach i umowach wieloletnich. Do tej kwestii bezpośrednio odniósł się reprezentant zakładowej „Solidarności”.

– Stanowisko zarządu można podsumować, parafrazując stare powiedzenie jeszcze z czasów komuny: gdybyśmy mieli więcej blachy, to produkowalibyśmy więcej konserw, ale w sumie to nie mamy mięsa – ironizuje Mariusz Romańczuk z NSZZ „Solidarność” w Lubelskim Węglu. – Czyli tłumaczenie się tym, że nie ma pieniędzy, bo są niskie ceny węgla. Zarząd w piśmie wytłumaczył nam, że ze względu na sytuację finansowo-ekonomiczną nie może dać podwyżek. Dlatego zadajemy teraz publiczne pytanie: czy zarząd tak samo zastanawiał się nad tym, jakie będą skutki jego decyzji dotyczących umów? Jaka będzie sytuacja finansowo-ekonomiczna po podpisaniu takich kontraktów? Okazuje się teraz, że skutkiem tych porozumień produkujemy poniżej kosztów. Wynikiem tego są ostatnie publikacje raportu finansowego, w którym widać, że mimo większej produkcji, niż zakładano, operacyjnie jesteśmy na delikatnym minusie.

Strona społeczna nie godzi się na narrację, według której kopalnia jest pozbawiona środków finansowych. Górnicy podkreślają, że tak zwana poduszka finansowa, którą publicznie chwali się zarząd, powstała wprost z zamrożenia wynagrodzeń załogi na poziomie z 2024 roku.

– Powiem więcej: pieniądze są. Zarząd zaoszczędził na załodze, nie realizując porozumienia płacowego za 2025 rok i nie wypłacając ludziom należności, chociaż górnicy nie odpowiadają za niezrealizowanie pierwotnego planu – podkreśla Jacek Świrszcz ze Związku Zawodowego Górników w Bogdance. – Pieniądze się znalazły, bo wsad do poduszki finansowej, z której zarząd teraz korzysta, to wsad wyciągnięty prosto z kieszeni pracowników. Oszczędzono na ludziach i tym sposobem pracownicy sami utrzymują zakład. Co gorsza, załoga wyprodukowała o 13 procent więcej węgla, a tak naprawdę nie otrzymuje za to więcej, lecz wynagrodzenia zamrożone na poziomie 2024 roku. Nasze postulaty to nie są żadne wygórowane roszczenia. To po prostu wyrównanie i uczciwa zapłata za pracę, którą ludzie rzetelnie wykonali.

Atmosfera w kopalni gęstnieje z każdym dniem. Brak porozumienia po wyznaczonym terminie 5 października oraz pisemna odmowa zarządu otwierają drogę do wszczęcia formalnego sporu zbiorowego. Oznacza to możliwość przeprowadzenia referendum strajkowego i akcji protestacyjnych, które w dobie napiętej debaty o przyszłości polskiego górnictwa i transformacji energetycznej mogą mieć dalekosiężne skutki dla całego regionu lubelskiego.

– Za nimi stoją ogromne pieniądze i politycy, a za nami tylko załoga. Jeśli sami sobie nie pomożemy, nie pomoże nam nikt. Dlatego zwracamy się bezpośrednio i wyłącznie do pracowników – podsumował wystąpienie związkowców Jarosław Niemiec.

Grzegorz Kuczyński

Związkowcy z Bogdanki żądają dodatków za pracę w weekendy

Trzy kopalniane organizacje związkowe wystąpiły do zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka oraz władz spółki PHU „Górnik” z żądaniem podwyżek za pracę w soboty, niedziele i święta.

Związkowcy domagają się wyższych stawek, poszerzenia obsady i spotkania w ciągu 14 dni, ostrzegając przed narastającym przemęczeniem załogi. Pod wspólnym wystąpieniem zabrakło jednak podpisu reprezentantów Związku Zawodowego „Kadra”.

Do władz węglowej spółki oraz kierownictwa PHU „Górnik” trafiło oficjalne pismo związkowców, które wpłynęło do kopalni 9 października. Dokument podpisali wspólnie liderzy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, Związku Zawodowego Górników w Polsce oraz Związku Zawodowego „Przeróbka”. Wystąpienie dotyczy zasad wynagradzania osób wykonujących roboty wydobywcze i remontowe na terenie zakładu w dni tradycyjnie wolne od pracy.

W kopalnianych kuluarach szerokim echem odbił się fakt, że pod wspólnym dokumentem nie widnieje podpis przedstawicieli czwartej organizacji, czyli Związku Zawodowego „KADRA” LW „Bogdanka” S.A. Liderzy argumentują w nieoficjalnych rozmowach, że w ich ocenie władze „Kadry” stoją dziś po przeciwnej stronie barykady i unikają konfrontacji z dyrekcją zakładu w kwestii stawek za pracę w dni wolne.

Finansowa rekompensata za rozłąkę z rodziną

Sygnatariusze pisma, czyli Jarosław Niemiec z ramienia „Przeróbki”, Mariusz Romańczuk reprezentujący kopalnianą „Solidarność” oraz Jacek Świrszcz stojący na czele Związku Zawodowego Górników, domagają się natychmiastowego otwarcia negocjacji płacowych. Na stole położono konkretne postulaty finansowe. Związkowcy wnoszą o wprowadzenie dodatku w wysokości 50 procent za pracę w wolną sobotę wynikającą z harmonogramu, 100 procent za zjazd lub dyżur w niedzielę oraz 150 procent za wykonywanie obowiązków podczas świąt. Zgodnie z żądaniem gratyfikacje te miałyby stanowić dodatkowy składnik pensji, przy zachowaniu wszystkich praw gwarantowanych przez kodeks pracy oraz przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Związkowi działacze kładą nacisk na kwestię przemęczenia górników i mechaników. Zwracają uwagę, że opieranie ciągłości wydobycia oraz prac konserwacyjnych na tej samej, wąskiej grupie pracowników odbija się negatywnie na ich dyspozycji w dni powszednie, co pod ziemią rodzi bezpośrednie ryzyko wypadków. W dokumencie podkreślono, że praca w czasie przeznaczonym na odpoczynek w gronie najbliższych wymaga godziwej rekompensaty, a kopalnia i jej podwykonawcy nie mogą budować przewagi rynkowej kosztem portfeli ludzi wykonujących najcięższe zadania.

Dwa tygodnie na odpowiedź zarządów

W wystąpieniu pojawiło się także bezpośrednie pytanie do władz Lubelskiego Węgla Bogdanka dotyczące kontraktu łączącego spółkę matkę z wykonawcą usług, czyli PHU „Górnik”. Związkowcy domagają się informacji, czy obecne warunki finansowe tej umowy pozwalają na podniesienie stawek pracownikom realizującym zlecenia oraz jakie kroki zamawiający zamierza podjąć, aby wspomóc wykonawcę w poprawie warunków płacowych załogi.

Kopalniane centrale wyznaczyły kierownictwu obu podmiotów sztywny termin na reakcję. Oczekują zorganizowania wspólnego spotkania negocjacyjnego w ciągu 14 dni od doręczenia pisma. Od postawy zarządów zależy, czy sprawa weekendowych dyżurów znajdzie spokojny finał przy stole rozmów, czy przerodzi się w kolejny otwarty spór zbiorowy w lubelskim zagłębiu.

Grzegorz Kuczyński

LUB

eprasa.pl 2d932b35e7

Cztery minuty na ratunek
– sąsiedzka sieć pomocy w gminie Ludwin

Kiedy dochodzi do nagłego zatrzymania krążenia, o przeżyciu decydują pierwsze minuty, podczas gdy karetka pogotowia potrzebuje czasu na dotarcie z Łęcznej lub Lublina. Jacek Bytys, ratownik medyczny mieszkający w Dratowie, zaapelował do sąsiadów z terenu całej gminy Ludwin o instalację darmowej aplikacji alarmowej. Dzięki mobilnemu systemowi przeszkolony medyk może dotrzeć z fachową pomocą w kilkadziesiąt sekund i rozpocząć reanimację na długo przed przyjazdem karetki.

W sytuacjach nagłego zagrożenia zdrowia i życia czas odgrywa kluczową rolę. W przypadku ustania pracy serca kluczowe są pierwsze 4 minuty, ponieważ po tym czasie w niedotlenionym mózgu rozpoczynają się nieodwracalne zmiany. Na terenach wiejskich i letniskowych, ze względu na spore odległości dzielące poszczególne wsie od stacji wyjazdowych Zespołu Ratownictwa Medycznego (ZRM), dotarcie karetki w tak błyskawicznym tempie bywa fizycznie niemożliwe. Szansą na ocalenie poszkodowanego jest natychmiastowe rozpoczęcie tak zwanego łańcucha przeżycia przez świadków zdarzenia lub osoby znajdujące się w pobliżu.

Z tego powodu z konkretnym apelem do mieszkańców wyszedł Jacek Bytys, mieszkaniec Dratowa, który na co dzień zajmuje się ratowaniem ludzkiego życia. Medyk zachęca lokalną społeczność do pobierania bezpłatnej aplikacji Ratownik, tworzącej sieć wzajemnego ostrzegania.

– Na co dzień szkolę się i pomagam, ale w sytuacjach nagłych, gdy liczą się sekundy, sam nie dam rady być wszędzie. Karetka z Łęcznej czy Lublina potrzebuje czasu na dojazd do naszej gminy, a w przypadku zatrzymania akcji serca mamy tylko 4 minuty, aby uratować ludzkie życie. Będę mógł do Was szybko dobiec. Jeśli komuś z Waszych bliskich w Dratowie stanie się coś złego, aplikacja natychmiast zaalarmuje mnie, że kilkaset metrów dalej ktoś potrzebuje pomocy. Przybiegnę i zacznę działać, zanim nadjedzie ambulans – wyjaśnia Jacek Bytys.

System ma również drugie, równie ważne zastosowanie. W sytuacji, gdy medyk podejmuje resuscytację, oprogramowanie może wskazać pozostałym okolicznym mieszkańcom dokładną lokalizację najbliższego Automatycznego Defibrylatora Zewnętrznego (AED), znajdującego się na przykład w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) lub przy urzędzie gminy. Dzięki temu sąsiedzi mogą natychmiast dostarczyć sprzęt na miejsce akcji. Zastosowanie defibrylatora w pierwszych chwilach po zasłabnięciu podnosi szanse na przeżycie poszkodowanego nawet do 70 procent.

Narzędzie sprawdza się doskonale także w specyficznych realiach pojezierza. Gmina Ludwin to tereny wypoczynkowe, otoczone lasami w sąsiedztwie Poleskiego Parku Narodowego oraz popularnymi jeziorami Krzczeń, Rogóźno i Łukcze. W razie wypadku nad wodą, zasłabnięcia wędkarza na łodzi czy utraty orientacji przez grzybiarza w gęstym lesie, aplikacja pozwala zlokalizować poszkodowanego z dokładnością do zaledwie kilku metrów, co ułatwia działanie wszystkim służbom ratunkowym.

Postawa mieszkańca Dratowa spotkała się z entuzjastycznym odbiorem społeczności gminy Ludwin. Pod apelem pojawiło się mnóstwo ciepłych słów i deklaracji pobrania programu.

– Chyba jeden z mądrzejszych postów, jakie w zbiorze chłamu internetowego ostatnio czytałem. Brawo Jacku – skomentował pan Jędrek, jeden z mieszkańców regionu.

Aplikacja jest w pełni bezpłatna i można ją zainstalować na smartfonach za pośrednictwem platform Google Play oraz App Store. Wystarczy zarejestrować się w systemie jako użytkownik, by w razie potrzeby wezwać pomoc lub wesprzeć ratownika działającego w bezpośrednim sąsiedztwie.

Grzegorz Kuczyński



Gmina Spiczyn. Ważny komunikat dla mieszkańców

Urząd Gminy Spiczyn w czwartek (8 października) wydał ważny komunikat dla mieszkańców. Chodzi o prace remontowe prowadzone w budynku urzędu.

Pracownicy informują, iż w związku z prowadzonymi pracami remontowymi w dniach 14-16 października, I piętro urzędu będzie całkowicie wyłączone z użytkowania. Co to oznacza? W tych dniach pracownicy urzędu będą przyjmować interesantów w Sali konferencyjnej na II piętrze.

- W związku z prowadzonymi pracami prosimy, w miarę możliwości, o załatwienie planowanych spraw przed 14 października. W dniach 14–16 października zachęcamy natomiast do kontaktowania się z Urzędem przede wszystkim w sprawach pilnych – czytamy w komunikacie.

Jednocześnie pracownicy przepraszają za utrudnienia i dziękują za wyrozumiałość.

- Już wkrótce remont dobiegnie końca, a my będziemy mogli ponownie przyjmować Państwa w bardziej komfortowych i przyjaznych warunkach – czytamy w mediach społecznościowych.

KS

Nowa droga i sprzęt dla strażaków



7 października do gminy Spiczyn przyjechał wojewoda lubelski. Jak się okazało, była to idealna okazja do podsumowania dwóch ważnych przedsięwzięć realizowanym dzięki środkom rządowym. Pierwsze z nich to oficjalnie otwarcie nowej drogi gminnej nr 105122L o łącznej długości ponad 1,2 km. Wartość tego projektu przekroczyła 1,2 mln zł. Warto dodać, że ponad 750 tys. zł to rządowe dofinansowanie. Jak informuje Urząd Gminy Spiczyn w mediach społecznościowych, tego samego dnia jednostki OSP z terenu gminy otrzymały nowy sprzęt zakupiony w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. - Wśród przekazanego wyposażenia znalazły się m.in. agregaty prądotwórcze, motopompy, piły spalinowe, aparaty powietrzne, radiotelefony, defibrylator oraz sprzęt hydrauliczny – czytamy w komunikacie. Wartość przekazanego sprzętu to ponad 336 tys. zł.

KS

Ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Ma dożywotni zakaz kierowania pojazdami

Powiat łęczyński:
Mężczyzna z powiatu łęczyńskiego miał ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo w takim stanie kierował Volkswagenem mimo obowiązującego dożywotniego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

Do skrajnie nieodpowiedzialnego zachowania doszło w ubiegłym tygodniu w miejscowości Puchaczów. Policjanci zostali zaalarmowani, że Volkswagenem kieruje nietrzeźwy mężczyzna. Na miejsce natychmiast udali się funkcjonariusze.



Co się okazało? 40-latek już wcześniej był prawomocnie skazany przez sąd za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i obowiązywał go dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych

- Opisywane auto policjanci zauważyli zaparkowane na poboczu drogi. Na pobliskiej posesji zastali zaciekawionego działaniami policjantów mężczyznę. Okazał się nim 40-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego. Zgłaszająca wskazała go jako kierującego tym pojazdem – relacjonuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z łęczyńskiej policji.

I dodaje:

- Funkcjonariusze sprawdzili stan jego trzeźwości. Okazało się, że miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Z kolei pojazd nie posiadał aktualnego badania technicznego.

Co się okazało? 40-latek już wcześniej był prawomocnie skazany przez sąd za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i obowiązywał go dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

- Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy – informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna.

Mężczyźnie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

KS

LEC

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY SPICZYN

o podjęciu przez Radę Gminy w Spiczynie uchwały nr XXXVIII/203/2026 z dnia 28 września 2026 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Spiczyn na lata 2026-2035

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278) w związku z uchwałą nr XXXVIII/203/2026 Rady Gminy w Spiczynie z dnia 28 września 2026r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Spiczyn na lata 2026-2035. Gminny Program Rewitalizacji dla Gminy Spiczyn na lata 2026-2035 będzie obejmował obszar rewitalizacji wyznaczony uchwałą nr XXXVIII/202/2026 Rady Gminy w Spiczynie z dnia 29 września 2026 r w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Spiczyn.

Dokument będzie stanowił podstawę do podjęcia kompleksowych działań rewitalizacyjnych na zdegradowanym obszarze gminy wymagającym szczególnego wsparcia. Ponadto umożliwi efektywne pozyskiwanie dofinansowania projektów ze środków Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2021-2027. Zaplanowane do realizacji projekty w ramach ww. dokumentu przyczynią się do pobudzenia aktywności społecznej i przedsiębiorczości mieszkańców, przywrócenia estetyki i ładu przestrzennego, ochrony środowiska naturalnego, zachowania dziedzictwa kulturowego, a tym samym poprawy jakości życia mieszkańców.

Skuteczność procesu rewitalizacji warunkowana jest między innymi przez partycypację społeczną. Dokument opracowywany będzie przy szerokim udziale i zaangażowaniu mieszkańców, środowisk społecznych, przedsiębiorców oraz pozostałych interesariuszy rewitalizacji. Zapewnione zostanie włączenie interesariuszy zarówno w proces przygotowania, jak i prowadzenia oraz oceny rewitalizacji.

Wójt Gminy Spiczyn
Tomasz Iwanicki

eprasa.pl 2d932b35e7

tuba ŁĘCZNEJ

Interwencja ekologiczna nad Wieprzem

Biała piana na wodzie i odór przy rzece w Milejowie. To przez sezon pomidorowy?

Gęsta biała piana pokrywająca lustro wody, nieprzyjemny zapach oraz szarobrunatny osad oblepiający dno i roślinność na odcinku co najmniej czterech kilometrów – taki widok zastali kajakarze i wędkarze na rzece Wieprz poniżej wylotu oczyszczalni w Milejowie.



Widok rzeki Wieprz we wskazanym miejscu

Nagrania dokumentujące stan rzeki błyskawicznie obiegły media społecznościowe, wywołując falę oburzenia i obaw o lokalny ekosystem. Sprawą zajął się już Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie, który wszedł do gminnej spółki z kontrolą interwencyjną i nakazał pilne wdrożenie działań naprawczych. Władze gminy uspokajają jednak emocje, tłumacząc nietypowy stan rzeki zbiegiem dwóch okoliczności: szczytem kampanii przetwórstwa pomidorów oraz wyjątkowo niskim poziomem wody w Wieprzu.

Alarm kajakarza i wstrząsające nagranie z rzeki

Sprawa ujrzała światło dzienne po publikacji materiałów zarejestrowanych podczas spływu kajakowego pod koniec września. Dawid Soszyński, płynąc Wieprzem w rejonie Milejowa, natknął się na zrzut ścieków, którego skala i wygląd dalece odbiegały od standardowego obrazu rzeki. Z betonowego kolektora do koryta rzeki wypływał obfity strumień, na powierzchni którego tworzył się gruby kożuch białej piany.

Film opublikowany w pierwszych dniach października na profilu „Pół Wieprza" bezsprzecznie ukazał skalę problemu. Widać na nim, jak spieniona woda rozlewa się szerokim łukiem po nurcie, a pod powierzchnią kryje się widok jeszcze bardziej niepokojący. Zielone dotąd rośliny wodne, kępy traw oraz podwodne gałęzie zostały szczelnie oblepione śluzowatą, szaroburą zawiesiną przypominającą strzępy materii organicznej. Twórcy profilu nie kryli rozgoryczenia, alarmując, że rzeka na długości kilku kilometrów wygląda na skrajnie zdegradowaną i pozbawioną życia.

Z relacji świadków wynika, że nieprzyjemny zapach i zawiesina nie zanikały tuż za wylotem kolektora, lecz utrzymywały się w nurcie przez co najmniej cztery kilometry. Zjawisko to wzbudziło ogromny niepokój wśród osób regularnie korzystających z uroków Wieprza. Komentarze internautów pod nagraniem jednoznacznie nawiązywały do niedawnych katastrof ekologicznych na innych polskich rzekach, a autorzy nagrania otwarcie zaapelowali do służb ochrony środowiska oraz lokalnych mediów o nagłośnienie sprawy i wyegzekwowanie prawa.

Wędkarze opuszczają łowiska, ekolodzy pytają o wydolność oczyszczalni

Problem, jak się okazuje, nie pojawił się z dnia na dzień. Z informacji przekazywanych przez lokalnych wędkarzy wynika, że niepokojące zmiany w wyglądzie i zapachu wody obserwowano na tym odcinku już od kilku tygodni. Wielu z nich ze względu na obecność osadów i obawy o stan rybostanu całkowicie zrezygnowało z połowów w okolicach Milejowa.

Sprawą zainteresowały się organizacje pozarządowe i związki wędkarskie. Zaniepokojenie sytuacją wyrazili przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego w Lublinie, którzy zwrócili się do odpowiednich instytucji z wnioskiem o zbadanie składu fizykochemicznego wody oraz dokładne zweryfikowanie wielkości zrzutów realizowanych przez oczyszczalnię. Choć w korycie nie zaobserwowano na szczęście masowego śnięcia ryb, to długotrwałe utrzymywanie się gęstej zawiesiny niesie ze sobą poważne zagrożenia długofalowe. Oblepienie roślin odcina je od światła słonecznego, hamując proces fotosyntezy, a sedymentacja materii organicznej na dnie niszczy siedliska organizmów bentosowych stanowiących bazę pokarmową ryb.

Do sprawy włączyła się także Fundacja Dzika Polska. Jej przedstawiciele zwracają uwagę na newralgiczny moment w roku, jakim jest jesienny szczyt produkcyjny w przemyśle spożywczym. W Milejowie funkcjonują duże zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego spółek Dawtona oraz Fortuna. To właśnie w tym okresie do oczyszczalni spływają potężne ilości ścieków technologicznych pochodzących z mycia i obróbki surowców. Pojawiły się zatem zasadne pytania, czy komunalna instalacja jest w stanie przyjąć i skutecznie zneutralizować tak potężny ładunek zanieczyszczeń organicznych, czy też do rzeki trafiły ścieki oczyszczone jedynie częściowo.

Władze gminy uspokajają: Sezon na pomidory i niska woda

Właścicielem oczyszczalni ścieków jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Milejowie Sp. z o.o., stanowiące własność gminy. Samorządowcy przekonują, że obecna sytuacja nie wynika z awarii ani nielegalnych zrzutów, lecz jest efektem specyficznego splotu czynników technologicznych i hydrologicznych.

W rozmowie z naszą redakcją do sprawy odniósł się zastępca wójta gminy Milejów Grzegorz Tkaczuk. Samorządowiec potwierdził, że w zakładzie pojawili się już inspektorzy ochrony środowiska, którzy pobrali próbki do badań laboratoryjnych. W ocenie wiceszefa gminy na obecny wygląd rzeki złożyły się przede wszystkim dwie przyczyny. Pierwszą z nich jest trwająca właśnie intensywna kampania pomidorowa w milejowskich zakładach przetwórczych. Przerób setek ton tych czerwonych warzyw wiąże się z koniecznością ich dokładnego płukania, w wyniku czego do oczyszczalni trafia zdecydowanie większy wolumen wód popłucznych o specyficznym składzie organicznym.

Drugim, równie istotnym elementem, jest trwająca niżówka hydrologiczna. Poziom wody w rzece Wieprz jest obecnie skrajnie niski. Ograniczony przepływ sprawia, że rzeka ma znacznie mniejsze możliwości naturalnego rozcieńczania dopływających ścieków, nawet tych poddanych wcześniejszej obróbce mechanicznej i biologicznej.

- Widok unoszącej się piany i kłaczkowatych zawiesin może wyglądać nieestetycznie i budzić obawy obserwatorów, jednak nie musi oznaczać bezpośredniego zagrożenia dla środowiska – mówi Grzegprz Tkaczuk. - Przy niskich stanach wód i uskokach hydrotechnicznych piana bywa zjawiskiem naturalnym. Zastępca wójta podkreśla jednocześnie, że gmina nie przesądza ostatecznych wniosków i z pełnym spokojem czeka na oficjalne wyniki analiz laboratoryjnych, które wykażą, czy parametry zrzutu mieszczą się w normach środowiskowych.

WIOŚ wkracza do akcji. Są pierwsze nakazy dla zakładu

Mimo uspokajających deklaracji ze strony samorządu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie podszedł do zgłoszeń z pełną powagą. Już w piątek 2 października inspektorzy przeprowadzili wizję w terenie, dokonując szczegółowych oględzin koryta Wieprza na odcinku około jednego kilometra poniżej punktu zrzutu. Równolegle wszczęto kontrolę interwencyjną w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Milejowie.

Na miejsce wezwano przedstawicieli Centralnego Laboratorium Badawczego Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Oddział w Lublinie, którzy zabezpieczyli materiał do wszechstronnej ekspertyzy. Próbki pobrano w trzech strategicznych punktach: bezpośrednio na odpływie ścieków oczyszczonych z terenu oczyszczalni oraz z rzeki Wieprz – 50 metrów powyżej wylotu oraz 100 metrów poniżej miejsca zrzutu. Takie zestawienie prób pozwoli precyzyjnie ocenić stan rzeki przed dopływem ścieków oraz dokładnie zmierzyć, jaki ładunek zanieczyszczeń wprowadza instalacja PGK.

Zakres badań laboratoryjnych jest bardzo szeroki. Obejmuje on kluczowe parametry tlenowe i fizykochemiczne, w tym pięciodobowe biochemiczne zapotrzebowanie na tlen (BZT5), chemiczne zapotrzebowanie tlenu metodą dwuchromianową (ChZT-Cr) oraz zawiesinę ogólną. Sprawdzane są również stężenia biogenów odpowiedzialnych za eutrofizację wód – azotu ogólnego i fosforu ogólnego, a także odczyn pH, temperatura wody, zawartość tlenu rozpuszczonego oraz przewodność elektrolityczna.

Co niezwykle istotne, inspektorzy WIOŚ nie ograniczyli się jedynie do pobrania prób. W trakcie prowadzonych czynności kontrolnych wydali przedstawicielom PGK w Milejowie formalne zobowiązanie do pilnego podjęcia działań mających na celu ograniczenie wprowadzania do rzeki ścieków niedostatecznie oczyszczonych. Sformułowanie to wskazuje jednoznacznie, że wstępna ocena pracy oczyszczalni w warunkach wzmożonego dopływu technologicznego wzbudziła zastrzeżenia kontrolerów jeszcze przed uzyskaniem ostatecznych wyników ze stacji badawczej.

Przemysł, rzeka i procedury. Co wykażą analizy?

Oczyszczalnia w Milejowie działa w oparciu o pozwolenie wodnoprawne wydane przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Dokument ten precyzyjnie określa dopuszczalne ilości odprowadzanych ścieków oraz graniczne wartości wskaźników zanieczyszczeń, których przekroczenie wiąże się z dotkliwymi karami finansowymi. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Klimatu i Środowiska odprowadzanie ścieków obwarowane jest opłatami środowiskowymi, których stawki są bezpośrednio uzależnione od masy odprowadzanych substancji – w tym BZT, ChZT, zawiesiny ogólnej oraz sumy chlorków i siarczanów.

Dla Milejowa zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego stanowią fundament lokalnej gospodarki i kluczowe źródło zatrudnienia. Równocześnie jednak rosnące standardy ochrony przyrody i wysoka świadomość ekologiczna mieszkańców sprawiają, że przemysł nie może funkcjonować kosztem naturalnych zasobów wodnych. Sytuacja na Wieprzu unaocznia problem, z którym boryka się wiele mniejszych gmin: przestarzała lub niedowymiarowana infrastruktura komunalna z trudem radzi sobie ze skokowym, sezonowym wzrostem obciążenia generowanym przez przetwórstwo rolno-spożywcze.

Wyniki badań laboratoryjnych próbek pobranych przez inspektorów CLB GIOŚ mają być znane w najbliższych dniach. To one dadzą jednoznaczną odpowiedź na pytanie, czy w Milejowie doszło do przekroczenia norm środowiskowych i zrzutu nieoczyszczonych ścieków, czy też – jak utrzymują władze gminy – był to jedynie nieestetyczny efekt niskiego stanu wody i procesu mycia warzyw. Do sprawy będziemy wracać na łamach naszej gazety.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl 2d932b35e7

Dramatyczny apel do premiera. Związkowcy z Grupy Azoty ostrzegają: „To nie fanaberia, lecz krzyk rozpaczy”

Niemal wszystkie organizacje związkowe zjednoczyły się we wspólnym apelu do szefa rządu. W opublikowanym 8 października piśmie skierowanym do premiera Donalda Tuska związkowcy domagają się natychmiastowych działań ratunkowych, ostrzegając przed postępującą degradacją strategicznego dla Polski przemysłu chemicznego i nawozowego. Przedstawiciele pracowników podkreślają, że w całej Grupie Azoty trwa bezprecedensowy kryzys finansowy oraz spór zbiorowy, będący konsekwencją decyzji politycznych i niewłaściwego zarządzania.

Protokół rozbieżności w Puławach podpisany, teraz mediacje

W Grupie Azoty związkowcy i władze GAP już od kilku miesięcy próbują dojść do porozumienia. W połowie lipca działacze z „Puław” oraz innych spółek Grupy ogłosili pogotowie strajkowe i postawili władzom nawozowego potentata twarde żądania, dotyczące m.in. kwestii finansowych i wynagrodzeń pracowników. „Puławy” domagały się również odwieszenia zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy oraz przekazania środków ze sprzedaży Domu Wypoczynkowego „Jawor” na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia. Pracodawca nie na wszystkie żądania chce się godzić, kierując się dobrem i stabilnością finansową spółki. Ostatnio rokowania przeszły w kolejną fazę.

Pod koniec września najpierw związkowcy, a potem - kilka dni temu, w październiku - zarząd zakładów, podpisali protokół rozbieżności w wersji przedstawionej przez stronę związkową. Oznacza to, że spór zbiorowy oficjalnie wszedł w etap mediacji. Kolejnym krokiem będzie wyznaczenie mediatora przez właściwego ministra. Do tego czasu obie strony deklarują gotowość do kontynuowania dialogu i poszukiwania porozumienia, które pozwoli zakończyć spór. Następne spotkanie robocze zaplanowano na 4 listopada, chyba że mediator zaproponuje wcześniejszy termin.

Związkowcy z apelem do premiera

Związkowcy krytykują dotychczasowy model zarządzania firmą, wskazując na gigantyczne wydatki na obsługę zewnętrzną oraz koszty funkcjonowania władz spółek przy jednoczesnym braku poprawy ich kondycji. Jako przykład podają dane jednostkowe spółki Grupy Azoty S.A. w Tarnowie, gdzie koszty ogólnego zarządu wzrosły z 181,8 mln zł w 2023 roku do 250,1 mln zł w 2025 roku, co stanowi wzrost o około 37,6 proc. W samym 2025 roku wydatki na doradztwo zarządcze i usługi prawne wyniosły około 96,3 mln zł, natomiast wynagrodzenia Zarządu w latach 2023–2025 pochłonęły łącznie niemal 41,7 mln zł.

Jednocześnie podnoszą, że infrastruktura produkcyjna w zakładach w Puławach, Tarnowie, Policach i Kędzierzynie-Koźlu ulega zatrważającej degradacji. Nieremontowane instalacje generują coraz więcej awarii, a firma traci unikalne kompetencje i wykwalifikowane kadry. Autorzy pisma ostrzegają, że brak decyzyjności ze strony rządzących prowadzi prosto do likwidacji polskiego przemysłu nawozowego i uzależnienia kraju od importu nawozów z Rosji.

W związku z tą sytuacją centrale związkowe sformułowały w piśmie konkretne żądania. Oczekują przede wszystkim pilnego, osobistego spotkania z premierem w obecności Ministra Aktywów Państwowych w celu wypracowania wiążących rozwiązań ratunkowych. Domagają się natychmiastowego przedstawienia rządowego programu oddłużenia i stabilizacji finansowej Grupy Azoty wraz z harmonogramem i gwarancją jego finansowania, a także przeprowadzenia niezależnego audytu oraz jawnego rozliczenia milionowych kosztów zarządzania, doradztwa zewnętrznego, obsługi prawnej i zakazów konkurencji dla odchodzących menedżerów. Żądają również zatrzymania degradacji infrastruktury, ochrony potencjału produkcyjnego, remontowego i projektowego oraz zabezpieczenia kluczowych kompetencji pracowników.

Dwa tygodnie na reakcję dla Donalda Tuska

Pod apelem podpisali się przedstawiciele najważniejszych organizacji związkowych ze wszystkich kluczowych zakładów Grupy Azoty, w tym m.in. NSZZ „Solidarność” oraz Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego z Puław, Kędzierzyna-Koźla, Polic i Tarnowa. Związkowcy wyznaczyli szefowi rządu nieprzekraczalny termin 14 dni od daty doręczenia pisma na wyznaczenie terminu spotkania oraz udzielenie pisemnej odpowiedzi na przedstawione postulaty.

Marta Pietroń

Końskowola: Wjechał Oplem w sklep

58-latek kierujący Oplem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, zjechał z drogi i zatrzymał się na wejściu do sklepu w centrum miejscowości.

- To cud, że nikomu nic się nie stało - mówią mieszkańcy Końskowoli w pow. puławskim. W minioną sobotę, 11 października, w centrum miejscowości rozległ się huk. Wkrótce okazało się, że przy ul. Lubelskiej rozegrały się sceny grozy. Osobowy Opel zjechał z drogi i zatrzymał się na wejściu do sklepu, niszcząc przy tym barierkę i uszkadzając przypięty przy niej rower. Jak ustalili policjanci, 58-latek gm. Końskowola nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Na szczęście nikt nie ucierpiał, jemu samemu też nic się nie stało.

Mężczyzna został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroń

Policyjne kontrole hulajnóg w powiecie puławskim. Nietrzeźwy kierujący i poszukiwany w rękach funkcjonariuszy

Puławscy policjanci przeprowadzili wzmożone kontrole użytkowników hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Wśród ujawnionych przypadków znalazł się nietrzeźwy 45-latek z Puław oraz 36-latek z gminy Wąwolnica, który był poszukiwany przez sąd.

Celem działań prowadzonych na terenie województwa lubelskiego, w tym w powiecie puławskim, była poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusze sprawdzali przede wszystkim przestrzeganie przepisów, trzeźwość kierujących oraz wymagane uprawnienia.



fot. KPP Puławy

Puławscy policjanci wzięli pod lupę osoby poruszające się na hulajnogach elektrycznych, a przy okazji ujawnili nietrzeźwego kierującego i mężczyznę poszukiwanego przez sąd

Łącznie policjanci skontrolowali 88 kierujących, w tym 16 użytkowników hulajnóg elektrycznych lub urządzeń transportu osobistego. Ujawnili 75 wykroczeń, z czego osiem dotyczyło kierujących hulajnogami.

W Puławach funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 45-latka jadącego hulajnogą elektryczną. Badanie wykazało, że miał w organizmie około promila alkoholu. Za kierowanie hulajnogą w stanie nietrzeźwości mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem.

Do kolejnej interwencji doszło w Nałęczowie. Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca gminy Wąwolnica, który poruszał się hulajnogą elektryczną. Podczas sprawdzenia w policyjnych bazach okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez sąd w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

Ważnym elementem akcji były również kontrole trzeźwości. Policjanci przebadali 92 osoby, w tym 23 użytkowników hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Jeden z kierujących był pod wpływem alkoholu – był nim wspomniany 45-latek z Puław.

Policja zapowiada, że podobne działania będą kontynuowane.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A



O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ KUROWA INFORMUJE

że, w dniu 7 października 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kurowie, ul. Lubelska 35, wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości, co do której planowana jest zmiana umowy użyczenia.
Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

eprasa.pl 2d932b35e7

Śmiertelne potrącenie rowerzysty. 56-latek zginął pod kołami dostawczaka

Na miejscu zginął mieszkaniec powiatu ryckiego, potrącony przez busa na drodze wojewódzkiej 839 w powiecie puławskim. Okoliczności tragicznego zdarzenia bada puławska prokuratura.



Ofiara wypadku w Żerdzi to 56-letni mieszkaniec powiatu ryckiego

fot. KPP Puławy

Do wypadku doszło we wtorkowe popołudnie 6 października na tzw. starej trasie S17 między Lublinem a Warszawą, w miejscowości Żerdź w gminie Żyrzyn, zaledwie 115 metrów od skrzyżowania Jaworów - Żerdź. Służby otrzymały zgłoszenie około godz. 17.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem dostawczym marki Peugeot, 23-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego poruszał się z Warszawy w kierunku Lublina. W pewnym momencie potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę, który miał nagle wykonać manewr skrętu w lewo - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ruch w miejscu zdarzenia został zablokowany na kilka godzin, a kierowcy byli przekierowywani na objazdy. W tym czasie policjanci pod nadzorem prokuratora dokonywali oględzin i zbierali ślady kryminalistyczne.

- W czynnościach na miejscu wypadku uczestniczył również biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Ciało rowerzysty, 56-letniego mieszkańca powiatu ryckiego zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia badań sekcyjnych - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Okoliczności wypadku wyjaśni prokuratorskie śledztwo.

- Postępowanie będzie prowadzone w kierunku spowodowania wypadku śmiertelnego. Będzie przeprowadzone badanie stanu technicznego tego pojazdu i rekonstrukcja, w jaki sposób doszło do kontaktu samochodu z rowerem. Kierujący samochodem był trzeźwy, w kwestii rowerzysty więcej będziemy wiedzieli po sekcji zwłok, która zostanie przeprowadzone celem ustalenia, jakich doznał obrażeń ciała, jaki był mechanizm oraz stan trzeźwości. Zostaną wykonane oględziny samochodu i roweru, ewentualnie zostanie rozważona kwestia opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej, celem rekonstrukcji tego wypadku - wyjaśnia prokurator Grzegorz Kwit, szef Prokuratury Rejonowej w Puławach.

Marta Pietroń

Pow. lubartowski: BMW wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo. Nie żyje 18-latek

Do zdarzenia doszło w sobotni (10 października) wieczór około godziny 20.35 na drodze powiatowej w miejscowości Wola Sernicka-Kolonia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 18-letni kierowca BMW jechał w kierunku miejscowości Nowa Wola. Podczas wyjeżdżania z zakrętu stracił panowanie nad pojazdem. Samochód wpadł w poślizg, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo.



Nastolatek w stanie ciężkim został przetransportowany do szpitala, gdzie zmarł

fot. KPP Lubartów

Na miejsce skierowano policjantów oraz służby ratunkowe. Funkcjonariusze wydobyli kierującego z pojazdu i przekazali go pod opiekę medyków. 18-latek w ciężkim stanie trafił do szpitala. Mimo udzielonej pomocy jego życia nie udało się uratować.

Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego oraz grupa dochodzeniowo-śledcza. Czynności prowadzono pod nadzorem prokuratora. Decyzją śledczych ciało mężczyzny zabezpieczono do badań sekcyjnych.

Joanna Niećko

Groźne zdarzenie w Poniatowej. Motocyklista w szpitalu

72-letni kierowca Forda nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście podczas skrętu na posesję.

Do zdarzenia doszło w czwartek po godz. 15 na ul. Fabrycznej w Poniatowej. Jak ustalili policjanci z opolskiej drogówki, 72-latek z powiatu lubelskiego, jadąc Fordem w kierunku Dąbrowy Wronowskiej, skręcał w lewo na posesję. Nie ustąpił przy tym pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku motocykliście.



72-latek z powiatu lubelskiego, jadąc Fordem w kierunku Dąbrowy Wronowskiej, skręcał w lewo na posesję i nie ustąpił przy tym pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku motocykliście

fot. KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą motocykla marki Benelli siedział 28-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Jak informuje policja, obaj kierujący byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Wyrwał policjantowi pałkę i zaatakował! Jego kompan kopnął funkcjonariusza w głowę

Podczas interwencji policjant został zaatakowany przez dwóch mężczyzn. Jeden z napastników wyrwał funkcjonariuszowi służbową pałkę typu „tonfa”, a następnie uderzał nią policjanta w nogi i głowę. Drugi miał kopnąć go w głowę. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty, przyznali się do winy, a teraz o ich losie zdecyduje sąd.

Z Dęblina i Parczewa

Do dramatycznych wydarzeń doszło 1 maja 2026 roku na jednej z posesji w Dęblinie, w powiecie ryckim. Policjanci z miejscowego komisariatu przyjechali tam w związku z interwencją.

Według ustaleń śledztwa 39-letni Michał T. oraz 33-letni Andrzej Z. od początku mieli ignorować polecenia funkcjonariuszy. Zamiast podporządkować się policjantom, zaczęli ich obrażać i grozić im.

> Według ustaleń śledztwa 39-letni Michał T. oraz 33-letni Andrzej Z. od początku mieli ignorować polecenia funkcjonariuszy. Zamiast podporządkować się policjantom, zaczęli ich obrażać i grozić im

- Interwencja miała bardzo dynamiczny i niebezpieczny przebieg. Agresja słowna szybko przerodziła się w bezpośredni atak na funkcjonariusza - przekazuje prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wyrwał policjantowi tonfę. Chwilę później uderzał nią funkcjonariusza

Najbardziej dramatyczny moment interwencji miał nastąpić w chwili, gdy Michał T. miał szarpać policjanta za mundur i wyrwać z jego uchwytu służbową pałkę typu „tonfa”.

Według prokuratury mężczyzna następnie wykorzystał ją przeciwko funkcjonariuszowi: zadawał nią uderzenia w nogi oraz głowę policjanta. W tym samym czasie do ataku miał dołączyć Andrzej Z. Według śledczych kopnął funkcjonariusza w głowę.

Na miejscu znajdowali się również inni funkcjonariusze. Według ustaleń prokuratury także oni byli znieważani przez agresywnych mężczyzn. Sytuacja była na tyle poważna, że na miejsce skierowano dodatkowe patrole policji. Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali obu mężczyzn.

> Podczas interwencji policjant został zaatakowany przez dwóch mężczyzn. Jeden z napastników wyrwał funkcjonariuszowi służbową pałkę typu „tonfa”, a następnie uderzał nią policjanta w nogi i głowę. Drugi miał kopnąć go w głowę

To jednak nie koniec zarzutów. Śledczy ustalili, że podczas interwencji pod adresem policjantów kierowane były wulgarne i obraźliwe słowa.

- W sprawie zabezpieczono materiał dowodowy pozwalający na przedstawienie obu podejrzanym zarzutów dotyczących zarówno znieważania funkcjonariuszy, jak i czynnej napaści oraz kierowania gróźb karalnych - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Twierdzą, że nie wszystko pamiętają

Andrzej Z. i Michał T. przyznali się do zarzucanych im czynów. Twierdzili, że ze względu na stan emocjonalny lub przebieg zdarzenia nie pamiętają dokładnie całego zajścia albo pamiętają jedynie jego fragmenty.

Obaj mężczyźni byli dotychczas niekarani. Andrzej Z., 33-letni mieszkaniec Dęblina, odpowie m.in. za znieważenie funkcjonariuszy, czynną napaść na policjanta połączoną z naruszeniem jego nietykalności cielesnej oraz kierowanie gróźb karalnych.

Michał T., 39-letni mieszkaniec Parczewa, został oskarżony m.in. o znieważenie trojga policjantów oraz czynną napaść na funkcjonariusza z użyciem niebezpiecznego przedmiotu - wyrwanej pałki służbowej. - Za czynną napaść na funkcjonariusza policji z użyciem niebezpiecznego przedmiotu może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności - podkreśla prok. Marcin Kozak.

Prokuratura Rejonowa w Rykach skierowała przeciwko obu mężczyznom akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Rykach.

mp

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

Przez 36 lat roznosiła listy, emerytury i dobre słowo. Barbara Rychlińska – listonoszka, którą Dęblin wciąż pamięta

Przez ponad trzy dekady przemierzała ulice Dęblina, docierała do mieszkańców niezależnie od pogody, a wraz z listami przynosiła coś, czego nie da się zamknąć w kopercie: życzliwość, rozmowę i poczucie, że ktoś o nas pamięta. Barbara Rychlińska przez 36 lat pracowała jako listonoszka. W 2024 roku przeszła na emeryturę, ale więzi, które zbudowała podczas codziennych wędrówek, pozostały.



Barbara Rychlińska przez lata pracowała jako listonoszka. Teraz jest na zasłużonej emeryturze!

Dzień Listonosza, obchodzony w Polsce 18 października, to okazja, by przypomnieć o osobach, które przez lata były nie tylko doręczycielami przesyłek, lecz także ważnymi postaciami w życiu lokalnych społeczności. Jedną z nich jest Barbara Rychlińska, doskonale znana wielu mieszkańcom Dęblina. Przez 36 lat dostarczała listy, paczki, emerytury i renty, poznając kolejne pokolenia mieszkańców, ich codzienne troski i osobiste historie.

Dla niej praca na poczcie nigdy nie była wyłącznie sposobem na zarabianie pieniędzy. Najważniejsze były relacje z ludźmi. Choć na trasie nie brakowało trudnych chwil, kapryśnej pogody czy niebezpiecznych spotkań z psami, swoje zawodowe życie wspomina z sentymentem.

- Bardzo lubiłam moją pracę. Kontakt z ludźmi był wspaniały, czasami wręcz dochodziło do zwierzeń klientów - opowiada.

Z Podlasia do Dęblina

Historia Barbary Rychlińskiej zaczyna się na Podlasiu, we wsi Woźnawieś, położonej w pobliżu otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego. To tam dorastała, a życie na wsi przyzwyczaiło ją do aktywności i przemieszczania się na rowerze. Ten środek transportu towarzyszył jej również w kolejnych latach. - Po szkole wyjechałam do Łodzi, a potem już razem z mężem przeprowadziliśmy się do Dęblina w maju 1988 roku - wspomina.

O przeprowadzce zdecydowały względy zawodowe i mieszkaniowe. W Dęblinie uruchamiano ciepłownię, a jej mąż, z zawodu energetyk, otrzymał propozycję pracy, z którą wiązało się również mieszkanie. Nowe miasto miało stać się ich domem na dłużej.

Barbara Rychlińska do Dęblina przyjechała wiosną, a już w grudniu 1988 roku rozpoczęła pracę w Poczcie Polskiej.

- Chciałam pracować. Znalazłam ogłoszenie na drzwiach poczty przy ulicy Bankowej, poszłam zapytać i dostałam pracę - mówi.

Początki nie oznaczały jednak, że wszyscy od razu byli przekonani, iż poradzi sobie z nowymi obowiązkami.

- Pierwszego dnia pani naczelnik nie była do końca przekonana, że sobie poradzę. Okazało się, że jednak dałam radę - wspomina z uśmiechem.

W dęblińskim urzędzie pracowała pod kierownictwem pięciu naczelników, sama pozostając na swoim miejscu i codziennie wyruszając na trasę.

Rower, torba i setki adresów

Niezależnie od tego, czy świeciło słońce, padał deszcz, czy zimą drogi pokrywał śnieg, przesyłki musiały dotrzeć do adresatów.

Rower był dla niej naturalnym środkiem transportu.

- Całe życie na rowerze: na wsi, w Łodzi, w Dęblinie też - podkreśla.

Dawniej pracy było znacznie więcej. Listów, paczek i innych przesyłek przychodziło tyle, że nie zawsze można było zabrać wszystko podczas jednego wyjścia. Zdarzało się, że po wykonaniu części obowiązków pani Barbara musiała wracać do urzędu po kolejną partię.

Każda trasa oznaczała wiele adresów, a za każdym z nich krył się konkretny człowiek. Dla jednych najważniejszy był list od rodziny, dla innych przekaz pieniężny czy oczekiwana przesyłka. Doręczanie emerytur i rent wiązało się dodatkowo z odpowiedzialnością za powierzane jej pieniądze. - Nie patrzyłam na tę pracę przez pryzmat pieniędzy. Najważniejsze były dla mnie zdrowie, szczęście i ludzie - mówi.

Mimo że często miała przy sobie duże sumy, nie chodziła do pracy z poczuciem strachu. - Nigdy się nie bałam. Byłam optymistycznie nastawiona - wspomina.

Nie oznacza to, że zawód był pozbawiony zagrożeń. Jednym z największych problemów okazywały się psy, które potrafiły utrudnić doręczanie korespondencji, a niekiedy stanowiły realne niebezpieczeństwo. Trudna bywała również pogoda, na którą listonoszka nie miała wpływu.

Dwie godziny w śnieżycy

Szczególnie wymagające były zimowe trasy. Barbara Rychlińska pamięta sytuację, gdy śnieżyca znacznie utrudniła jej powrót z Rycic do poczty. Droga zajęła aż dwie godziny. - Nie zawsze było kolorowo. Potrafiłam wracać dwie godziny z Rycic na pocztę z powodu śnieżycy - opowiada.

Takie doświadczenia wymagały cierpliwości i odporności. Trzeba było zadbać o bezpieczeństwo, a jednocześnie pamiętać, że ktoś czeka na list, pieniądze czy ważną przesyłkę. Mimo trudności pani Barbara nie straciła sympatii do swojego zawodu. Lubiła chodzić do pracy tak bardzo, że nawet dni wolne nie zawsze były powodem do radości.

- Kiedyś pracowaliśmy również w soboty, były dyżury. W niedzielę czekałam, kiedy będzie poniedziałek i pójdę do pracy - przyznaje.

Gościnność, rozmowy

Z czasem relacje z klientami nabierały osobistego charakteru. Pani Barbara wiedziała, kto czeka na emeryturę, komu trzeba doręczyć przesyłkę, a kto potrzebuje chwili rozmowy. Dla wielu starszych i samotnych osób jej regularna obecność miała znaczenie wykraczające poza zawodowe obowiązki.

Mieszkańcy zapraszali ją na kawę lub herbatę. Zimą mogła ogrzać się przy piecu kaflowym, latem zaś czekała na nią woda. Szczególnie dobrze wspomina właściciela Pizzerii 77, do którego docierała pod koniec trasy.

- To był mój ostatni punkt na trasie. Właściciel zawsze serdecznie mnie przyjmował. Zimą była gorąca herbata z imbirem, a latem woda z lodem - opowiada.

Takie drobne gesty były dowodem wdzięczności mieszkańców za jej wysiłek. Zdarzało się też, że prośby klientów wykraczały poza zwykłą uprzejmość. Pani Barbara pomagała w codziennych czynnościach osobom, które nie mogły sobie samodzielnie poradzić. Jak sama podkreśla, wystarczyło zauważyć, że ktoś potrzebuje wsparcia.

Trudne i smutne chwile

Wieloletnia praca listonoszki oznaczała poznawanie nie tylko radosnych historii. Regularne wizyty pod tymi samymi adresami pozwalały zauważać, gdy coś zaczynało się zmieniać. Brak odpowiedzi na pukanie do drzwi mógł oznaczać zwykłą nieobecność, ale czasem kryła się za nim znacznie poważniejsza sytuacja.

Pani Barbara pamięta przypadek mężczyzny, do którego przez dwa dni nie mogła się dostać. Dopiero później okazało się, że nie żył i zmarł w swoim domu. - Dwa dni nie mogłam się dostać do pana. Okazało się, że nie żył - wspomina.

Pani Barbara zetknęła się także z wyjątkowo trudnym zdarzeniem związanym z doręczaniem pieniędzy. Osoba, której wcześniej wypłacała świadczenie emerytalne, została zabita. W związku z tą sprawą listonoszka była wzywana na przesłuchanie. Mimo takich zdarzeń pani Barbara podkreśla, że sama nie żyła w ciągłym strachu.

Pomoc podczas pandemii

Pandemia była kolejnym sprawdzianem. Osoby starsze często obawiały się wychodzić z domu, miały trudności z robieniem zakupów, zdobywaniem leków i załatwianiem podstawowych spraw. Pani Barbara starała się pomagać tam, gdzie było to potrzebne.

- Czas pandemii jeszcze bardziej zbliżył mnie do moich klientów. Dowiedziałam się, co to jest e-recepta, robiłam zakupy i wykupywałam leki - wspomina.

Zdarzało się również, że po godzinach pracy odbierała telefony od osób proszących o zabranie paczki do nadania. Choć nie należało to do jej obowiązków poza służbą, często nie odmawiała pomocy.

Emerytura i dalsza aktywność

W 2024 roku Barbara Rychlińska przeszła na emeryturę. Po 36 latach pracy na poczcie i około 40 latach łącznej aktywności zawodowej uznała, że nadszedł czas na odpoczynek.

- Potrzebowałam oddechu, odpoczynku. Po tylu latach pracy chciałam już trochę odpocząć - przyznaje.

Nie oznacza to jednak, że wycofała się z życia społecznego. Nadal angażuje się w działalność kilku organizacji. Należy do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Oddziału Rejonowego w Dęblinie, Towarzystwa Przyjaciół Dęblina, Biura Turystyki Szkolnej oraz Rady Osiedlowej Wiślana.

Utrzymuje również kontakt z dawnymi współpracownikami i klientami. Spotkania na ulicach Dęblina są okazją do wspomnień i serdecznych powitań.

- Do dzisiaj mam kontakt ze współpracownikami i klientami. Kiedy ich spotykam, wszyscy są wdzięczni, ściskają mnie - mówi.

Najważniejsze są zdrowie i uśmiech

Dla Barbary Rychlińskiej największą nagrodą za lata pracy jest pamięć i wdzięczność mieszkańców. Nie wspomina przede wszystkim o przejechanych kilometrach, ciężarze torby czy trudnych warunkach atmosferycznych. Najczęściej wraca myślami do ludzi, ich życzliwości, zaproszeń na herbatę, próśb o pomoc i rozmów, które czasem trwały dłużej, niż przewidywał plan dnia.

Jej podejście do życia pozostaje niezmienne. Pieniądze nigdy nie były najważniejsze. Liczyły się zdrowie, spokój i możliwość cieszenia się codziennością.

- Tak samo jest teraz na emeryturze. Ona mi wystarcza. Najważniejsze, żeby było zdrowie i uśmiech - podkreśla.

W Dęblinie wciąż spotyka osoby, którym przez lata dostarczała pocztę. Dla wielu z nich nie była anonimową pracownicą urzędu, lecz znajomą twarzą, która regularnie pojawiała się pod drzwiami. Czasem przynosiła ważną wiadomość, czasem pieniądze, a czasem po prostu chwilę rozmowy. Jej zawodowa droga dobiegła końca, ale relacje, które zbudowała, nadal są częścią życia miasta.

mp

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

Wiatrakowe eldorado w g

Społecznicy biją na alarm, poseł strasz

Rada miasta w Kurowie podjęła uchwały zezwalające na lokowanie wiatraków na terenie gminy. Mieszkańcy są przerażeni, a społecznicy ostrzegają przed negatywnymi wpływem na zdrowie, ograniczeniami w budownictwie i spadkiem wartości działek. Zwracają też uwagę na fakt, że nawet MON na początku zawetował możliwość budowania takich konstrukcji w tym miejscu, ale po skardze burmistrza, decyzję zmieniono.



Sala Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie wypełniła się po brzegi. Ci, którym nie udało się wejść do środka, przysłuchiwali się dyskusji z klatki schodowej i z balkonu

fot. MP

Już o kilku tygodni mieszkańcy gminy Kurow żyją tylko tym tematem. Ich uwagę na decyzje, jakie już od kilkunastu miesięcy zapadają w sali obrad kurowskiej rady miejskiej, zwrócił radny powiatowy Marek Włoch. Z dokumentów, dostępnych w gminnym BIPie wynika, że na terenie gminy w rejonie miejscowości Brzozowa Gać i Kurów będzie możliwa budowa sześciu turbin wiatrowych o wysokości do 250 metrów. To zdaniem radnego grozi ryzykiem spadku wartości gruntów i nieruchomości, a także może zaskutkować ograniczeniami nowej zabudowy mieszkaniowej, które mogą objąć znaczny obszar.

- Potrzebujemy warunków, które zachęcą ludzi do pozostania i osiedlania się w naszych miejscowościach. Obawiam się, że dodatkowe ograniczenia zabudowy związane z wiatrakami mogą utrudnić przyciąganie nowych mieszkańców i pogłębić wyludnianie - podnosi Marek Woch i zwraca uwagę na i tak spadającą liczbę mieszkańców w gminie.

Radny powiatowy zwraca ponadto uwagę na fakt, że początkowo projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który dopuszczał ulokowanie w okolicach Kurowa turbin wiatrowych o wysokości 250 m i mocy do 4,5 mW, nie został uzgodniony z Ministerstwem Obrony Narodowej, które z uwagi na bezpieczeństwo państwa zanegowało dokument, argumentując, że ograniczy operacyjne wykorzystanie przestrzeni powietrznej i stworzy niebezpieczeństwo dla załóg wykonujących zadania w locie koszącym i na małej wysokości.

Burmistrz Kurowa złożył zażalenie na postanowienie Szefa Ośrodka Zamiejscowego w Lublinie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, które odmówiło uzgodnienia planu, podnosząc m.in., że w analogicznej sytuacji w sąsiedniej gminie Michów, wojsko wyraziło zgodę na lokalnie wiatraków, a ponadto decyzja odmowna wstrzyma prace planistyczne na terenie gminy Kurów, która zainwestowała już ponad 80 tys. zł, wydłuży cały proces oraz wstrzyma rozwój gminy, która przecież może liczyć na wpływy z podatków od nieruchomości od wspomnianych konstrukcji.

- Po zażaleniu burmistrza 10 czerwca MON uchylił odmowę i uzgodnił projekt. Uzasadnił to reorganizacją przestrzeni powietrznej oraz pozytywnym stanowiskiem Dowództwa Generalnego dla tej lokalizacji „jako wyjątek". Jednocześnie MON uznał wcześniejsze argumenty dotyczące obronności za uzasadnione w poprzednim układzie przestrzeni lotniczej. W świetle doświadczeń wojny w Ukrainie rodzi się pytanie: jak zabezpieczono potrzeby lotnictwa wojskowego i dlaczego wyjątek zastosowano właśnie tutaj? - donosi na swoim profilu na Facebooku radny Marek Woch.

- Włos jeży się na głowie, gdy się to czyta. Czarno na białym widać w naszej ocenie jak bezwzględnie urzędnicy uderzyli w bezpieczeństwo kraju i pilotów wojskowych. W imię czego pytamy, iluzorycznych zysków dla gminy, czy tylko po to, aby obronić interes prywatnej spółki wiatrakowej o kapitale zaledwie 5 tysięcy złotych! - czytamy na oficjalnym profilu w mediach społecznościowych Stowarzyszenia „Zielone Powiśle", które także na prośbę mieszkańców zaangażowało się w sprawę i zorganizowało spotkanie dla mieszkańców z udziałem burmistrza oraz przedstawicieli różnych instytucji.

Tłumy na spotkaniu z burmistrzem

W niedzielny wieczór 4 października sala widowiskowa kurowskiego GOK-u wypełniła się po brzegi mieszkańcami. Dlaczego przyszli?

- Przyszłam posłuchać na temat wiatraków. Nie jestem przeciwna ani za. Chcę dowiedzieć się, co inni sądzą, jaki to będzie miało wpływ na nasze życie - mówi jedna z kobiet.

- Ja obawiam się, bo mam piec na węgiel. Jak ta czysta energia wejdzie, to będą nam zabraniać palić węglem. Ciepło mamy z tego, nie trzeba elektryczności. Dlatego tej zielonej energii trochę się boję - dodaje druga.

W Kurowie oprócz lokalnych samorządowców i działaczy społecznych zjawił się Michał Mulawa - radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Rafał Merkel z Konfederacji, poseł PiS Sławomir Skwarek, Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej oraz prawniczka Agnieszka Kołodziejczak.

Jako pierwszy, zgodnie z umową z organizatorem spotkania, głos zabrał burmistrz Arkadiusz Małecki, który przez kilka minut starał się przekazać zebranym, czym kierowały się władze gminy i radni, dopuszczając lokalizację wiatraków w swojej okolicy. Jak podnosił, kurowscy urzędnicy wyliczyli, że jeśli wiatraki staną, tylko z tytułu podatku od nieruchomości do gminnego budżetu będzie wpływało 1,5 mln zł rocznie. To z kolei pozwoli na rozwój gminy, realizację kolejnych inwestycji, których oczekują mieszkańcy, zwłaszcza tych drogowych. Wspomniał m.in. o obwodnicy Kurowa.

- Nie przyszedłem tu po to, aby kogokolwiek przekonywać, czy ma być zwolennikiem, czy przeciwnikiem elektrowni wiatrowych. Kto nie chce zrozumieć i tak tego nie zrozumie. Mieszkańcy mają prawo mieć różne poglądy. Mają też prawo zadawać trudne pytania, mieć swoje obawy i oczekiwać od władz gminy odpowiedzi - mówił burmistrz Małecki.

Zwrócił uwagę, że już w 2012 r. tereny te zostały przeznaczone pod wiatraki w Miejscowym Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego.

- Są to tereny bez prawa do zabudowy i są jedynym miejscem możliwym do wykonania inwestycji budowy wiatraków - podnosił i odpierał zarzuty społeczników, jakoby inwestycja miałaby zablokować rozwój strefy pod zabudowę dla mieszkańców. Informował, że procedura zmiany MPZP gminy została zapoczątkowana w sierpniu 2026 r. na wniosek właścicieli gruntów, na których miałyby stanąć wiatraki. Tłumaczył, że wszystkie informacje związane z procedurą zostały, zgodnie z prawem ogłoszone w prasie, BIPie, na stronie internetowej oraz w obwieszczeniach. Przekonywał, że gminni urzędnicy dopełnili wszelkich procedur.

Obecnie gmina czeka na decyzję ministerstwa w sprawie przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolne. Resort rolnictwa ma rozpatrzyć wniosek do końca listopada.

Na sali oficjalnie padło również, kto chce inwestować w budowę wiatraków w gminie Kurów- to Jacek Wysokiński i spółka LUK Deweloper.

Społecznicy z „Zielonego Powiśla" ostrzegają

W spotkaniu z mieszkańcami wziął udział przedstawiciel Stowarzyszenia „Zielone Powiśle" z Końskowoli, w której to gminie ten sam inwestor chciał budować wiatraki. Prezes Janusz Próchniak wyjaśniał różne mankamenty umów między inwestorem a osobami, które zdecydują się wydzierżawić grunty pod budowę „szubienic". Tak nazywał konstrukcje. Zwracał uwagę na fakt, że to właściciel gruntu, a więc mieszkaniec gminy jest płatnikiem podatku od nieruchomości. Teoretycznie powinien pokrywać go z czynszu dzierżawnego. Ale co w sytuacji, gdy dzierżawca zalega z wypłatą?

- Te firmy zastrzegają sobie możliwość przekazania prawa własności do gruntu na prawie 30 lat, w międzyczasie zastrzegają sobie, że bez zgody właściciela mają prawo przekazać władanie tą nieruchomością na poczet spółki prawa zagranicznego, funduszu inwestycyjnego lub banku - informował i tłumaczył, że właściciel działki, na której stoi wiatrak, w razie zaległości w czynszu dzierżawnym może zerwać taką umowę, ale tylko, gdy skutecznie doręczy wypowiedzenie takiej umowy. Niestety, jak podkreślał, bardzo często jest to trudne.

O niekorzystnych umowach dla wydzierżawiających nieruchomości pod inwestycje wiatrakowe mówiła również mecenas Agnieszka Kołodziejczyk.

Przedstawiciel „Zielonego Powiśla" zwracał ponadto uwagę na badania, które mówią o niekorzystnym wpływie turbin wiatrowych na zdrowie, z uwagi na emitowane przez nie infradźwięki. Podważał także wartość tzw. zielonej energii.

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

minie Kurów?
y CBA i referendum

Mieszkańcy: Nikt nie zapytał nas o zdanie

Pod koniec spotkania głos zabrali mieszkańcy. Zarzucali urzędnikom przede wszystkim brak konsultacji z nimi tak ważkiego tematu.

- Nie zarzucam nikomu – burmistrzowi, radnym czy władzom gminy – przyjmowania korzyści majątkowych. Kluczowym problemem jest całkowity brak przejrzystości procesu. Budowa farmy wiatrowej to nie jest zwykła budowa drogi gminnej. To inwestycja, która wywrze ogromny wpływ na funkcjonowanie naszej społeczności przez najbliższe 30 lat - grzmiała z mównicy Joanna Kuna.

- Zgodnie z literą prawa konsultacje i obwieszczenia publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP). Spytajmy jednak siebie szczerze: ile osób regularnie zagląda na strony BIP gminy? Nasza gmina ma charakter rolniczy, a znaczną część mieszkańców tworzą osoby w wieku 50+. Ile z tych osób porusza się w środowisku cyfrowym na tyle sprawnie, by codziennie śledzić BIP? Informowanie wyłącznie tą drogą to formalność, która nie dociera do obywateli - zauważała i pytała radnych, czy przed podjęciem tak kluczowych decyzji skonsultowali się ze swoimi wyborcami.

Ponadto zwracała uwagę na fakt, że wprowadzenie ograniczeń w przestrzeni powietrznej oraz stwarzanie zakłóceń dla systemów radarowych przez farmy wiatrowe może realnie wpłynąć na funkcjonowanie wojskowej ochrony przeciwlotniczej.

- Czy Rada Gminy posiada jakiekolwiek analizy lub procedury na wypadek zagrożeń militarnych, np. incydentów z dronami? Czy wzięto pod uwagę możliwość przekształcenia cywilnej przestrzeni powietrznej w strefę operacji wojskowych? Farm wiatrowych nie da się zdemontować z dnia na dzień – pozostaną tu na dekady - mówiła.

- Nie sprzeciwiam się samemu rozwijaniu odnawialnych źródeł energii – transformacja energetyczna i miks energetyczny są w naszych realiach koniecznością. Apeluję jednak o jawność podejmowania decyzji, o rzetelny szacunek dla mieszkańców i organizowanie otwartych, bezpośrednich konsultacji społecznych. Decyzje o takim ciężarze gatunkowym sięgają znacznie dalej, niż kadencja obecnej rady czy burmistrza - podsumowała, a jej wypowiedź spotkała się z żywą reakcją z sali i brawami.

Poseł zapowiada zawiadomienie służb i straszy referendum

Sprawą zainteresował się także poseł Sławomir Skwarek.

- 250 metrów wysokości, 6 gigantycznych turbin, prawdziwych szubienic wiatrakowych, każda ponad 2 razy wyższa od tych, które możecie zobaczyć w gminie Michów. Te konstrukcje zablokują rozwój budownictwa, drastycznie obniżą wartość waszych nieruchomości - grzmi parlamentarzysta z Lubelszczyzny.

- Ale najważniejsze jest coś innego - nasz sojusznik - wojsko polskie kategorycznie odrzuciło projekt wiatraków, wskazując, że znajdują się one w strefie zarezerwowanej dla lotnictwa wojskowego. Co się więc zmieniło? Nagle MON uchyla zakaz i zgadza się na tę inwestycję jako wyjątek. Kto i dlaczego lobbował za zmianą tej decyzji, za tą inwestycją? Tym wyjątkiem powinny zająć się odpowiednie służby trzyliterowe i obiecuję państwu, że będę się tego domagać - obiecuje poseł Sławomir Skwarek.

Podczas spotkania w Kurowie przypomniał władzom gminy, że wyborcy w każdej chwili mogą odwołać burmistrza i radę w drodze referendum.

Izba rolnicza na „nie"

Na zaproszenie Stowarzyszenia „Zielone Powiśle" do Kurowa przyjechał także Gustaw Jędrejek.

- Do naszych prawników Lubelskiej Izby Rolniczej wpłynęło już może 200 umów wiatrakowych, plus innych, ale mówimy teraz o wiatrakach. Żadna, podkreślam, żadna nie jest korzystna dla rolnika - mówił prezes Lubelskiej Izby Rolniczej i podkreślał, że podległa mu instytucja negatywnie opiniuje wnioski o odrolnienie działek pod wiatraki.

- Tak samo zrobiłem i w tym przypadku, bo pierwszej, drugiej i trzeciej klasy ziemi w Polsce mamy 21%. Reszta czwarta, piąta, szósta. A więc wniosek nasz, Lubelskiej Izby Rolniczej był taki, żeby takich inwestycji jak fotowoltaika, wiatraki nie budować na trzeciej klasie ziemi - dodawał.

Będzie refleksja?

Pod koniec spotkania radny wojewódzki Michał Mulawa, zapytał o opinię władz gminy po wysłuchaniu kilku prelegentów.

Głos zabrał radny Tomasz Guz, który stanął w obronie burmistrza i bronił stanowiska rady gminy. Z kolei radny Daniel Struski stwierdził, że inaczej ocenił sytuację i obiecał konsultacje z mieszkaniami ze swojego okręgu

- Na pewno nad tym problemem będziemy musieli się pochylić, patrzycie nam na ręce. Więc będziemy rozmawiać - stwierdził na koniec burmistrz.

„Zielone Powiśle" wnosi o unieważnienie decyzji MON

Stowarzyszenie „Zielone Powiśle" złożyło oficjalny wniosek do Ministra Obrony Narodowej, stanowczo sprzeciwiając się planowanej budowie farmy wiatrowej w miejscowościach Kurów i Brzozowa Gać. Przedstawiciele organizacji podkreślają, że decyzje w tej sprawie zapadły z rażącym naruszeniem prawa, a podejmowane przez nich działania mają na celu bezwzględną ochronę lokalnej przestrzeni oraz bezpieczeństwa mieszkańców.

W złożonym piśmie Stowarzyszenie domaga się przede wszystkim stwierdzenia nieważności decyzji z 10 czerwca, na mocy której – wbrew wcześniejszej odmowie – nagle uzgodniono projekt planu zagospodarowania przestrzennego pod budowę turbin. Działacze chcą jednoznacznie zweryfikować, jak planowane sześć potężnych turbin o wysokości aż do 250 metrów wpłynie na systemy radarowe 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie oraz posterunki sieci BACKBONE, zwracając uwagę na poważne ryzyko powstania tzw. cienia radarowego i degradacji horyzontu radiolokacyjnego.

Marta Pietroń

WSP

Quady wjechały na trasę biegu. Jeden z kierujących staranował samochód Straży Leśnej

Niebezpieczne zdarzenie w Lasach Kozłowieckich. Dwóch kierujących quadami wjechało na trasę biegu, stwarzając zagrożenie dla uczestników wydarzenia. Interwencja Straży Leśnej zakończyła się zatrzymaniem sprawców i poważnym uszkodzeniem pojazdu służbowego.



fot. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

Starszym z zatrzymanych okazał się 26-letni mieszkaniec gminy Niemce. Za ujawnione wykroczenia otrzymał łącznie 40 punktów karnych oraz mandaty na kwotę kilku tysięcy złotych Foto: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło podczas niedzielnego wydarzenia „Biegam, bo Lubię Lasy" organizowanego na terenie Nadleśnictwa Lubartów. Dwóch kierujących quadami wjechało z dużą prędkością na trasę biegu, stwarzając zagrożenie dla uczestników. Jeden z nich, podczas próby ucieczki przed Strażą Leśną, staranował samochód służbowy.

Strażnicy leśni zabezpieczający bieg natychmiast wydali kierującym polecenie zatrzymania. Mężczyźni zignorowali sygnały, zawrócili i odjechali w głąb lasu.

Strażnicy nie rozpoczęli pościgu. Znając teren oraz trasy często wykorzystywane przez osoby nielegalnie poruszające się quadami, rozpoczęli patrolowanie miejsc, w których mogli ponownie natrafić na kierujących. Ich przypuszczenia okazały się trafne.

Jeden z quadów ugrzązł przed przekopem na leśnej drodze. Drugi kierujący próbował pomóc w wydostaniu pojazdu. Kiedy na miejscu pojawili się strażnicy, starszy z mężczyzn ponownie podjął próbę ucieczki.

Podczas odjazdu nie zastosował się do kolejnego polecenia zatrzymania i staranował samochód Straży Leśnej, w którym znajdowali się funkcjonariusze. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Samochód został jednak poważnie uszkodzony i nie nadawał się do dalszej jazdy. Według Lasów Państwowych koszt jego naprawy może wynieść co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wcześniej mieli być agresywni wobec rowerzysty

Jak wynika z informacji przekazanych przez RDLP w Lublinie, zdarzenie nie było pierwszym przypadkiem nielegalnej jazdy tej grupy po Lasach Kozłowieckich. Podczas analizy wcześniejszych nagrań strażnicy ustalili, że te same quady były widziane w lesie około dwóch tygodni wcześniej.

Wówczas jeden z rowerzystów miał nagrać ich nielegalną jazdę. Według leśników kierujący, przejeżdżając obok niego, zachowali się agresywnie i wytrącili mu telefon.

Tysiące złotych mandatów i 40 punktów

Starszym z zatrzymanych okazał się 26-letni mieszkaniec gminy Niemce. Za ujawnione wykroczenia otrzymał łącznie 40 punktów karnych oraz mandaty na kwotę kilku tysięcy złotych.

Dodatkowo oba quady nie posiadały obowiązkowego ubezpieczenia OC. W związku z tym sprawa została skierowana do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Kierujący będzie musiał również liczyć się z konsekwencjami związanymi z uszkodzeniem samochodu Straży Leśnej.

W ustaleniu uczestników zdarzenia pomogła współpraca Straży Leśnej Nadleśnictwa Lubartów z Komendą Powiatową Policji w Lubartowie.

Magdalena Kołcon

Lublin: Oszustwo na maklera giełdowego. Z konta 51-latka zniknęło ponad 80 tysięcy złotych

Oszustwo inwestycyjne w Lublinie znów pokazuje, jak łatwo obietnica szybkiego zysku może przerodzić się w dotkliwą stratę. Tym razem poszkodowany został 51-letni mieszkaniec miasta, który zaufał osobie podającej się za przedstawiciela maklera giełdowego.

Jak doszło do oszustwa na mieszkańcu Lublina

We wtorek (6 października) do komendy miejskiej w Lublinie zgłosił się 51-letni mieszkaniec Lublina, który padł ofiarą oszustwa. Jak przekazał, nawiązał kontakt z osobą podającą się za przedstawiciela maklera giełdowego. W rozmowie usłyszał, że może osiągnąć wysokie zyski z inwestycji. Warunkiem miało być jedynie spełnienie kilku wskazanych kroków.

Perspektywa szybkiego zarobku wydała się wiarygodna, dlatego mężczyzna zgodził się zainstalować na swoim telefonie specjalny program. Aplikacja miała pomóc w uzyskaniu zysków, lecz w rzeczywistości posłużyła do przejęcia pieniędzy. W efekcie z jego rachunku zniknęły wszystkie oszczędności. Łączna strata wyniosła ponad 80 tysięcy złotych.

Policja ustala okoliczności i apeluje o ostrożność

Obecnie trwa ustalanie dokładnych okoliczności tego zdarzenia. Przy okazji sprawy pojawił się również apel o rozwagę i ostrożność przy podejmowaniu decyzji finansowych. Obietnica łatwego zysku powinna wzbudzać czujność, zwłaszcza gdy wiąże się z instalowaniem dodatkowego oprogramowania. Informację przekazał podinspektor Kamil Gołębiowski.

Joanna Niećko

eprasa.pl 2d932b35e7

Wojsko na Lubelszczyźnie.

Patrioty, drony, Abramsy i wielki spór o jednostkę w powiecie opolskim

– Lubelszczyzna jest wysycona wojskiem, ale tych inwestycji będzie jeszcze więcej – zapowiedział wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Na wojskowej mapie regionu znalazły się m.in. Świdnik, Łuków, Biłgoraj, Kraśnik i powiat opolski. W tym ostatnim miejscu ma mieć siedzibę dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej. Minister przyznał jednak, że wcześniejsza lokalizacja w Poniatowej była błędną decyzją.

Lubelszczyzna ma być jednym z ważnych obszarów rozbudowy polskich sił zbrojnych. Podczas wizyty w Świdniku w poniedziałek, 5 października wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz mówił zarówno o bezpieczeństwie wschodniej Polski, jak i o kolejnych inwestycjach wojskowych. Zapowiedział, że na regionie nie kończą się plany resortu.

– Województwo lubelskie jest jednym z dwóch województw, oprócz Podkarpacia, najbardziej doświadczonym alertami, zagrożeniem i sytuacjami, które wymagają od nas odporności społecznej i współdziałania władz lokalnych, władz wojskowych, władz państwowych – mówił minister.

Podkreślał jednocześnie, że mieszkańcy nie powinni traktować alertów jako sygnału, że region nie jest bezpieczny.

Wyjaśniał, że liczba operacji powietrznych nad Ukrainą wzrosła piętnastokrotnie w porównaniu z pierwszą połową 2024 roku. To, jak mówił, jeden z powodów częstych alarmów, obok prowokacji w rejonie granicy polsko-ukraińskiej.

– Wiem, że te alerty są często męczące dla mieszkańców, ale lepiej wysłać ich więcej niż mniej, lepiej o wszystkim informować – zaznaczył.

Minister poinformował również, że na Lubelszczyźnie rozmieszczono baterie Patriot. Jak tłumaczył, mają one zwiększać poczucie bezpieczeństwa i zabezpieczać ruch lotniczy, który bywa przerywany przez alarmy.

Gdzie pojawi się wojsko?

Kosiniak-Kamysz zapowiedział kolejne inwestycje, które mają wzmocnić wojskową obecność w różnych częściach województwa. W Łukowie rozwijane mają być bezzałogowe systemy dronowe, docelowo z możliwością sformowania brygady. W Biłgoraju powstaną elementy 18. Brygady Zmotoryzowanej, w tym batalion zmotoryzowany i jednostki obrony powietrznej.

– Wojsko będzie w Biłgoraju, wojsko będzie się rozwijać w Biłgoraju – zapowiedział minister. Zwracał uwagę, że armia może być także stabilnym pracodawcą dla mieszkańców miejscowości przechodzących zmiany gospodarcze.

– Wojsko jest stabilnym pracodawcą. Biłgoraj będzie miejscem wielkiej inwestycji Wojska Polskiego – podkreślał.

W planach są również czołgi Abrams w rejonie Kraśnika oraz baza śmigłowców Wojsk Lądowych w Świdniku. Minister zaznaczył, że do końca roku ma nadzieję uzgodnić transakcje pomiędzy Portem Lotniczym a Wojskiem Polskim, które umożliwią realizację inwestycji w Świdniku.

Kolejnym miejscem jest Sobieszyn, gdzie Lotnicza Akademia Wojskowa ma do dyspozycji kilkadziesiąt hektarów dodatkowej przestrzeni. Minister mówił także o rozwoju 19. Brygady w Lublinie i wzmacnianiu wojskowej obecności w regionie.

Krzysztof Hetman zaznaczał, decyzje o nowych jednostkach są ważne nie tylko z punktu widzenia obronności, ale również rozwoju regionu.

– Chciałbym podziękować panu premierowi Kosiniakowi-Kamyszowi za wszystkie decyzje, które ostatnio podjął, szczególnie jeśli chodzi o lokalizację nowych jednostek wojskowych na terenie województwa lubelskiego – mówił Hetman. Wymieniał przy tym Łuków, powiat opolski, kraśnicki i biłgorajski, a także istniejące garnizony w Lublinie, Chełmie, Zamościu, Hrubieszowie i Białej Podlaskiej.

Poniatowa: minister mówi o błędnej decyzji

Jednym z najważniejszych punktów wojskowych planów pozostaje powiat opolski. To tutaj ma znaleźć się dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej. Problemem okazała się jednak pierwotnie wskazana lokalizacja w Poniatowej.

– Było dużo wątpliwości, my odziedziczyliśmy po moich poprzednikach złą decyzję lokalizacyjną, błędną – przyznał Kosiniak-Kamysz.

Minister wyjaśniał, że na działkach przekazanych przez samorząd Poniatowej nie ma możliwości stworzenia jednostki. W tym miejscu znajdują się bowiem pozostałości związane z tragiczną historią II wojny światowej, w tym miejsca pochówku ofiar.

– W miejscu, które zostało przekazane od samorządu Poniatowej, nie ma możliwości stworzenia jednostki, ale chcemy ją tam dalej tworzyć i w powiecie opolskim, i w Poniatowej – mówił.

Resort szuka więc alternatywnych rozwiązań. Jedną z możliwości jest pozyskanie około 32 hektarów gruntów od Lasów Państwowych. Pod uwagę brana jest także nieruchomość powiatowa – szkoła średnia wraz z internatem – oraz inne grunty.

– Dowództwo brygady będzie miało swoją lokalizację właśnie w powiecie opolskim – zadeklarował minister.

Kiedy ostatecznie będzie wiadomo, ilu żołnierzy trafi do regionu i gdzie dokładnie powstanie zaplecze brygady?

– To jest kwestia najbliższych tygodni, kiedy nastąpi ostateczna decyzja albo o zakupie nieruchomości, o przejęciu od Lasów Państwowych, albo o przejęciu od powiatu opolskiego szkoły średniej, internatu – zapowiedział Kosiniak-Kamysz.

I zapewnił: – Ta jednostka powstaje, powstaje zgodnie z harmonogramem.

Hetman dziękuje samorządowcom

Krzysztof Hetman podkreślił, że w znalezienie alternatywnej lokalizacji zaangażowali się lokalni samorządowcy.

– Wójt gminy Łaziska, Karol Grzęda, zaangażował się w znalezienie alternatywnego miejsca dla sztabu 18. Brygady Zmotoryzowanej, która nie mogła powstać na działkach przekazanych przez burmistrza Poniatowej. Podziękowania należą się staroście opolskiemu, panu Piotrowskiemu i radnym powiatu opolskiego. To zaangażowanie wszystkich samorządowców doprowadziło do tych decyzji lokalizacyjnych – mówił Krzysztof Hetman.

Tymczasem już dzień później, 6 października, w powiecie opolskim doszło do sporu o to, jak samorząd powinien postąpić w sprawie nieruchomości dla wojska.

Uchwała intencyjna podzieliła radnych

Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Opolskiego została zwołana na wniosek ośmiu radnych Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny. Jednym z tematów była propozycja podjęcia uchwały intencyjnej, w której rada wyraziłaby gotowość do nieodpłatnego przekazania gruntów na potrzeby lokalizacji jednostki wojskowej.

Janusz Goliszek, jeden z inicjatorów sesji, przekonywał, że nie chodziło o natychmiastowe oddanie nieruchomości, lecz o pokazanie ministerstwu, że powiat chce uczestniczyć w projekcie.

– Co ważne – uchwała intencyjna nie oznacza przekazania gruntów ani nie jest zgodą na darowiznę. Byłaby jedynie wyraźnym sygnałem, że Powiat Opolski jest zainteresowany lokalizacją jednostki wojskowej i gotowy do dalszych działań w tym kierunku – wyjaśniał Goliszek.

Jak dodawał, taki dokument mógłby być dodatkowym argumentem w rozmowach o wyborze lokalizacji i pokazywać jednoznaczne stanowisko samorządu.

– Niestety propozycja ta nie uzyskała poparcia większości Rady – poinformował.

Negatywnie projekt zaopiniował wcześniej Zarząd Powiatu.

Ostatecznie propozycja nie zdobyła też większości w radzie. Głosowanie stało się następnie przedmiotem ostrej politycznej krytyki.

„Niebywały skandal!" Hetman atakuje radnych PiS

Po sesji Krzysztof Hetman opublikował nagranie, w którym ostro skomentował stanowisko Zarządu Powiatu i wynik głosowania. Swoją wypowiedź rozpoczął od słów:

– Niebywały skandal! PiS robi wszystko, aby zablokować powstanie jednostki Wojska Polskiego na terenie powiatu opolskiego.

Europoseł przypomniał, że dzień wcześniej minister obrony narodowej publicznie potwierdził plany ulokowania jednostki w powiecie. Następnie skrytykował negatywną opinię Zarządu

> *Idąc tokiem rozumowania opolskiego PiS-u, lepiej nie tworzyć nigdzie jednostek wojskowych, bo to nie będzie prowokowało przeciwników do ataku! - komentował europoseł Krzysztof Herman.*



fot. Joanna Wiecko

i sprzeciw radnych PiS wobec uchwały intencyjnej.

– Jednogłośnie PiS-owski Zarząd Powiatu był przeciwko przekazaniu nieruchomości, aby na terenie powiatu opolskiego było wojsko, jednogłośnie powiedzieli „nie"! – mówił Hetman.

Dodał, że wcześniej chwalił starostę za jego postawę, ale po sesji zmienił zdanie.

– Mój Boże, a ja chwaliłem starostę za odpowiedzialną postawę, teraz biję się w pierś – stwierdził.

Hetman zarzucił również radnym PiS, że sprzeciwiają się rozwiązaniu, które mogłoby pomóc w ulokowaniu wojska w powiecie. Szczególnie ostro odniósł się do argumentu, który – według jego relacji – miał paść podczas dyskusji. Chodziło o obawy, że obecność jednostki wojskowej może zwiększyć ryzyko ataku na ten teren.

– Idąc tokiem rozumowania opolskiego PiS-u, lepiej nie tworzyć nigdzie jednostek wojskowych, bo to nie będzie prowokowało przeciwników do ataku! – komentował europoseł.

W swojej wypowiedzi używał także bardzo ostrych określeń pod adresem radnych, zarzucając im działanie wbrew interesom mieszkańców. To polityczna ocena Hetmana; radni, którzy nie poparli uchwały, nie przedstawili w przytoczonych materiałach własnego, pełnego stanowiska odpowiadającego na wszystkie jego zarzuty.

Na koniec europoseł zapowiedział, że mimo sprzeciwu wobec uchwały będzie dążył do ulokowania jednostki w powiecie opolskim.

– Pomimo waszych krzyków i obstrukcji, my i tak doprowadzimy do tego, aby wojsko w powiecie opolskim było – zapewniał.

Sprzedaż czy darmowe przekazanie? Tu jest sedno sporu

Zarząd Powiatu przekonuje, że nie sprzeciwia się inwestycji, lecz nie chce bezpłatnie oddawać gruntów bez gwarancji, że jednostka rzeczywiście powstanie. W opublikowanym oświadczeniu przypomina, że 19 sierpnia starosta Dariusz Piotrowski i komisja lokalizacyjna reprezentowana przez dowódcę 18. Brygady Zmotoryzowanej płk. Zbigniewa Padyjaska podpisali notatkę uzgodnień dotyczącą propozycji sprzedaży na rzecz Skarbu Państwa dwóch działek w Kluczkowicach-Osiedlu o łącznej powierzchni 38,8 ha.

Władze powiatu argumentują, że samo przekazanie działek za darmo nie daje gwarancji realizacji inwestycji. W oświadczeniu przywołują przykłady powiatów kraśnickiego i ryckiego, które sprzedały wojsku grunty. Jak wskazują, powiat kraśnicki sprzedał nieruchomości i budynek internatu za 10 mln zł, a powiat rycki – kilkadziesiąt hektarów za 18 mln zł. Jednocześnie, według autorów oświadczenia, mimo upływu trzech lat jednostka wojskowa w Rykach nie powstała.

- Czy powiat opolski powinien za darmo przekazać nieruchomość bez jakiejkolwiek gwarancji realizacji przedsięwzięcia, mając na uwadze ograniczone środki na inne inwestycje czy problemy finansowe w ochronie zdrowia? – pytają przedstawiciele Zarządu Powiatu.

Podkreślają też, że nie zgadzają się z zarzutami, jakoby blokowali powstanie jednostki.

- Dlatego nie ulegajmy kłamstwom i manipulacjom, jakoby Zarząd Powiatu i część radnych była przeciwko jednostce wojskowej na terenie powiatu – napisali w oświadczeniu. Przekonują, że wskazanie lokalizacji w Kluczkowicach było działaniem na rzecz inwestycji, a nie próbą jej zatrzymania.

Żaden z radnych PiS nie zagłosował za przyjęciem projektu.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Łucja Nowak, Staroścn
ur. 4 października, g. 9.09;
3220 g, 55 cm
rodzice: Paulina, Jakub
rodzeństwo: Liliana



Alek Dobrowolski, Zalesie
ur. 8 października, g. 12.13;
2480 g, 52 cm
rodzice: Justyna, Wojciech
rodzeństwo: Lena, Igor



Mikołaj Kłoda, Oszczepalin Pierwszy
ur. 8 października, g. 13.38;
3630 g, 56 cm
rodzice: Dominika, Sebastian
rodzeństwo: Maja



Abdul Kadyr, Wohyń
ur. 6 października, g. 20.30;
3660 g, 54 cm
rodzice: Diana, Apti
rodzeństwo: Abdul, Hamid, Asi, Abdullah, Mufida, Mariam, Karina



Filip Wrzosek, Kolonia Bystrzyca
ur. 5 października, g. 7.20;
3240 g, 55 cm
rodzice: Magdalena, Hubert
rodzeństwo: Michał



Mahnoor Patowary, Lubartów
ur. 5 października, g. 11.45;
3050 g, 54 cm
rodzice: Tanjina, Md. Noor Mohammad



Klara Ziółkowska z tatą, Glinny Stok
ur. 7 października,
g. 10.54; 2880 g, 53 cm
rodzice: Weronika, Michał
rodzeństwo: Tymon



Mark Mykhalevych, Lubartów
ur. 3 października,
g. 14.02; 3570 g, 56 cm
rodzice: Juliia, Anatolii



Nathaniel Matyjaszczyk z tatą, Lubartów
ur. 6 października,
g. 11.22; 3260 g, 54 cm
rodzice: Magdalena, Jakub



Zosia Jagielska z tatą, Biała
ur. 7 października,
g. 23.33; 3870 g, 57 cm
rodzice: Katarzyna, Robert

Marta Dziekan mistrzynią! Debiut zakończyła ze złotem

Marta Dziekan z Białej Podlaskiej znakomicie rozpoczęła nowy sezon startów w sportach sylwetkowych. Podczas międzynarodowych zawodów federacji NPC/IFBB Pro w Markach zawodniczka sięgnęła po pierwsze miejsce w kategorii Fit Model, zdobywając tym samym złoty medal i mistrzowską koronę.



Marta Dziekan z Białej Podlaskiej znakomicie rozpoczęła nowy sezon startów w sportach sylwetkowych. Podczas międzynarodowych zawodów federacji NPC/IFBB Pro w Markach zawodniczka sięgnęła po pierwsze miejsce w kategorii Fit Model, zdobywając tym samym złoty medal i mistrzowską koronę

Zawody odbyły się w Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym. Był to dla Marty Dziekan pierwszy start w sezonie i od razu zakończył się sukcesem.

- Lepiej nie mogłam sobie wymarzyć tego dnia. W kategorii Fit Model zajęłam pierwsze miejsce i korona jest na mojej głowie! - mówi z radością Marta Dziekan.

Zawodniczka podkreśla, że za sukcesem stoi nie tylko wiele godzin treningów i przygotowań, ale również ogromne wsparcie najbliższych. Szczególne podziękowania kieruje do swojego męża Mateusza Dziekana, który pomagał jej w przygotowaniach.

- Dziękuję mojemu mężowi za pomoc w przygotowaniach, czuwanie, obiektywną ocenę, motywację, dużo jedzenia i najniższą wagę! - żartuje zawodniczka.

Marta nie zapomina również o rodzinie, przyjaciołach i swoich podopiecznych, którzy towarzyszyli jej podczas wymagającego okresu przygotowań.

- Dziękuję wszystkim moim bliskim i podopiecznym, którzy wspierali mnie dobrym słowem, towarzystwem na treningu, podczas cardio czy wspólnym kręceniem kilometrów na rowerze. Razem z Wami dużo milej i łatwiej przebiegł ten proces - podkreśla.

Start w Markach był dla garwolinianki pierwszym występem w federacji NPC, z którą, jak sama przyznaje, bardzo się polubiła.

- Starty w federacji NPC zyskały moją dużą sympatię ze względu na poziom, rangę i bardzo dobrą organizację pod każdym względem - zaznacza Marta.

Zdobycie złota nie oznacza jednak końca sezonu. Wręcz przeciwnie. Dla zawodniczki to dopiero początek kolejnego etapu sportowej rywalizacji.



- Cieszę się ogromnie z tego sukcesu oraz drogi, którą mogę dzielić wraz z moim mężem. On również jest zawodnikiem sportów sylwetkowych. Dzielimy pasję i wspieramy się wzajemnie w swoich scenicznych przygodach. A sukces budowany razem? Wiadomo - smakuje najlepiej! - mówi Marta Dziekan.

mp

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

Wywodzący się z Końskowoli właściciel dworu w Tuchowiczu koło Łukowa dożył sędziwego wieku 87 lat. Choć, trzeba przyznać, zrobił wiele, żeby tak się nie stało... (cz. III)

Joachima Hempla wojenne przypadki

Bił się ponoć w dwudziestu dziewięciu bitwach, choć pewnie policzono tylko te znaczniejsze. W Hiszpanii cudem uchodzi z życiem. W Austrii dokazuje pod Wagram i Znojmem. Jest pod Borodino, Krasnem, dzień po bitwie pod Małojarosławcem ratuje życie Napoleona. Wychodzi znad Berezyny.



Obraz piórkiem Antoina-Jeana Grosa "Pożar Moskwy'". W obliczu zajęcia stolicy w nocy z 14 na 15 września, w niejasnych do tej pory okolicznościach, Rosjanie najpewniej sami podpalili miasto. Silny wiatr spowodował, że po dwóch dniach pożoga dotarła pod Kreml. Napoleon podjął decyzję o ewakuacji wojska, pozostawiając tylko niewielki oddział. Według różnych szacunków spłonęło około 2/3 budynków

Potem cała kampania niemiecka: Drezno, Budziszyn, Lipsk, Hanau... W cywilu próbował zostać rolnikiem w podłukowskim Tuchowiczu, ale kto raz został szwoleżerem, ten będzie nim do śmierci. Kiedy wybucha Powstanie Listopadowe - znowu jest w szyku. Nawet w Styczniowym wspaniały starzec znajdzie sposób, żeby się zaangażować.

Bracia Joachim i Stanisław Hemplowie pierwsze szlify, ale i od razu sławę dobrych oficerów zdobyli w Hiszpanii w 1808 roku. Somosierra ich ominęła, ale znaleźli kilka innych okazji, żeby przekonać Cesarza, iż polskich szwoleżerów warto mieć blisko siebie. Ot, choćby rok później pod Aspern i Wagram...

Po kilkunastu miesiącach pobytu we Francji, urozmaicanych wyprawami nad La Manche, gdzie widzą Dover i marzą o inwazji, otrzymują wreszcie, wyczekiwaną i opisywaną w listach pisanych do matki do Puław, dyspozycję wyjazdu.

Wojna z Rosją!

Joachim nieźle uwijać musi się od pierwszych godzin, kiedy Wielka Armia ponosi wielkie straty jeszcze bez kontaktu z przeciwnikiem. Idzie z oddziałami korpusu marszałka Davout. Pierwszą zaporą do sforsowania jest Wilia pod Kownem.

Niesione entuzjazmem oddziały, wśród okrzyków „Niech żyje Cesarz!" ładują się do wody obok brodu. Opisuje to, na podstawie pamiętnika Załuskiego, wspaniały opowiadacz szwoleżerskiej historii Marian Brandys: „...Gdy więc byliśmy na środku koryta, konie niektóre zaczęły słabnąć... kilku żołnierzy tonęło.

Cesarz patrzący się na to kazał ich ratować i napoleonodory pływaczom ofiarować, jenerał Krasiński sam brnął w wodę po pas, żeby tych pływaczów zachęcić; ale szczególniej odznaczył się porucznik I-ej klasy Joachim Hempel, który siedząc na dzielnym kasztanie, po kilka razy ratował tonących i wracał po drugich, dowodząc niepospolitych siły, męstwa i zręczności...". Parę godzin później chłopaki już zadawali szyku między pięknymi obywatelkami Kowna.

Pierwsi na Kremlu

A potem zaczyna się marsz w głąb rosyjskiego interioru. Moskale nie przyjmują walnej bitwy, za dużo ich już Napoleon wygrał. Idą coraz dalej, coraz głębiej, Wielka Armia musi wydłużać swoje linie. Czasem udaje się dopaść przeciwnika, jak w lipcu pod Ostrownem, ale nawet jeśli tam Murat wygrywa, to jest to tylko sukces taktyczny.

Podobnie jak pod Smoleńskiem czy w trakcie największego, epickiego starcia pod Możajskiem (wg rosyjskiej terminologii Borodino). W czasie tej ostatniej pewnie mocno „nosi" szwoleżerów - Napoleon do końca nie puszcza do boju starej gwardii, co pozwala Rosjanom uniknąć strategicznej klęski.

Chwilę potem wchodzą do Moskwy. Oczywiście jako pierwsi. Wrażenie jest ogromne. Na Kremlu pułkownik Dominik Radziwiłł, ostatni książę z Białej Podlaskiej, znajduje szablę, którą zostawili tu jego przodkowie 200 lat wcześniej.

Joachim szybko odnajduje się w rzeczywistości płonącego miasta, wykazuje się niesamowitym zmysłem organizacyjnym.

Kawiarnia pod płonącym Kremlem

Znowu oddajmy głos Załuskiemu. Historyjka tego warta: „...Po zaspokojeniu mojej narodowej ciekawości o Moskwie i Kremlinie wróciłem do mojej kompanii i brałem udział w różnych pojazdach koło Moskwy. Najwięcej przebywałem w Woronowie, pod namiotem moskiewskim, który niezmordowany porucznik Joachim Hempel był gdzieś zdobył. Wielu oficerów starszych jak Datancourt, Kozietulski i inni, bywało w Woronowie, ale czasowo. Ja tam stałem w przeznaczeniu na eskortę Napoleona w przypadku, gdyby się tamtędy dokąd bądź udał. Śniadania nasze składały się najwięcej z polewki winnej i ryżu na mleku od naszych krów, obiady z wieprzy pieczonych lub sztuk wołów na drewnianym rożnie zrazami odkrywanych (...). Markietanka metalowy pieniążek przyjąwszy, obficie słodząc mokkę, dostarczała ją wszelkiego stopnia gościom siedzącym w obszernym kole na kanapach i sofach atłasowych, adamaszkowych, safianowych i mniej bogatych, aż do prostych desek położonych na dwóch pieńkach albo beczkach...".

W tej kawiarence w namiocie Hempla łatwo było nie dostrzec, że zwiastuny klęski są już za progiem.

Największy rarytas: udko z charta po szwoleżersku

Jego syn będzie wspominał, że ojciec opowiadał mu o pożarze Moskwy. Podaję za książką pana Zdzisława Janoty Bzowskiego „Dzieje rodziny Hemplów": „... jak przy tej olbrzymiej łunie grzała się armia francuska, jak ogromna ilość rozmaitych towarów niszczała bezpowrotnie, nie będąc już na nic przydatną, chociaż się nie spaliły (...). Opowiadał też często, gdy ktoś na niedostatek narzekał, że w 1812 roku tłukli na kamieniu żyto, a potem z tej mąki piekli podpłomyki - jak prali bieliznę, zwilżywszy ją nieco wodą i na pałaszu suszyli przy ognisku. Raz przyszli do dotąd opuszczonego pocztowego domu, a splądrowawszy go, znaleźli w kominie bardzo starego, wychudłego charta. Ucieszeni tą zdobyczą obrządzili go, a wziąwszy na bagnet, upiekli, posypując prochem i panu oficerowi to jest naszemu wojakowi (Hemplowi przyp. ZS) oddali najlepszą część: udo (...). Wódkę - starkę litewską ze znużenia i przeziębienia pili prawie jak wodę. Nieraz powiadał, że kwartę wódki wypijał od razu i żadnej zmiany nie czuł w sobie, tylko mu się troszeczkę ciepło zrobiło. (...) W płaszczu tylko żołnierskim i w cienkich paryskich butach odbył całą kampanię, bo mu konie z jukami, gdzie było więcej rzeczy, kozacy zabrali".

Po latach, kiedy jako starzec będzie patrzył na pożar kościoła w podłukowskim Tuchowiczu, mruknie ponoć pod nosem: E tam, jak Kreml się palił - to dopiero było na co popatrzeć!

W obronie Cesarza

W czasie tego desperackiego odwrotu Hemplowie dokonują cudów waleczności. Polacy są w nieco uprzywilejowanej sytuacji. Kozacy szybko orientują się, że zaczepiając kawalerzystów w polskich mundurach, można sobie tylko napytać biedy, Francuzi są gotowi płacić za uniformy Księstwa. Szwoleżerowie służą natomiast przy samym Cesarzu. Darmo żołdu nie biorą. Kiedy 24 października idącym na zachód resztkom Wielkiej Armii Kutuzow zastępuję drogę pod Małojarosławcem, rozpoznający osobiście pozycje wroga Napoleon znajduje się w osobistym niebezpieczeństwie - ładuje się prosto przed liczną grupę Kozaków. Hempel, dowodzący eskortą w dwa plutony uderza na przeważające siły. Moskale nie wiedząc, jaka siła na nich atakuje, na chwilę odskoczyli, co pozwoliło sztabowi odsunąć się na bezpieczną odległość. W rodzinnych pamiętnikach Józef Zeydler-Zborowski podkreśla, że „...Cesarz zwrócił uwagę, że swoje ocalenie zawdzięcza przytomności umysłu Stanisława Hempla oraz furii, z jaką bronili się oficerowie Joachim Hempek, Wilczek, Malinowski, Mierzejewski i ich szwoleżerowie...".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

Bandycka zbrodnia czy upiorna prowokacja? (cz. III)

Dlaczego naprawdę zabito mieszkańców Józefowa

Przebieg samej dokonanej 14 i 15 kwietnia 1940 roku masakry co najmniej 217 mieszkańców Józefowa Dużego w gminie Serokomla (powiat łukowski) jest stosunkowo dobrze znany. Wiele wskazuje jednak, że najpopularniejsza wersja o przyczynie w postaci bandyckiego zabójstwa niemieckich osadników Kasnerów przez miejscowych rzezimieszków jest daleka od prawdy.

W tej całej makabrycznej historii niemal nikt nie jest tym, za kogo go uważano, zabijano z zupełnie odmiennych niż spodziewane powodów a motywy i granice moralne przebiegały wzdłuż absolutnie zaskakujących linii. Ustalenia panów Jeremiego Mielnika i Ryszarda Biesaka, autorów regionalnego periodyku „Wieści z Małego Mazowsza" opowiadają zupełnie inną historię niż ta, która przez dziesięciolecia była podstawą wersji „oficjalnej".

Ojciec zamordowanej rodziny Kassnerów nie był zwykłym osadnikiem. Jako jeden z nielicznych rolników pochodzenia niemieckiego miał dobre relacje z Polakami, a jego syn we wrześniu służył w Wojsku Polskim. Nienawidzili go niektórzy inni Niemcy. I to oni mieli racjonalne powody, żeby dokonać zabójstwa.

Zbrodnia na pokaz

W ramach niemieckiego aparatu bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie wiosną 1940 roku doszło do gry o wpływy. Odilo Globocnik, szef Gestapo i SS, potrzebował wykazać, że ma pełne ręce roboty i że potrafi sobie z wyzwaniami radzić. Powojenne zeznania dowódcy niemieckiej żandarmerii w Lublinie Ferdinanda Hohnzoga wskazują, że pierwotnie hitlerowcy akcję pacyfikacyjną chcieli skierować do położonego koło Kraśnika Wilkołazu. Wybór tej miejscowości był dość przypadkowy, poszukiwano tylko pretekstu. Globocnik ściągnął do współpracy Jakoba Alvenslebena, specjalistę od brudnej roboty, zawołanego okrutnika i fanatycznego nazistę. Tu kolejne qui pro quo tej historii: część literatury myli go z Albrechtem von Alvenslebenem, urodzonym w Polsce arystokratą, słynnym motocyklistą, który rzeczywiście w czasie wojny zapisał paskudną, zbrodniczą kartę i musiał uciekać do Argentyny, ale akurat ze zbrodnią w Józefowie nie miał nic wspólnego.

Więc hitlerowcom potrzebna była więc okazja do wykazania się. Początkowo działał nieco na ślepo, więc donosy pisane przez Gottfrieda Kuhna z okolic Józefowa i Bolesławowa były mu bardzo na rękę. Brakowało tylko impulsu.

W poszukiwaniu ofiar, w poszukiwaniu zabójców

Kilka dni przed zbrodnią do Józefowa przyjechał jeden z najbardziej zaufanych ludzi Alvenslebena niejaki Imbek oraz asystujący mu polski granatowy policjant Piotr Wiśniewski. To on zajął się rekrutacją ludzi, którzy mogli dokonać zabójstwa, a jednocześnie ujawnienie ich jako sprawców skierowałoby gniew Niemców przeciw Polakom. Pierwszą osobą był znany kolaborant Marceli Pękalski, spowinowacony z rodziną Mazurków. Dwóch najmłodszych przedstawicieli tego rodu, Zygmunt i Bolesław utrzymywało się ze złodziejstwa, rozbojów i paserki. Kandydaci idealni. 11 kwietnia 1940 niemieckim samochodem cała doborowa piątka pojechała na rekonesans. Celem było nie tylko rozpoznanie, ale i, jak można się domyślać, pokazanie, że Mazurkowie się w tej okolic kręcili. W powrotnej drodze z Józefowa Pękalskiego odwieziono do domu, natomiast obu braci na granicy wsi Imbek i Wiśniewski zastrzelili z pistoletów.

Rzekomi sprawcy zbrodni de facto byli jej pierwszymi ofiarami.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Ile lat ma dąb w Międzyrzecu Podlaskim



Wedle lokalnej tradycji imponujący dąb szypułkowy rosnący przez plebanią kościoła św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim miał być zasadzony dla uczczenia uchwalenia Konstytucji 3 Maja i jako taki zbliżać się obecnie do chlubnego wieku 250 lat. Opowieść jest dobrze osadzona w kontekście, bo proboszczem był tu ksiądz biskup Feliks Turski, który stąd właśnie dostał nominację na biskupa krakowskiego i jako taki przyjmował od króla przysięgę w majowy poranek. Pisze Niemcewicz: „Król wezwał Turskiego, biskupa krakowskiego; ten zbliżył się do tronu z Ewangelią. Co za wspaniały, rozrzewniający widok: król stojący z wyciągniętą ręką na Ewangelii, przed nim szanowny kapłan, wokoło otaczający jak ojca swego naród, tysiące i tysiące rąk podniesione do góry, drżenie radości w okrzykach, rzewne łzy na wszystkich twarzach...". Słabym punktem z kolei jest jednak okoliczność, że hierarcha, podobnie jak król, od którego przysięgę odebrał, rychło przystał do Targowicy.

Nie mamy żadnej wiedzy, żeby ktoś przeprowadził metodyczne badania dendrologiczne wieku drzewa, ale znaleźliśmy za to na portalu fotopolska.eu zdjęcie zamieszczone tam przez p. Łukasza Netczuka, które przedstawia plebanię w końcówce XIX wieku. Odkrywamy na nim, że drzewo miało wtedy około - na pewno nie więcej - 5 metrów wysokości, co dowodzi, że miało wtedy pomiędzy 10 a 20 lat. Co najwyżej więc dąb mógł być zasadzony w którąś z kolejnych rocznic (może setną!), chociaż nie mogło być wtedy mowy o żadnym hucznym obchodzie. Ktoś jednak mógł powiązać fakty ze sobą.

Zbigniew Smółko

WSP

Wacław Nałkowski (1851–1911).
Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz. VI)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Wybitny uczony i waleczny publicysta żył z honorariów i nauczania, więc wakacje były czasem odpoczynku, przynajmniej od katedry. Spędzał je z żoną i córkami w krakowskim mieszkaniu teściowej. W Warszawie mieszkali w założonym książkami i atlasami mieszkanku na Kruczej, część roku spędzali w skromnym, drewnianym domu w Wołominie, pewnie przypominającym ten z dzieciństwa w podlubelskim Wrotkowie. Urokliwy zakątek stał się znakomitą pracownią i miejscem wychowywania dzieci. Domostwo było urządzone nader skromnie, co było odbiciem nie tylko, dość skromnych prawdę rzekłszy, zarobków, ale i świadomej postawy przekładającej „być nad mieć", niechęci do mieszczańskiego trybu życia i obawy, żeby nic nie przeszkodziło w pracy.

Wizytówki na drzwiach

Halina Dąbrowolska w swoich wspomnieniach o Zofii Nałkowskiej notuje: „Gdy pierwszy raz pewnego dnia stanęłam przed mieszkaniem Nałkowskich, zastanowiły mnie bilety wizytowe wszystkich osób z rodziny przypięte do drzwi. Na każdym z nich były wyszczególnione godziny przyjęć. Inne terminy dla studentów, uczennic, inne dla gości. O ile pamiętam, dni przyjęć ogólnych przypadały na środy, od piątej do siódmej. Osobno przy dzwonku była jeszcze kartka, ażeby w błahych sprawach nie przerywano pracy uczonego. Zaznaczał się w tym pietyzm dla trudu uczonego kultywowany przez żonę Wacława".

W prace Wacława zaangażowana była cała rodzina. Żona była redaktorką i korektorką, Zofia i Hanna sekretarzowały i zestawiały indeksy.

Ze wspomnień Zofii Nałkowskiej

W jednym z pokojów Domu nad łąkami stał fortepian długi i żółtawy, pamiętny [...] tym zwłaszcza że na jego zamkniętym wieku układaliśmy jednego lata ściśle według alfabetu bezlik małych karteczek papieru z nazwami do Wielkiego Atlasu Geograficznego. Później z tych papierków przepisywało się kolejno nazwy już w gotowej kolejności abecadła. Na tym samym fortepianie mała siostra rozkładała później rajzbrety i różne tajemnicze przybory, żeby rysować piękne figury do ojca Geografii astronomicznej.

Książki, książki i jeszcze raz książki...

Lektura wspomnień Zofii Nałkowskiej o ojcu, pisanych w 1947 (ale zaczętych około 1936 roku), z odległej perspektywy czasowej, jest ciekawą przygodą, pozwalającą próbować zrozumieć, w jakich warunkach kształtowały się dwie wybitne damy polskiej kultury.

- ...Ozdobą [mojego życia] była przyjaźń z ojcem, trwająca od początku aż do jego śmierci. [...] Ojciec rozmawiał ze mną jak z kimś dorosłym, o wszystkim, o czym chciałam. Gdy coś w życiu lub książkach gniewało mnie i doprowadzało do łez, jemu robiłam o to wyrzuty.

I on godził się na tę rolę, brał jakby przede mną odpowiedzialność za świat. Zdaje mi się, że nigdy nie kłamał. Nie dawał mi żadnych nieprawdziwych pedagogicznych wyjaśnień, mówił tak, jak naprawdę sądził. Nieraz namyślał się, mówiąc. A niekiedy szczerze odpowiadał, że nie wie, gdy zapytanie należało do tych, które są bez odpowiedzi... - mówi w wywiadzie w 1929 roku.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 2d932b35e7

Przerwali świetną passę.

Bezpośredni rywal w walce o awans był górą

Piłkarze Górnika Łęczna przegrali pierwsze spotkanie od 9 sierpnia. Po serii udanych występów zielono-czarni ulegli na wyjeździe GKS-owi Tychy w starciu 11. kolejki trwającego sezonu Betclic II ligi.



fot. Górnik Łęczna

Zielono-czarni byli niepokonani przez ponad dwa miesiące

Podopieczni trenera Jurija Szatałowa przystępowali do rywalizacji w Tychach po siedmiu występach bez przegranej w lidze oraz jednym zwycięstwie w Pucharze Polski. „Górnicy" zagrali z ekipą ze Śląska w starciu czołowych drużyn drugoligowej tabeli. Obie ekipy miały przed pierwszym gwizdkiem na koncie po 20 punktów. Na tym etapie trwającej kampanii to kandydaci do awansu na zaplecze ekstraklasy.

Potyczka nie poszła po myśli Łęcznian. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0, a wynik otworzył wypożyczony z Motoru Lublin napastnik Kacper Plichta. 19-latek wykorzystał niefrasobliwość obrony Górnika po wrzucie z autu. Chwilę wcześniej znakomitą szansę zmarnował Bartłomiej Korbecki, który po świetnej kontrze łęczyńskiego zespołu obił słupek bramki rywali.

Zielono-czarni mogli i powinni doprowadzić do wyrównania przed zejściem na drugą połowę, ale z rzutu karnego w 42. minucie pomylił się Fryderyk Janaszek. Zawodnik Górnika posłał piłkę nad poprzeczką. Tym samym nie miał okazji do radości ze zdobycia trzeciego gola w bieżącym sezonie.

Niedługo po zmianie stron prowadzenie miejscowych podwyższył Damian Kądzior. Doświadczony skrzydłowy był zupełnie niepilnowany w polu karnym i wykończył składną akcję miejscowych. Co ciekawe, to drugi z zawodników GKS-u, który wpisał się na listę strzelców, a w swoim CV ma występy w lubelskim Motorze. Żółto-biało-niebieskich barw bronił w sezonie 2013/14.

Na 3:0 rezultat ustalił Igor Łasicki. 31-letni obrońca posłał piłkę do siatki głową, wykorzystując dośrodkowanie z rzutu rożnego. Tym razem Kądzior pełnił rolę asystenta przy golu. I choć do końca rywalizacji pozostało jeszcze ponad 20 minut, to było już jasne, że trzy punkty zostaną w Tychach.

- Mój komentarz będzie bardzo krótki. W pierwszej połowie mieliśmy rzut karny i sytuację, której nie wykorzystaliśmy. Jeśli nie wykorzystuje się takich okazji, trudno wygrać mecz. Trzeba jednak podkreślić, że Tychy to bardzo dobry zespół. Próbowaliśmy grać swoją piłkę i w pierwszej połowie mniej więcej nam to wychodziło. W drugiej połowie nie mieliśmy już sytuacji pod bramką przeciwnika. Uważam, że Tychy zasłużyły na zwycięstwo. Przed nami na pewno trudna rozmowa w zespole - powiedział trener Jurij Szatałow.

GKS Tychy to aktualnie jedyny niepokonany zespół na szczeblu drugoligowym. Natomiast Łęcznianie przegrali po raz trzeci w obecnej kampanii, w tym drugi na wyjeździe. Poprzednio schodzili z boiska pokonani w trzeciej serii gier, gdy ulegli we Wrocławiu tamtejszemu Śląskowi II. - W pierwszej połowie, do momentu straty tej niefortunnej bramki, stwarzaliśmy sytuacje i byliśmy groźniejsi od rywala. Nie wszystko układało się po naszej myśli, ale mieliśmy swoje okazje. Był słupek, a przy wyniku 1:1 również rzut karny, który z pewnością mógł zmienić obraz tego spotkania. Szkoda, że na początku drugiej połowy straciliśmy bramkę na 0:2. Podcięło nam to nieco skrzydła. Musimy nad tym pracować, bo takie sytuacje będą się zdarzać i nie możemy pozwalać, by odbierały nam wiarę w odwrócenie losów meczu. Musimy być silniejsi, potrafić się podnieść i do końca walczyć o korzystny rezultat. Żałujemy, że po stracie drugiej bramki nasza gra wyraźnie osłabła. W drugiej połowie nie stwarzaliśmy już sytuacji i nie prezentowaliśmy się tak, jak powinniśmy. Teraz mamy tydzień, żeby popracować nad tymi elementami. Jedziemy dalej i skupiamy się na kolejnym meczu - podsumował natomiast zawodnik Grzegorz Rogala.

Po 11 rozegranych spotkaniach Górnik zajmuje trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 20 oczek. Na bilans zielono-czarnych składa się sześć zwycięstw, dwa remisy i trzy porażki. Nad ekipą z Łęcznej plasują się tylko Znicz Pruszków i GKS Tychy. Bezpośredni awans do wyższej klasy rozgrywkowej wywalczą dwa pierwsze zespoły w zestawieniu. Drużyny z lokat 3-6 powalczą o promocję na zaplecze krajowej elity w barażach. Zmagania potrwają do końca maja.

W następnej kolejce „Górnicy" zmierzą się na własnym stadionie ze Stalą Stalowa Wola. Do tego starcia dojdzie 17 października. Pierwszy gwizdek zaplanowano o godzinie 14:15. Gospodarze będą faworytem, ponieważ rywale z Podkarpacia już kolejny sezon bronią się przed spadkiem do III ligi.

GKS Tychy - Górnik Łęczna
3:0 (1:0)

Bramki: Kacper Plichta 29, Damian Kądzior 52, Igor Łasicki 71

Górnik: Matysek - Quainoo (80 Stadnicki), Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Rogala, Myszor (62 Ahmedov), Walski, Deja (80 Tkacz), Korbecki (65 Niewiarowski), Janaszek (62 Antkowiak)

Karol Kurzępa

Ponad 470 kilometrów w jeden dzień. Łęczyńscy ultrasi na Bison Ultra-Trail

Reprezentanci grupy biegowej Łęczna Biega zanotowali znakomity i wyczerpujący występ w tegorocznej edycji prestiżowych zawodów Bison Ultra-Trail w Supraślu. Zawodnicy z naszego regionu zmierzyli się z morderczymi trasami wytyczonymi w leśnych ostępach Puszczy Knyszyńskiej, pokonując łącznie w ciągu jednej doby ponad 470 kilometrów. Wielką klasę potwierdził Kamil Matyjaszczyk, który na koronnym dystansie 100 kilometrów wywalczył miejsce w ścisłej czołówce klasyfikacji generalnej.

Podlaski festiwal biegowy od lat przyciąga miłośników rywalizacji w trudnym, leśnym terenie. Trasy poprowadzone przez puszczańskie ścieżki, wzgórza morenowe, piachy i leśne dukty wymagają nie tylko żelaznej kondycji i przygotowania motorycznego, ale przede wszystkim potężnej odporności psychicznej. Dla zawodników z Łęcznej miniona sobota stała się prawdziwym sprawdzianem charakteru.

Prawdziwy popis formy dał Kamil Matyjaszczyk, startujący pod przydomkiem BerserkerRunner. Łęcznianin narzucił mocne tempo i po wielu godzinach walki z dystansem wbiegł na metę 100-kilometrowego biegu na rewelacyjnym, 9. miejscu w klasyfikacji open, udowadniając, że na stałe zadomowił się w krajowej czołówce biegaczy ultra. Z pełnym, 100-kilometrowym wyzwaniem w Supraślu z powodzeniem poradzili sobie także kolejni reprezentanci ziemi łęczyńskiej: Dariusz Zieliński, Maciej Kołodziejczyk oraz Stanisław Siedlecki, którzy zameldowali się na mecie z pamiątkowymi medalami.

Kolejny imponujący wynik do klubowego konta dorzucił Marcin Rzędzian, który pokonał trasę o długości 70 kilometrów.

Podczas gdy koledzy przemierzali podlaskie szlaki, biegowych akcentów nie zabrakło również bliżej domu. Na dystansie 10 kilometrów w Lasach Kozłowieckich sprawdził się Radosław Kędra. Łączny dorobek kilometrowy łęczyńskich biegaczy w trakcie jednego weekendu przekroczył 470 kilometrów, co po raz kolejny potwierdza, że lokalna społeczność pasjonatów biegów długodystansowych należy do najaktywniejszych w województwie lubelskim.

Grzegorz Kuczyński



Jeden z zawodników Łęczna Biega - Marcin Rzędzian

WSP

eprasa.pl 2d932b35e7

Znakomity początek sezonu i ważne powroty

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin kroczą zwycięską ścieżką na początku rozgrywek 2026/27. Wicemistrzynie Polski są niepokonane na krajowym podwórku, ale także w europejskich pucharach.



fot. PGE MKS El-Volt Lublin

PGE MKS El-Volt Lublin dobrze zaczął rozgrywki

W środę biało-zielone pokonały u siebie w Lotto Superlidze kobiet Sośnicę Gliwice. Gospodynie były zdecydowanymi faworytkami tej potyczki i należycie wywiązały się ze swojego zadania. Już do przerwy biało-zielone prowadziły różnicą ośmiu trafień. Po zmianie stron przypieczętowały pewne zwycięstwo. Dla sztabu szkoleniowego ważny był nie tylko wynik, ale też fakt, że mógł wreszcie skorzystać z Marii Prieto O'Mullony. Hiszpańska rozgrywająca była najskuteczniejszą zawodniczką PGE MKS-u El-Volt w ubiegłym sezonie, notując 156 goli oraz 80 asyst. W decydującym okresie minionej kampanii doznała jednak kontuzji i na jej powrót trzeba było czekać pół roku. – Na początku wymiar czasowy będzie tak dostosowany, by od razu nie spędzała nadmiernej liczby minut na boisku. Będziemy powoli ją wprowadzać w system grania. Myślę, że dobrze przepracowała okres rehabilitacji. Na treningach już zaczyna dobrze wyglądać. Wiadomo jednak, że granie ligowe to zupełnie co innego. Powoli, małymi krokami, będziemy ją wprowadzać, by była gotowa na sto procent w listopadzie, a może i wcześniej – tłumaczył trener Paweł Tetelewski.

Istotny był również powrót innej rekonwalescentki, Patricii Limy. Portugalska rozgrywająca pauzowała przez ostatni miesiąc. Finalnie, wzmocnione kadrowo aktualne wicemistrzynie kraju wygrały z Sośnicą przewagą 12 trafień.

PGE MKS El-Volt Lublin – Sośnica Gliwice
38:26 (20:12)

Lublin: Martins, Smelcerz – Nocuń 6, Andruszak 3, Rosiak 1, Kowalik 7, Paulsen 3, Domagalska 4, Przywara 3, O'Mullony 4, Lima 2, Monkielewicz 1, Radosavljević 2, Aleksandrowicz 2, Lopes, Pankowska

W niedzielę szczypiornistki lubelskiego klubu wykonały kolejny krok ku fazie grupowej EHF European League. W rewanżowym spotkaniu drugiej rundy eliminacji do tych rozgrywek wicemistrzynie Polski pokonały na wyjeździe Krasoń MKS Piotrcovię. Biało-zielone pojechały do Piotrkowa Trybunalskiego, będąc już jedną nogą w następnej fazie kwalifikacji. W pierwszym ze starć Lublinianki wygrały bowiem na własnym parkiecie różnicą 12 goli. W drugim również dyktowały warunki boiskowych wydarzeń. Do przerwy srebrne medalistki poprzedniego sezonu prowadziły 16:12. Po zmianie stron przypieczętowały zwycięstwo różnicą pięciu trafień. Finalnie w całym dwumeczu triumfowały 68:51.

Wicemistrzynie kraju poznają swojego rywala w trzeciej rundzie eliminacji podczas losowania, które zaplanowano na środę, 14 października. Początek o godzinie 11:00. Natomiast potyczki na tym etapie zmagań odbędą się w weekend 7-8 listopada oraz tydzień później. Zanim to nastąpi, Lublinianki będą walczyć o podtrzymanie dobrej passy w lidze. W najbliższy czwartek PGE MKS El-Volt zmierzy się na wyjeździe z broniącym tytułu Zagłębiem Lubin. Początek tej konfrontacji zaplanowano 15 października o godz. 18.

Krasoń MKS Piotrcovia - PGE MKS El-Volt Lublin
27:32 (12:16)

Lublin: Wdowiak, Martins – Radosavljević 3, Rosiak 6, Andruszak 1, Monkielewicz 5, Przywara 2, Paulsen 3, Domagalska 4, Nocuń 1, Lopes 2, Pankowska 3, Kowalik 2

Karol Kurzępa

Mają nową zawodniczkę, ale obce parkiety im nie służą

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin zaserwowały swoim kibicom w minionym tygodniu huśtawkę nastrojów. Biało-zielone zanotowały w lidze wygraną i porażkę.

Najpierw, w konfrontacji 3. kolejki obrończynie mistrzowskiego tytułu pokonały u siebie zespół Energi Toruń. Akademiczki przystąpiły do środowego starcia po zmianie w składzie. Do zespołu z Lublina dołączyła bowiem Shyanne Sellers, która zastąpiła Brooque Williams. Ten ruch kadrowy był zaplanowany od kilku tygodni.

Po pierwszej połowie akademiczki prowadziły 32:31. O ile pierwsza połowa meczu była wyrównana, to po zmianie stron na parkiecie dominowała tylko jedna drużyna. AZS UMCS był zdecydowanie lepszy i zbudował solidną przewagę podczas trzeciej partii. Dzięki temu po 30 minutach Lublinianki wygrywały 57:43. W czwartej ćwiartce rywalizacja znów była bardziej zacięta, ale finalnie podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego triumfowały różnicą 15 punktów.

Lotto AZS UMCS Lublin - Energa Toruń
69:54
(18:20, 14:11, 25:12, 12:11)

Lublin: Treffers 16, Rembiszewska 14, Reese 14, Tadić 9, Sellers 6, Stępień 5, Ignerska 3, Wojtala 2, Weber, Hańczaruk, Marczak, Pogorzelska

Natomiast w sobotę biało-zielone przegrały na wyjeździe z 1KS Ślęzą Wrocław. W pierwszej kwarcie gospodynie zbudowały przewagę sześciu punktów. Z racji tego, że w drugiej partii padł remis, na dużą przerwę miejscowe schodziły, prowadząc 41:35.

Po zmianie stron akademiczki rozegrały bardzo dobrą trzecią odsłonę. W jej trakcie odrobiły straty i po 30 minutach spotkania, wygrywały 58:57. To zwiastowało duże emocje i zaciętą walkę w czwartej z ćwiartek. W ostatniej kwarcie doszło do swoistej wymiany ciosów. Na półmetku tej partii na tablicy wyników widniał remis 67:67. Następnie Wrocławianki miały delikatną zaliczkę, ale na 60 sekund do końcowej syreny drużyny remisowały 73:73. W ostatnich fragmentach skuteczniejsze okazały się zawodniczki Ślęzy.

Akademiczki nie wygrały jeszcze na obcym parkiecie w bieżącej kampanii ligowej. Już w najbliższą środę zespół z Lublina rozpocznie rywalizację w Eurolidze. Na początek zmagań w tych prestiżowych rozgrywkach podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego zmierzą się na wyjeździe z tureckim Emlak Konut. Początek tego starcia zaplanowano 14 października o godzinie 18:00 w Stambule.

1KS Ślęza Wrocław - Lotto AZS UMCS Lublin
79:75
(26:20, 15:15, 16:23, 22:17)

Lublin: Sellers 19, Treffers 17, Reese 16, Wojtala 10, Tadić 4, Weber 4, Ignerska 3, Rembiszewska 2, Stępień

Karol Kurzępa

Wyraźnie przegrali w stolicy

W meczu drugiej kolejki sezonu 2026/27 koszykarze PGE Startu Lublin przegrali na wyjeździe z Dzikami Warszawa. Dla czerwono-czarnych była to druga porażka w nowych rozgrywkach PGE Basket Ligi.

Faworytem spotkania byli gospodarze i od początku potyczki, to oni kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie. Po pierwszej kwarcie brązowi medaliści poprzedniego sezonu prowadzili różnicą 13 punktów. Natomiast na dużą przerwę schodzili, wygrywając 54:23.

Po zmianie stron miejscowy zespół przypieczętował pewne zwycięstwo. Po 30 minutach ekipa trenera Marco Legovicha miała 27 oczek zaliczki, a w ciągu czwartej odsłony „Star-



fot. PGE Start Lublin

Lublinianie nadal czekają na wygraną

towcy" zniwelowali część strat. Ostatecznie Dziki triumfowały 97:77, a najskuteczniejszym na boisku był Łukasz Frąckiewicz, który zapisał na koncie 23 punkty. To jego rekordowy dorobek indywidualny w krajowej elicie.

- Przede wszystkim przegraliśmy ten mecz w pierwszej połowie. Tak jak powiedział nam w szatni trener - nie wyszliśmy na parkiet wystarczająco mocni fizycznie. Byliśmy miękcy. Myślę, że musimy to naprawić i będziemy mogli pójść do przodu, do następnych meczów. Trzeba wyciągnąć naukę z naszych błędów - podsumował skrzydłowy Janari Jõesaar.

Lubelski zespół powalczy o przełamanie w następnej kolejce. 17 października do hali Globus przyjedzie AMW Arka Gdynia. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 17:30.

Dziki Warszawa - PGE Start Lublin
97:77
(23:10, 31:13, 22:26, 21:28)

Lublin: Williamson 19, Ramey 14, Tass 12, Lottie 12, Miška 9, Jõesaar 8, Pelczar 3, Put, Ciechociński, Kowalski, Siergiej

Karol Kurzępa

Ludzie z regionu pojadą na Euro

Reprezentacja Polski do lat 21 zakwalifikowała się do Mistrzostw Europy 2027, które odbędą się w Albanii i Serbii. W zespole prowadzonym przez selekcjonera Jerzego Brzęczka nie brakuje lubelskich wątków.

Zawodnikiem młodzieżowej kadry narodowej U21 jest Filip Luberecki. Ten lewy obrońca od stycznia 2023 roku jest związany z Motorem Lublin. Obecnie ma w CV dwa wywalczone awanse z rzędu, 68 meczów w PKO BP Ekstraklasie 27 na jej zapleczu i 16 w drugiej lidze oraz dwa w Pucharze Polski.

W sztabie szkoleniowym kadry U21 pracują natomiast trenerzy pochodzący z Lubelszczyzny. Jednym z nich jest Mateusz Oszust. W przeszłości występował jako golkiper w lubelskich drużynach BKS-u (jako junior), Motoru (2008-13) oraz Lublinianki (2014), a także w Orlętach Łuków (2010). Szybko postanowił jednak zakończyć karierę zawodniczą i zaczął pracę jako fizjoterapeuta, a następnie trener przygotowania fizycznego. W lipcu 2022 roku rozpoczął pracę w sztabie reprezentacji Polski, najpierw z kadrą U21, a potem pierwszą drużyną Michała Probierza. Następnie trener pochodzący z Lubartowa był „Head of Physical Performance" PZPN-u. Szybko także znów znalazł się w zespole narodowym. Od ponad roku zajmuje się przygotowaniem fizycznym w reprezentacji do lat 21.

Z kolei trenerem bramkarzy u selekcjonera Brzęczka jest Arkadiusz Onyszko. To urodzony w Lublinie srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Jako piłkarz zanotował między słupkami 114 meczów w ekstraklasie oraz przez ponad 10 lat występował w lidze duńskiej. Następnie szkolił golkiperów w ŁKS Łódź, Górniku Łęczna (2013-17) i Motorze (2017-22) oraz w drużynach narodowych U15/16/17/19.

Mistrzostwa Europy do lat 21 zaplanowano od 16 czerwca do 3 lipca 2027 roku. O tytuł najlepszej młodzieżowej reprezentacji kontynentu powalczy 16 zespołów.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 2d932b35e7

Powiślak znów to zrobił!

Makarewicz: Poszliśmy jak do pożaru

Powiślak Końskowola dopisał do swojego dorobku kolejne trzy punkty. Zespół prowadzony przez Roberta Makarewicza pokonał Victorię Łukowa 3:1, choć jako pierwszy stracił bramkę. Gospodarze odpowiedzieli trzema trafieniami, a bohaterem spotkania został Pavlo Semeniuk, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Dzięki zwycięstwu Powiślak utrzymuje się tuż za ligowym podium.



Takie zdjęcia nigdy się nie znudzą. Powiślak znów wygrał!

Bez bramek do przerwy

Pierwsza połowa przyniosła ciekawe widowisko, w którym nie brakowało sytuacji podbramkowych. Zespół z Końskowoli mierzył się z wymagającym rywalem, który nie zamierzał ograniczać się wyłącznie do defensywy.

- To był bardzo wartościowy przeciwnik. Rywale chcieli grać w piłkę, dlatego oglądaliśmy dobre starcie piłkarskie. Więcej sytuacji mieliśmy w pierwszej połowie, ale Krzysztof Żukowski dobrze bronił - ocenił Robert Makarewicz, trener Powiślaka.

Mimo kilku okazji po obu stronach do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis.

Powiślak szybko odpowiedział

Po zmianie stron goście objęli prowadzenie. W 56. minucie Jakub Adamczyk popełnił błąd, który zakończył się rzutem karnym dla Victorii. Jedenastkę na gola zamienił Artur Balicki, mający w przeszłości występy w Ekstraklasie.

- Stracona bramka nas obudziła. Poszliśmy jak do pożaru i było kwestią czasu, kiedy pojawią się kolejne akcje i bramki dla nas - podkreślił Makarewicz.

Pryliński rozpoczął odrabianie strat

Napór gospodarzy przyniósł efekt w 62. minucie. Po zespołowej akcji Jakub Figura dograł piłkę do Jakuba Prylińskiego, który doprowadził do wyrównania. Powiślak złapał wiatr w żagle i nie zamierzał poprzestawać na remisie.

Dwanaście minut później gospodarze byli już na prowadzeniu. W zamieszaniu pod bramką Victorii najlepiej odnalazł się Pavlo Semeniuk, który z bliskiej odległości skierował piłkę do siatki.

Semeniuk przypieczętował zwycięstwo

W końcówce spotkania Powiślak postawił kropkę nad „i". W 87. minucie Jakub Figura ponownie zanotował udane zagranie, tym razem dośrodkowując piłkę, a Semeniuk strzałem głową ustalił wynik na 3:1. Dla napastnika było to kolejne ważne trafienie w tym sezonie. Semeniuk ma już na koncie dziesięć bramek i pozostaje najlepszym strzelcem zespołu z Końskowoli.

To będzie inny mecz

Kolejnym rywalem zespołu Roberta Makarewicza będą Orlęta Radzyń Podlaski. Spotkanie zaplanowano na 17 października o godz. 15.

Trener Powiślaka spodziewa się meczu z przeciwnikiem prezentującym odmienny styl gry. - To drużyna, która gra nisko i próbuje wykorzystać wzrost Krzysztofa Cudowskiego. Orlęta szukają swoich szans w kontratakach. Postaramy się o dobry występ - zapowiedział szkoleniowiec.

Powiślak Końskowola - Victoria Łukowa 3:1 (0:0)

Bramki: Pryliński 62', Semeniuk 74', 87' - Balicki 56' (k).
Powiślak: Adamczyk - Piasek (90' Osiak), Czapla, Baran, Przychodzień (65' Kiełczewski), Sułek (90' Próchniak), Eminowicz (65' Szczepański), Konc (81' Wójcik), Figura, Pryliński (86' Michalski), Semeniuk (88' Bielawski).
Żółte kartki: Pryliński, Adamczyk, Baran.

mp

Lewart górą! Podleśny obronił karnego!

Lewart Lubartów odniósł kolejne zwycięstwo, pokonując na własnym stadionie Granit Bychawa 3:0. Gospodarze rozstrzygnęli spotkanie w drugiej połowie, zdobywając trzy bramki w ciągu pięciu minut. Ważnym momentem meczu była również obrona rzutu karnego przez Damiana Podleśnego.

Podleśny bohaterem przed przerwą

Lewart od początku starał się narzucić rywalom swoje warunki. Już w 7. minucie Ernest Skrzyński sprawdził umiejętności Bartosza Wierzchowskiego strzałem z rzutu wolnego, a chwilę później Piotr Piekarski główkował obok bramki. Gospodarze mieli kolejne okazje, jednak brakowało im skuteczności.



W 20. minucie przed szansą na objęcie prowadzenia stanął Granit. Po faulu Mateusza Kompanickiego sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Daniel Juchna, ale Damian Podleśny wyczuł jego intencje i obronił strzał

W 20. minucie przed szansą na objęcie prowadzenia stanął Granit. Po faulu Mateusza Kompanickiego sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Daniel Juchna, ale Damian Podleśny wyczuł jego intencje i obronił strzał.

Lewart odpowiedział kolejnymi atakami. W 37. minucie Karol Kalita nie wykorzystał znakomitej okazji, główkując obok pustej bramki. Przed przerwą swoich szans szukali również Ernest Skrzyński i Jakub Jabłoński, ale wynik nie uległ zmianie.

Trzy gole w kilka minut!

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do ataku, a decydujący fragment spotkania nastąpił między 64. a 69. minutą. W 64. minucie Arkadiusz Bednarczyk dośrodkował z rzutu wolnego w pole karne, gdzie najlepiej odnalazł się Karol Kalita i głową pokonał bramkarza Granitu. Zaledwie minutę później było już 2:0. Po odbiorze piłki i wywalczonym rzucie rożnym Ernest Skrzyński posłał futbolówkę w pole karne, a Mateusz Kompanicki skutecznym strzałem głową podwyższył prowadzenie.

Goście próbowali odpowiedzieć, ale w 67. minucie Podleśny popisał się kolejną świetną interwencją po uderzeniu Krystiana Sprawki.

W 69. minucie Lewart zadał trzeci cios. Po akcji Doriana Palucha i interwencji Wierzchowskiego Łukasz Najda został sfaulowany w polu karnym. Jedenastkę pewnie wykorzystał Arkadiusz Bednarczyk, ustalając wynik spotkania na 3:0.

Lewart kontrolował końcówkę

W ostatnich minutach Granit próbował zdobyć honorową bramkę, jednak defensywa gospodarzy nie pozwoliła rywalom na skuteczne wykończenie akcji. W 89. minucie wynik mógł jeszcze podwyższyć Maksim Kventsar, lecz dwukrotnie przegrał pojedynek z bramkarzem.

Lewart Lubartów - Granit Bychawa 3:0 (0:0)

Bramki: Kalita 64', Kompanicki 65', Bednarczyk 72' (k)
Lewart: Podleśny - Pacek, Marciniak, Piekarski, Jabłoński, Skrzyński (81' Czapski), Paluch (83' Misiak), Najda (78' Denka), Bednarczyk (89' Zieliński), Kompanicki (90+2' Gajos), Kalita (83' Kventsar)
Żółte karki: Najda, Kompanicki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Granit 3:0
Powiślak - Victoria 3:1
Górnik II - Orlęta Ł. 4:1
Łada - Tur 4:1
Janowianka - Świdnicz. 2:2
Lublin. - Tomasovia 3:1
Ruch - Bug 0:1
Avia II - Orlęta R. 1:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	10	27	29:12
2	Lublinianka Lublin	10	25	35:13
3	Lewart Lubartów	10	24	32:16
4	Powiślak Końskowola	10	23	37:23
5	Avia II Świdnik	10	20	23:7
6	Orlęta Radzyń Podl.	10	20	13:7
7	Granit Bychawa	10	13	12:13
8	Victoria Łukowa	10	12	11:13
9	Tomasovia Tom. Lub.	10	10	14:22
10	Janowianka Janów Lub	10	9	18:23
11	Świdniczanka Świdnik	10	9	15:27
12	Bug Hanna	10	9	15:27
13	Górnik II Łęczna	10	8	13:23
14	Ruch Ryki	10	6	14:23
15	Orlęta Łuków	10	6	10:35
16	Tur Milejów	10	5	15:22

NASTĘPNE KOLEJKI
(17.10., godz. 15:00): Tur - Janowianka, (17.10., godz. 15:00): Granit - Górnik II, (18.10., godz. 15:30): Victoria - Lewart, (17.10., godz. 15:00): Orlęta R. - Powiślak, Świdniczanka - Avia II, Tomasovia - Łada, Bug - Lublinianka, Orlęta Ł. - Ruch.
(24/25.10): Lewart - Orlęta R., Górnik II - Victoria, Avia II - Powiślak, Świdniczanka - Tur, Janowianka - Tomasovia, Łada - Bug, Lublinianka - Orlęta Ł., Ruch - Granit.

mp

Znamy pary. Powiślak ze szczęściem

Przed naszymi zespołami mecze 1/4 finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Najwięcej szczęścia miał Powiślak Końskowola. Zespół Roberta Makarewicza otrzymał wolny los i wiadomo, że zagra w półfinale. Pozostałe mecze odbędą się 14 października.

PROGRAM 1/4 FINAŁU
(14.10., godz. 15:00)
Lewart - Świdniczanka
Tęcza - Janowianka
Cisowianka - Granit
Powiślak - wolny los

mp

PUL

eprasa.pl 2d932b35e7

Uczniowie stworzyli dawne słowiańskie motanki

Uczniowie z kilku klas wzięli udział w warsztatach rękodzieła ludowego zorganizowanych w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta. Pod okiem kulturoznawcy Michała Kowalika dzieci uczyły się tworzyć motanki, czyli tradycyjne szmaciane lalki powstające bez użycia igły, wyłącznie poprzez obwiązywanie skrawków materiału nićmi. Zajęcia odbyły się w ramach ministerialnego projektu poświęconego rekonstrukcji historycznego stroju regionu łęczyńskiego.



Prowadzący wystąpił w tradycyjnym stroju zdobionym barwnymi haftami, wprowadzając uczestników w realia dawnej wsi.

fot. Bartek Żurawski / MGBP w łęcznej

Inicjatywa jest częścią przedsięwzięcia pod nazwą „Zaszyte w łęczyńskiej tradycji – rekonstrukcja stroju ludowego regionu". Na realizację zadania biblioteka pozyskała dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Głównym celem projektu jest przybliżenie najmłodszemu pokoleniu dawnych obyczajów, zapomnianych technik rzemieślniczych oraz tożsamości kulturowej ziemi łęczyńskiej.

Warsztaty poprowadził Michał Kowalik, kulturoznawca, doktorant Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz pasjonat dawnego folkloru. Prowadzący wystąpił w tradycyjnym stroju zdobionym barwnymi haftami, wprowadzając uczestników w realia dawnej wsi. Podczas spotkania przybliżył dzieciom rodowód motanek – archaicznych lalek słowiańskich, którym przed wiekami przypisywano rolę talizmanów chroniących domostwo, a także wykorzystywano w obrzędach i codziennych zabawach. Zgodnie z dawną zasadą przy ich powstawaniu nie używano ostrych narzędzi ani igieł, aby symbolicznie „nie ukłuć losu", a cała konstrukcja opierała się na darciu materiału w pasy i precyzyjnym wiązaniu węzłów.

Grzegorz Kuczyński

Twórcze czwartki w GOK w Cycowie. Pędzle, sztalugi i jesienne inspiracje



Gminny Ośrodek Kultury w Cycowie zachęca do dołączenia do grupy kolejnych miłośników sztuki bez względu na dotychczasowe doświadczenie czy stopień zaawansowania. Zajęcia Grupy Twórczej odbywają się cyklicznie w każdy czwartek o godzinie 12 w siedzibie ośrodka. Udział w warsztatach to propozycja dla każdego, kto chciałby spróbować swoich sił przy sztaludze i odkryć w sobie talent plastyczny

Podopieczni Grupy Twórczej działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Cycowie spotkali się na kolejnych warsztatach plastycznych, by dokończyć i dopracować obrazy rozpoczęte podczas wcześniejszych zjazdów. Czwartkowe zajęcia malarskie to dla lokalnych mieszkańców nie tylko okazja do szlifowania warsztatu artystycznego i operowania kolorem, lecz także przestrzeń do swobodnych rozmów, wymiany doświadczeń i aktywnego spędzania czasu w kameralnej atmosferze.

Podczas ostatnich zajęć długi stół pracowni zamienił się w barwne stanowisko twórcze, przyozdobione jesiennymi akcentami – dyniami, owocami miechunki i leśnymi gałązkami. Uczestnicy, posługując się paletami malarskimi, pędzlami oraz farbami akrylowymi i wodnymi, nakładali ostatnie warstwy barwnych plam na swoje płótna. Na sztalugach i deskach kreślarskich powstawały zróżnicowane motywy: od nastrojowych pejzaży morskich ze skalistymi urwiskami i sosnami, wzorowanych na fotografiach z telefonów, przez kompozycje kwiatowe, aż po nasycone zielenią i błękitem stawy wierzbowe nawiązujące do nurtu impresjonistycznego.

Grzegorz Kuczyński

Gmina Ludwin z dotacją na przedszkola

Gmina Ludwin z dotacją na edukację przedszkolną. Powstanie 10 nowych miejsc

Gmina Ludwin uzyskała dotację na projekt „Włączająca edukacja przedszkolna na terenie Gminy Ludwin". Środki mają zostać przeznaczone na utworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego, doposażenie placówek oraz program rozwojowy dla dzieci i nauczycieli.

Powstanie 10 nowych miejsc wychowania przedszkolnego w Oddziałach Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Zezulinie.

Placówki mają zyskać nowe wyposażenie i narzędzia

Projekt zakłada także modernizację obecnej bazy lokalowej i dydaktycznej. W planach jest zakup mebli, wyposażenia, sprzętu, narzędzi multimedialnych oraz oprogramowania. Zmiany mają dotyczyć zaplecza wykorzystywanego w edukacji włączającej przedszkolnej.

Przewidziano również realizację programu rozwojowego. Obejmie on zajęcia dodatkowe, warsztaty sensoryczne oraz wyjazdy. Z programu skorzystają dzieci uczęszczające do objętych projektem oddziałów przedszkolnych.

Program obejmie 209 dzieci i 14 nauczycieli

Zgodnie z założeniami wsparciem zostanie objętych 209 dzieci oraz 14 nauczycieli. Projekt będzie realizowany w Oddziałach Przedszkolnych im. Ks. Jana Twardowskiego w Zezulinie, Oddziałach Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Dratowie, Oddziałach Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Piasecznie oraz w Zespole Szkół nr 1 w Przedszkolu Publicznym w Ludwinie. Okres realizacji przedsięwzięcia został wyznaczony do 31 sierpnia 2028 roku.

Wartość całego projektu wynosi 2 172 730,62 PLN, a wysokość wkładu z Funduszy Europejskich to 1 966 180,62 PLN.

KS

Kolorowe latawce wzbiły się nad łęczyńskim rynkiem

Aż 250 mieszkańców Łęcznej wzięło udział w tegorocznym Dniu Latawca, który w niedzielne popołudnie 27 września wypełnił płytę Rynku II rodzinnym gwarem i barwnymi konstrukcjami. Najmłodsi wspólnie z rodzicami oraz dziadkami projektowali, sklejali i ozdabiali podniebne maszyny, by następnie sprawdzać ich możliwości w jesiennym słońcu. Przedsięwzięcie zorganizowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej połączyło twórczą rekreację z promocją zdrowego stylu życia wolnego od uzależnień.

Za sprawne przygotowanie i koordynację wydarzenia odpowiadał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łęcznej. W organizację plenerowej imprezy włączył się kierownik Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej przy parafii pod wezwaniem świętej Barbary w Łęcznej Leszek Kozioł, pan Artur, wolontariusze oraz pracownicy socjalni. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków własnych ośrodka pomocy oraz z funduszy Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.



fot. MOPS Łęczna

Grzegorz Kuczyński

Jednostka OSP z nowym samochodem gaśniczym

Gmina Puchaczów. Jednostka OSP z nowym samochodem gaśniczym



Jednostka OSP Turowola otrzymała lekki samochód gaśniczy. - Nowy samochód to przede wszystkim większe możliwości i jeszcze lepsze przygotowanie druhów do działań na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców – informuje Urząd Gminy Puchaczów w mediach społecznościowych. Jak czytamy w komunikacie, zakup i przekazanie pojazdu realizowane jest w związku z zadaniami z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

KS

Europejska kasa na scalenie gruntów w gminie Ludwin

Kolejne dobre wieści dla gminy Ludwin. Zwiększono środki na scalenie gruntów rolnych oraz zagospodarowanie poscaleniowe.

- Dzięki zwiększeniu środków o blisko 592 tys. euro możliwe będzie przeprowadzenie prac na obszarze 872 ha gruntów rolnych w miejscowościach Dąbrowa, Dratów-Kolonia i Krzczeń – informuje Urząd Gminy w mediach społecznościowych.

Co to oznacza? Realizacja wyżej wymienionego przedsięwzięcia ma na celu przede wszystkim poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych oraz stworzenie lepszych warunków gospodarowania.

- Istotnym elementem zadania będzie również infrastruktura drogowa - w ramach zagospodarowania poscaleniowego przewidziano wytyczenie i poprawę parametrów ponad 4,7 km dróg dojazdowych do nowo projektowanych działek – czytamy w komunikacie.

KS

eprasa.pl 2d932b35e7

tuba ŁĘCZNEJ

Komu nie bije dzwon

Echo zapomnianych świątyń Ziemi Lubartowskiej i Łęczyńskiej

Najbardziej typowe miasto świata - Synagogę zniszczyli Niemcy - Na miejscu cmentarza by

Dlaczego cały świat



Pierwsze wzmianki o synagodze w Lubartowie pochodzą z 1611 roku [1.1]. Początkowo był to budynek drewniany, a następnie murowany. Synagoga była wysoka, dwupiętrowa. Obok niej stał domek stróża. Podczas II wojny światowej Niemcy w budynku synagogi urządzili stajnię. Z opowiadań mieszkańców Lubartowa wiadomo, że hitlerowcy zmuszali słowackich Żydów do wynoszenia z niej nawozu gołymi rękami. Ostatecznie została zniszczona przez Niemców latem 1941 r., a po wojnie ostatecznie rozebrana

Nie było przed wojną bardziej zwyczajnego żydowskiego miasteczka w Polsce niż Lubartów. Ani bogaty, ani biedny, ani tu ludzie specjalnie mądrzy, ani głupi, starozakonnych mniej-więcej połowa, położony w samym środku ówczesnej Rzeczypospolitej. Francuscy uczeni najzupełniej serio doszli kilka lat temu do wniosku, że zamiast badać po kolei wszystkie społeczności żydowskie i ich miejscowości, to wystarczy zbadać Lubartów. I tak zrobili. Dzięki temu możemy odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie możemy dziś - oprócz reliktów jednego z dwóch tutejszych kirkutów - szukać dawnych mieszkańców Lubartowa.

Pojawili się tu wtedy, kiedy i wszyscy pozostali. Lewartów (od herbu Firlejów) założony został na surowym korzeniu w XVI wieku. Natychmiast zaczęli do niego zjeżdżać przyciągnięci perspektywami rozwijającego się błyskawicznie, różnorodnego religijnie, ale w miarę zgodnego ośrodka rzemieślnicy z całej Europy. I oprócz Niemców, Holendrów, Szkotów, Czechów i dla Żydów miejsce się też znalazło. Czytamy, że w 1592 roku niejaki Jędrzej Męczyński z małżonką Zofią sprzedał dom z podwórkiem Żydowi Jozefowi, drugiemu Łazarzowi, Judzie trzeciemu, czwartemu Aronowi, „starszym natenczas będącym między żydowskiego pospólstwa, które kupili takowe mienie na pospólstwo żydowskie za 60 zł". Widzimy, że miejsce na synagogę i stary cmentarz było w samym centrum dzisiejszego miasta, więc znaczy to, że byli tu od samego początku.

Większościowa mniejszość

Lubartowska społeczność żydowska została zniszczona w czasie powstania Chmielnickiego, ale szybko się odrodziła. Wiemy, że w 1676 r. w Lubartowie mieszkało 80 Żydów (37 proc.). Mieli prawo do wyrobu i sprzedaży trunków (na 16 browarów – 15 należało do Żydów!), mieli własny sąd religijny, przedstawiciel gminy odgrywał istotną rolę w lubelskim Sejmie Czterech Ziem, swoistym żydowskim parlamencie. W 1820 r. w Lubartowie mieszkało 3150 osób, w tym 1985 Żydów (63 proc.), w 1827 było to już 57 proc. W 1900 r. cała ludność to było 6870 osób, w tym Żydów 3855 (56 proc.). W 1913 r. 8220 osób, w tym 4466 Żydów (54 proc.).

Wielka Synagoga

Wielka Synagoga (w każdym miasteczku była jedna Wielka) stała pomiędzy ulicami Lubelska – Żabia (dzisiaj Armii Krajowej) i Kamionkowskiej (Legionów) przy ul. Lubelskiej 12. Od strony północnej przylegał do niej stary cmentarz zamknięty w XIX wieku. Na placu znajdował się też bet ha-midrasz – szkoła talmudyczna oraz dom modlitw. Było też co najmniej kilka małych sal modlitwy (sztybli) przynależących do rozmaitych cechów rzemieślniczych i grup chasydzkich. Według pana Marcina Wodzińskiego tutejsi chasydzi byli najczęściej wyznawcami cadyka z Przysuchy.

Stary i nowy cmentarz

Cmentarze były dwa. Jeden w centrum, przy styku dzisiejszych ulic Legionów i Armii Krajowej - jedynym śladem jest umieszczona kilka lat temu tablica. Po wojnie teren splantowano, był tu ogródek jordanowski i skwerek. Na drugim, na rogu 1 Maja i Cichej, zachowało się 40 nagrobków, z których najstarszy pochodzi z 1848 roku.

Dlaczego Lubartów jest wyjątkowo niewyjątkowy

Właśnie dzięki swojej zupełnej, absolutnej typowości lubartowscy Żydzi przyciągnęli uwagę francuskich uczonych, którzy chcieli zbadać kierunki, przyczyny, przebieg i konsekwencje migracji ludności w latach przed, w trakcie i zaraz po II wojnie światowej. I po starannych analizach wyszło im, że w zasadzie wystarczy zbadać Lubartów, bo to jak cały świat. Wprawdzie Izaak Bashevis Singer upierał się, że cały świat to jeden wielki Chełm - ale on był tylko praktykiem, a francuscy historycy zwykle wiedzą lepiej... A tak serio: profesor Clara Zaic na stronie projektu „Lubartworld" (https://lubartworld.cnrs.fr/ oraz https://visualizing-lubartworld.org/) wskazuje, że uznano tak z kilku przyczyn. Po pierwsze miał stosunkowo dużą populację (około 3000-3500 żydowskich mieszkańców), co daje już wystarczającą próbę statystyczną. Społeczność ta była dość dobrze zorganizowana: funkcjonowała gmina religijna, synagoga, domy modlitwy, szkoły, partie polityczne od komunistów poczynając, na rozmaitych odcieni syjonistach kończąc. Po trzecie wreszcie udało się zidentyfikować, nie tylko w miejscowych i lubelskich archiwach, dostatecznie dużą ilość dokumentów i innych źródeł informacji, pozwalających na skuteczne gromadzenie danych.

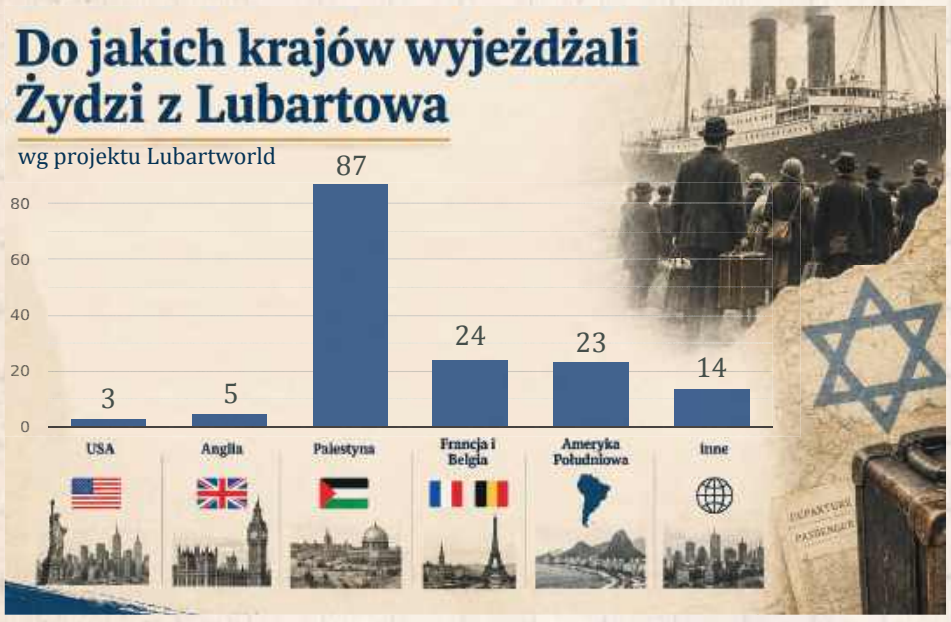
Gdzie pojechali Lubartowiacy?

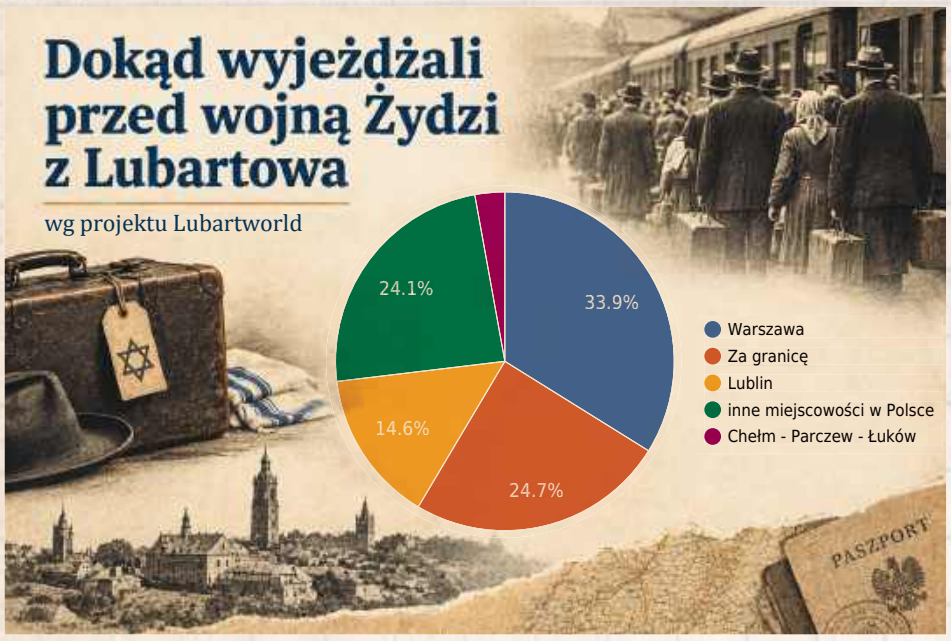
I w oparciu o to narysowano wielką mapę pamięci, na której poszczególne linie zaczynają się w Lubartowie, ale potem oplatają praktycznie całą kulę ziemską. Jak to wyglądało w praktyce? Praca była iście benedyktyńska. Przykład: rodzina Cynglów: Pesa i Froim wychowali sześcioro dzieci w Lubartowie. Żaden z członków rodziny nie pozostawił po sobie żadnych np. pamiętników

eprasa.pl 2d932b35e7

ył ogródek jordanowski - Ci, którzy przeżyli, napisali książkę

to jeden wielki Lubartów





ani korespondencji. Zostały jedynie dokumenty rozproszone w wielu ośrodkach archiwalnych. Żeby było trudniej: w 1932 r. rodzinę zarejestrowano pod nazwiskiem Ciengiel dla ojca i Cyngiel dla dzieci. Ojciec Abram, który miał wówczas 57 lat i został zapisany jako wdowiec, był już na utrzymaniu dzieci. W czasie wojny on i jego syn Froim zostali zamordowani w Treblince. Inni synowie Dawid i Szloma ukryli się u okolicznego chłopstwa i przeżyli wojnę, Naftali uciekł do ZSRS, losy trójki rodzeństwa są nieznane. Rodzina Cynglów pozostała w Lubartowie zaledwie kilka miesięcy po wojnie, wyjechali 11 marca 1946 roku. Dawid, jego żona Dora i ich maleńka córeczka Chawa, urodzona 5 lutego, dotarli do Berlina wraz ze Szlamą, gdzie spotkali się z Naftalim. Spędzili pięć lat w różnych obozach dla osób przesiedlonych, początkowo w Berlinie, a później w Bawarii. Dawid i Dora kolejno rozważali wyjazd do Palestyny, Stanów Zjednoczonych i Australii, a ostatecznie udali się do Kanady w grudniu 1951 roku.

A potem przyszła Zagłada

Getto dla ludności żydowskiej było położone w obrębie ulic: Żabia – 11 Listopada – Browarna – Poprzeczna – Lubelska. Nie posiadało muru ani parkanu. W szczytowym momencie zamieszkiwało je 4,5 tys. osób, nie tylko miejscowych, ale i zwożonych z całej okolicy, a także Słowacji. Synagogę zniszczono w latach 1940 i 1941, opowiada się, że z cegieł zbudowano budynek mleczarni. Lata okupacji przeżyło łącznie około 40 Żydów z Lubartowa. Część ukrywała się w domach ludności polskiej, część – w okolicznych lasach, dzięki pomocy żydowskich oddziałów partyzanckich.

Zbigniew Smółko

Powroty do nieistniejącego miasta

Czytam w „Hurbn Levertov" (Zniszczenie Lubartowa, księdze pamięci wydanej po wojnie w Izraelu), wspomnienie pana Mekhkla Krokhmalnika (przekład z francuskiego):

...Pociąg do Lubartowa pędzi przed siebie. Rytmiczny stukot kół i przesuwający się za oknem krajobraz budzą wspomnienia z dzieciństwa i młodości. Przed oczami stają mi obrazy: tętniący życiem rynek z mnóstwem sklepów, tych większych i mniejszych; hala targowa, gdzie rzemieślnicy i robotnicy zmagają się ze swoimi troskami; rabini i rzezacy rytualni; gmina żydowska i jej rada; organizacje i związki zaangażowane w strajki i demonstracje; oraz pełna zapału młodzież Lubartowa, marząca o lepszym jutrze... Widzę naszych uroczych młodych ludzi spacerujących parami ulicą Lubelską – milczących i zamyślonych lub pogrążonych w ożywionej rozmowie... Zalewają mnie żywe wspomnienia: szabat czy żydowskie święto... W mieście panuje cisza. Ludzie powoli zbierają się i wchodzą do synagogi z dużymi tałesami pod pachą, wyobrażając sobie już zapach ryby czekającej na nich w domu... Po posiłku siedzimy przed domami, patrząc w dal i wspominając piękny szabat oraz wyśmienity kugiel... Powraca do mnie mozaika scen – jedne radosne, inne smutne, lecz wszystkie bliskie memu sercu i drogie duszy. Rozlega się gwizd; pociąg się zatrzymuje. Dotarliśmy na miejsce.

Moje kroki instynktownie kierują mnie ku ścieżce, którą tak często przemierzałem. Przyspieszam kroku, by szybciej dotrzeć do miasta. Jestem już blisko szkoły średniej; z zewnątrz budynek wydaje się niezmieniony. Stoją tu: okazały dom weterynarza, kościół katolicki, ratusz oraz – elegancka i piękniejsza niż kiedykolwiek – rezydencja Philipowiczów... Idę żwawo, po czym instynktownie się zatrzymuję. Mam wrażenie, jakbym niepostrzeżenie zabłądził. Ale nie... Czy można naprawdę zgubić się we własnym rodzinnym mieście? Nie. Wzrokiem szukam wielkiej synagogi i jej małego domu modlitwy. Nie widzę ich. Podchodzę bliżej, wypatrując śladu przeszłości, jakiegoś znaku na bruku. Lecz nie ma tam nic – tylko pola, ogrody warzywne oraz rzędy ziemniaków, kapusty i pomidorów ciągnące się aż po horyzont: to wszystko, co pozostało z naszej czcigodnej synagogi oraz domu modlitwy i nauki. Głowa ciąży mi od strasznych myśli; nogi same niosą mnie w stronę hali targowej. Szukam sklepów – nie ma po nich ani śladu; zniknęła też ulica Żabia...

Na marginesie: Kto w Lubartowie miał numer telefonu 33?

Najsłynniejszy żydowski mieszkaniec Lubartowa to z pewnością rekin miejscowego biznesu Kuba Goldberg, jeden z dwóch bohaterów legendarnego skeczu kabaretu Dudek, odegrany brawurowo przez Wiesława Michnikowskiego w niezapomnianym duecie z Edwardem Dziewońskim... Ileż to pokoleń zanosiło się zdrowym śmiechem słysząc

- Halo? Poproszę panią zamiejscowa, Lubartów 33

- Czi co? Taa, mój numer 333... Już jest połączenie? Dziękuję ślicznie... Halo? Halo? HALO???

- Halooo

- Kuba?

- Kto mówi?

- Ale czy Kuba?

- Ale KTO mówi?

- Jeżeli nie Kuba, moje nazwisko pana nic nie powie... Kuba?

Oczywiście sprawdziliśmy, kto w przedwojennym Lubartowie miał numer telefonu 33. Ze smutkiem ogłaszamy, że nie błyskotliwy biznesmen Kuba, ale prozaiczna Betoniarnia Powiatowego Związku Samorządowego na Nowodworskiej.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 2d932b35e7

tuba ŁĘCZNEJ

Rok rządów Łukasza Reszki

Łatwiej mi rozmawiać z opozy

Mija dokładnie rok, odkąd Łukasz Reszka stanął na czele Zarządu Powiatu Łęczyńskiego. W szczerej rozmowie z redakcją Wspólnoty Łęczyńskiej podsumowuje ostatnie 12 miesięcy, po raz pierwszy tak otwarcie ujawnia kulisy politycznego rozłamu i twardych żądań personalnych, a także rozlicza finanse urzędu, spadek zatrudnienia w starostwie i batalię o przyszłość kopalni Bogdanka.



Odrzucone żądania i fala wniosków

W Mija rok od powołania pana na stanowisko starosty, ale zanim przejdziemy do bilansu inwestycji, zacznijmy od politycznego trzęsienia ziemi w powiecie. Rok temu pana kandydaturę na sesji rekomendował były starosta Krzysztof Niewiadomski. Dzisiaj on i jego syn Karol Niewiadomski, którzy niedawno odeszli do stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego, tworzą najbardziej bezkompromisową opozycję wobec obecnego zarządu. Jak do tego doszło?

Łukasz Reszka: Rzeczywiście, Krzysztof Niewiadomski sam wyszedł z inicjatywą i zaproponował moją kandydaturę. Znamy się od bardzo dawna, więc nie miałem przed tym oporów, choć już wtedy nie podobało mi się, że cała jego rekomendacja opierała się na argumencie, że po prostu się ze mną przyjaźni. W sprawach publicznych wątki towarzyskie i prywatne w ogóle nie powinny być mieszane z zawodowymi. Oczekiwałem raczej oceny pod kątem doświadczenia, wykształcenia czy kwalifikacji. Dzisiaj mamy jednak sytuację, w której dawni koledzy stali się najbardziej zabetonowaną opozycją.

> Z pełną odpowiedzialnością powiem, że łatwiej mi obecnie usiąść do merytorycznych rozmów z radnymi Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050 czy Koalicji Obywatelskiej, niż z osobami, które jeszcze niedawno nazywały mnie przyjacielem

Z pełną odpowiedzialnością powiem, że łatwiej mi obecnie usiąść do merytorycznych rozmów z radnymi Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050 czy Koalicji Obywatelskiej, niż z osobami, które jeszcze niedawno nazywały mnie przyjacielem.

W Skąd wzięła się tak głęboka zmiana postawy? W kuluarach mówiło się o niespełnionych ambicjach, ale jakie konkretnie oczekiwania mieli obaj radni?

Łukasz Reszka: To wynika z ogromnej postawy roszczeniowej. Mówię o faktach, które padły wprost. Pierwszym konkretnym oczekiwaniem było utworzenie stanowiska etatowego członka zarządu dla Krzysztofa Niewiadomskiego. I to bez żadnego wskazania działu, pionu czy zakresu odpowiedzialności, po prostu miał powstać płatny etat. W strukturze powiatu łęczyńskiego etatowy jest starosta i wicestarosta, a za oświatę odpowiada sekretarz, więc nigdy nie było potrzeby tworzenia dodatkowych, kosztownych posad. Drugą kwestią było znalezienie posady dla Karola Niewiadomskiego, która pozwalałaby mu na łączenie pracy z mandatem radnego powiatowego.

W Były kolejne warunki?

Łukasz Reszka: Czarę goryczy przelały naciski na zatrudnienie w szpitalu w Łęcznej osoby bardzo blisko powiązanej z panami Niewiadomskimi. Chodziło o człowieka, który nie ma absolutnie żadnego doświadczenia ani przygotowania w dziedzinie ochrony zdrowia. W tym momencie uznałem, że przekroczono wszelkie dopuszczalne granice. W odpowiedzi usłyszałem wprost zapowiedź, że jeśli te warunki nie zostaną zrealizowane, zarzucą nas lawiną wniosków o dostęp do informacji publicznej, a urzędnicy większość czasu spędzą na odpisywaniu na zapytania. Te żądania zostały odrzucone i dokładnie tak się stało, każdy z wymienionych samorządów został zalany pismami.

W Ktoś jeszcze był świadkiem tych rozmów czy odbywały się one wyłącznie w cztery oczy?

Łukasz Reszka: Były to rozmowy wyłącznie w cztery oczy. Co ciekawe, nigdy nie rozmawiali ze mną we dwóch jednocześnie. Zawsze były to spotkania indywidualne, przy czym znacznie częściej rozmawiał ze mną Karol niż Krzysztof.

Prawny węzeł w szpitalu i polowanie na mandaty

W Napięcia przeniosły się na salę obrad. Układ sił w radzie powiatu bywa chwiejny, a spory dotykają kolejnych instytucji. Kto formalnie kieruje dzisiaj Radą Społeczną Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łęcznej?

Łukasz Reszka: W świetle prawa i podjętych uchwał rady powiatu przewodniczącą jest pani Małgorzata Więcławska-Siwek. Mamy tu jednak ewidentny spór kompetencyjny, wynikający z rażącego błędu formalnego. Wskazanie przewodniczącego rady społecznej jest wyłączną kompetencją starosty i nikt inny takiego uprawnienia nie ma. Pani Małgorzata nie ponosi za to żadnej winy, po prostu ówczesny starosta Krzysztof Niewiadomski nie dopilnował przepisów. Podczas sesji kandydaturę zgłosił radny Rybak, a starosta Niewiadomski milczał. Nie można mówić o milczącej zgodzie, ponieważ nie posiadał on wtedy mandatu radnego i nie brał udziału w głosowaniu. Chcieliśmy naprawić ten błąd proceduralny, proponując moją kandydaturę. Nie spotkałem się z tym np. aby w radzie odrzucono rekomendację przedstawiciela wojewody, dlatego odrzucenie mojego wniosku, traktuje jako precedens na skalę niespotykaną.

W Nieobecność radnych obecnej koalicji na posiedzeniach rady społecznej paraliżuje jej prace. To zaplanowany bojkot?

Łukasz Reszka: Nie ma w tym celowości, natomiast ciąży na nas odpowiedzialność prawna. Rozumiem obawy członków, którzy nie chcą firmować swoim nazwiskiem posiedzeń gremium z wadliwie powołanym przewodniczącym. Rada społeczna nie jest organem nadzorczym ani śledczym, jej główną rolą jest opiniowanie projektów dokumentów dla zarządu i rady powiatu. Dziś mamy pat, bo pewne uchwały czekają na opinie. Jestem otwarty na kompromis i spotkanie z panią Małgorzatą Więcławską-Siwek. Ubolewam jednak, że mimo moich pism pani przewodnicząca ani razu nie pojawiła się w gabinecie, by zdać relację czy porozmawiać o wyjściu z impasu. Bez bezpośredniego dialogu trudno mówić o współpracy.

W Ostatnio głośno było także o głosowaniu nad wygaszeniem mandatu radnego Piotra Jastrzębskiego, gdzie padł remis i uchwała zapobiegająca wygaszeniu nie przeszła. Jak pan ocenia tę sytuację?

Łukasz Reszka: Byłem głęboko poruszony brakiem jakiejkolwiek elementarnej solidarności ze strony radnych głosujących za wygaszeniem. Zwykle w samorządach czy parlamencie w takich sytuacjach radni wstrzymują się od głosu, zwłaszcza gdy wojewoda nie przesłał pełnej dokumentacji. Piotr Jastrzębski szczegółowo wyjaśnił wszystkie okoliczności na sesji. Szczególnie uderza fakt, że cała procedura ruszyła na wniosek Karola Niewiadomskiego. Wszyscy w powiecie pamiętają sprawę Arkadiusza Onyszki i determinację środowiska Niewiadomskich, by zdobyć mandat dla kolejnej osoby z listy. Teraz podobny mechanizm obserwujemy wobec Adama Niwińskiego.

> Wszyscy w powiecie pamiętają sprawę Arkadiusza Onyszki i determinację środowiska Niewiadomskich, by zdobyć mandat dla kolejnej osoby z listy. Teraz podobny mechanizm obserwujemy wobec Adama Niwińskiego

To mierzenie innych własną miarą. W odróżnieniu od starosty radnego wybierają bezpośrednio mieszkańcy, którzy doskonale znają doktora Jastrzębskiego, wiedzą czym się zajmuje i obdarzyli go zaufaniem. Wszystkie komisje wyborcze weryfikowały dokumenty i przez lata nikt nie dopatrzył się przeciwwskazań.

Szeryf na przejściu dla pieszych

W Skoro nazwisko Karola Niewiadomskiego wraca regularnie, muszę zapytać wprost: czy pan starosta zawsze korzysta z przejść dla pieszych?

Łukasz Reszka: Staram się zawsze przekraczać jezdnię na pasach.

W Pytam celowo, bo to pan osobiście nagrał telefonem Karola Niewiadomskiego przechodzącego w niedozwolonym miejscu i złożył oficjalne zawiadomienie na policję. Dlaczego pan to zrobił?

Łukasz Reszka: Złożyłem zeznania pod własnym nazwiskiem, przekazałem nagranie i w żaden sposób się tego nie wstydzę. Każdy świadek łamania przepisów podejmuje decyzję we własnym sumieniu. W tym przypadku zadziałał sprzeciw wobec podwójnych standardów. Jeżeli ktoś publicznie kreuje się na postać nieskazitelną, samozwańczego szeryfa powiatu czy wręcz Chucka Norrisa stojącego na straży prawa, a sam lekceważy elementarne przepisy ruchu drogowego kilkanaście metrów od zebry, to mamy do czynienia z hipokryzją. Nikt nie stoi ponad prawem. Skoro radny potwierdził w mediach, że to on, najwłaściwszym ruchem byłoby pójście na komendę, przyjęcie mandatu i wpłacenie podwójnej kwoty na rzecz lokalnego domu dziecka. Wtedy sprawa byłaby zamknięta, a tak postępowanie wyjaśniające wciąż trwa.

LEC

eprasa.pl 2d932b35e7

cją niż z dawnymi przyjaciółmi


Fot. Karol Niewiadomski

Nic takiego nie miało miejsca – zaprzecza wszystkim twierdzeniom starosty o jego żądaniach Karol Niewiadomski. Kwestie zadawanych pytań wyjaśnił w następujący sposób.
– Interpelacje radnego nie mają skutków prawnych, a wnioski w trybie dostępu do informacji publicznej już tak, dlatego korzystam z takiej formuły, aby urzędnicy rzetelnie odpowiadali na moje pytania w sprawach, którymi nikt inni nie chce się zajmować – mówi Karol Niewiadomski

Anonimowe paszkwile i miliony odsłon w sieci

W Gorąco było także wokół publikacji Gazety Wyborczej, która zarzucała panu wykorzystywanie służbowych relacji i rzekome wyjazdy z pracownicami urzędu. Sprawa trafiła pod obrady rady powiatu. Jak zamierza pan bronić swojego dobrego imienia?

Łukasz Reszka: Otrzymałem z redakcji trzy pytania i wyczerpująco na nie odpowiedziałem, po czym moje słowa wycięto z kontekstu. Skorzystałem z prawa prasowego i skierowałem do redakcji formalne wezwanie do publikacji sprostowania. Czekam na reakcję, po której zdecyduję o dalszych krokach prawnych. Cały ten materiał opierał się na pojedynczym, anonimowym donosie, w którym nie było ani jednego merytorycznego zarzutu. Pomysł, że wchodzę do pokoju urzędniczek i zabieram je w godzinach pracy na jakieś przejażdżki, jest niedorzeczny. Obróciłem tę nagonkę w żart, nagrywając krótkie materiały wideo, które osiągnęły po 40 tysięcy wyświetleń. Przez chwilę byłem najbardziej rozpoznawalnym starostą w kraju, więc za ten darmowy rozgłos mogę redakcji wręcz podziękować. Jednak po ludzku boli, gdy ktoś formułuje wyssane z palca oskarżenia.

> Pomysł, że wchodzę do pokoju urzędniczek i zabieram je w godzinach pracy na jakieś przejażdżki, jest niedorzeczny. Obróciłem tę nagonkę w żart, nagrywając krótkie materiały wideo, które osiągnęły po 40 tysięcy wyświetleń

Po publikacji pojawiły się kolejne pytania o status samochodu i ankiety antymobbingowe?

Łukasz Reszka: Wpłynął wniosek o udostępnienie informacji publicznej z 10 szczegółowymi pytaniami dotyczącymi auta. Wyjaśniam krótko: poruszam się prywatnym samochodem, nie pobieram z tego tytułu żadnego ryczałtu ani kilometrówki, a jako starosta posiadam wszelkie badania i uprawnienia do prowadzenia pojazdu w celach służbowych podczas wyjazdów w teren. Zgłosiły się do mnie również pracownice oburzone artykułem, które chciały wystosować publiczne oświadczenie w mojej obronie. Powiedziałem im, że nie ma takiej konieczności, ale jeżeli czują, że naruszono ich godność, to mają do tego pełne prawo.

Miliony na drogach i bolesne porażki poprzedników

W Przejdźmy do gospodarczego bilansu tego roku. Gdyby miał pan wskazać największe inwestycyjne niepowodzenie ostatnich 12 miesięcy, co znalazłoby się na tej liście?

Łukasz Reszka: Zacznę od tego, co sprawiło największy zawód mnie i mieszkańcom. Dwa kluczowe wnioski drogowe przygotowane jeszcze przez poprzedni zarząd wylądowały na szarym końcu wojewódzkiej listy rezerwowej Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok. To sytuacja bez precedensu, aby samorząd składał aplikacje i oba projekty znalazły się na ostatnich pozycjach. Mowa o drodze powiatowej Kaniwola – Rozpucie I o wartości 8,7 miliona złotych na odcinku ponad 3 kilometrów oraz trasie Zawieprzyce – Wólka Zawieprzycka wycenionej na ponad 6 milionów złotych. Te drogi w bieżącym naborze nie powstaną i po raz pierwszy od lat powiat nie ma ani jednej inwestycji finansowanej z tego rządowego programu.

W A co stanowi pozycję po stronie sukcesów?

Łukasz Reszka: Wskazanie jednego zadania jest trudne, bo suma projektów zakończonych lub zrealizowanych w ciągu mojego roku na stanowisku starosty sięga 40,5 miliona złotych. To potężna skala, zważywszy, że budżet powiatu zaczynaliśmy na poziomie 120 milionów złotych, a dziś po zmianach zamyka się on kwotą 139 milionów złotych. Jeśli miałbym wybrać przedsięwzięcie najważniejsze pod kątem determinacji, to jest to droga Wólka Łańcuchowska – Łańcuchów w gminie Milejów. To odcinek wyceniany na blisko 12 milionów złotych, uznawany od lat za najbardziej zdewastowaną arterię w powiecie. Złożyliśmy kompletny wniosek o dofinansowanie, mamy gwarancję zabezpieczenia wkładu własnego przez gminę Milejów i liczymy na szybkie rozpoczęcie prac.

W Jak w liczbach wygląda bilans pozyskanych i planowanych środków zewnętrznych?

Łukasz Reszka: Wartość złożonych przez nas wniosków o dofinansowanie opiewa na 46,5 miliona złotych. Na same drogi przypada z tego 23 miliony 850 tysięcy złotych. Dodatkowo pozyskaliśmy 7,5 miliona złotych na drogi dojazdowe do pól i posesji w ramach scaleń gruntów. Pozostałe 15 milionów złotych to projekty edukacyjne, społeczne i infrastruktury kubaturowej, w tym termomodernizacja szkoły przy ulicy Bogdanowicza, program asystenta osoby niepełnosprawnej o wartości ponad 2,8 miliona złotych czy kursy z zakresu obronności. Nie przypisuję tych zasług zarządowi. Za każdym projektem stoją merytoryczni pracownicy starostwa i jednostek organizacyjnych, którzy przygotowali dokumentację. Naszym znakiem rozpoznawczym stała się pełna współpraca z gminami. Żadna inwestycja nie powstaje w próżni, zawsze realizujemy je przy współfinansowaniu przez wójtów i burmistrza. Mieszkańca nie interesuje kategoria drogi, lecz równy asfalt i zgoda między samorządami.

Odchudzanie urzędu i płace minimalne

W Podczas debat absolutoryjnych opozycja często podnosiła kwestię rzekomego przerostu zatrudnienia w starostwie. Jak wyglądają dane kadrowe?

Łukasz Reszka: Z liczbami się nie dyskutuje. Gdy 6 maja 2024 roku stanowisko obejmował mój poprzednik, w starostwie zatrudnione były 134 osoby. W dniu powołania mnie na urząd, czyli 16 października 2025 roku, stan zatrudnienia wynosił 116 pracowników. Dziś, dokładnie po roku, w urzędzie pracuje 106 osób. Zestawienie to opiera się na oficjalnej metodologii, jaką stosuje Główny Urząd Statystyczny, czyli nie wlicza osób przebywających na długotrwałych zwolnieniach lekarskich, urlopach wychowawczych czy w okresie wypowiedzenia. Realna liczba pracujących zmniejszyła się więc o 28 etatów względem maja 2024 roku.

W Mimo mniejszej liczby urzędników koszty bieżące rosną. Z czego to wynika?

Łukasz Reszka: Zapomina się o dynamice płacy minimalnej. W styczniu 2024 roku wynosiła ona 4242 złote, obecnie jest to 4806 złotych, a w styczniu 2027 roku osiągnie 4950 złotych. W starostwie nie zarabia się wielkich pieniędzy, ponad połowa kadry otrzymuje wynagrodzenie na poziomie minimalnej krajowej. Oferowane stawki rozmijają się z realiami rynkowymi. Mieliśmy ogromne problemy ze znalezieniem inżynierów do wydziału budownictwa czy rzecznika prasowego, bo specjalistom z uprawnieniami praca w samorządzie zwyczajnie się nie opłaca. Gdyby finanse na to pozwalały, pensje doświadczonych urzędników natychmiast powinny wzrosnąć. Kiedy odchodzi fachowiec, wydłuża się czas załatwiania spraw, co uderza w petentów. Czasem decyduje przypadek, niedawno zatrudniliśmy świetnego specjalistę z Łęcznej tylko dlatego, że przekalkulował rosnące koszty dojazdów do pracy w innym mieście i wolał zarobić nieco mniej na miejscu.

Demograficzne tąpnięcie w oświacie

W Zbliżają się prace nad budżetem na 2027 rok. Czy powiat czekają drastyczne cięcia?

Łukasz Reszka: Kształt budżetu będzie zbliżony do obecnego. Utrzymujemy ostrożną dyscyplinę: nie wpisujemy inwestycji do planu w ciemno. Wprowadzamy je do budżetu dopiero w chwili uzyskania zewnętrznego dofinansowania i formalnej deklaracji wkładu ze strony danej gminy. Największym obciążeniem bieżącym pozostają koszty osobowe, ze szczególnym uwzględnieniem oświaty, gdzie zderzamy się ze ścianą demograficzną. Jako organ prowadzący szkoły ponadpodstawowe widzimy dokładne statystyki urodzeń w gminach i te wskaźniki są bezlitosne.

W Jak powiat zamierza ratować swoje placówki edukacyjne?

Łukasz Reszka: Przeprowadziliśmy trudne, ale konieczne połączenie Szkoły Górniczej z Zespołem Szkół imienia Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej, co pokazało, że w sprawach kluczowych potrafimy znaleźć porozumienie w radzie. Musimy walczyć o uczniów ofertą edukacyjną.

> Przeprowadziliśmy trudne, ale konieczne połączenie Szkoły Górniczej z Zespołem Szkół imienia Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej, co pokazało, że w sprawach kluczowych potrafimy znaleźć porozumienie w radzie

Szkoła Rolnicza w Kijanach ma świetną bazę, ale powiedzmy sobie otwarcie: bez młodzieży z Ukrainy placówka ta nie zdołałaby przetrwać. W Milejowie stawiamy na rozbudowę klas mundurowych, bo zainteresowanie obronnością jest olbrzymie. Musimy być bardziej konkurencyjni niż ośrodki w Lublinie czy Świdniku.

W A co z halą Olimpia przy zespole szkół na ul. Bogdanowicza? Mieszkańcy dopytują, kiedy obiekt zostanie oficjalnie otwarty.

Łukasz Reszka: Nie jestem zwolennikiem uroczystego przecinania wstęg, w tej kadencji po prostu odbieramy gotowe inwestycje. Na hali poprawiono wadliwe drabinki i sprzęt gimnastyczny, obiekt jest w pełni bezpieczny. Młodzież już z niego korzysta, a my przygotowujemy duże wydarzenie sportowe, by zaprezentować halę mieszkańcom. Nastąpi to prawdopodobnie jeszcze w październiku.

Bez Bogdanki powiat nie przetrwa

W Na koniec sprawa absolutnie fundamentalna dla całego regionu: Lubelski Węgiel Bogdanka. Kopalnie na Śląsku korzystają z rządowych dopłat, a Bogdance ogranicza się wolumeny odbioru węgla. Co samorząd może zrobić poza symbolicznymi apelami?

Łukasz Reszka: Samorząd nie zarządza spółką giełdową, ale posiada siłę głosu publicznego i musi stać murem za stroną społeczną. Kiedy postulowaliśmy objęcie Bogdanki systemem wsparcia, krytykowano nas, a dziś nikt już nie mówi o zamykaniu zakładu. Nasza interwencja w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska pomogła nagłośnić opóźnienia i dziś mamy pewność, że nowa koncesja wydobywcza zostanie wydana. Wymagamy od zarządu kopalni, by twardo walczył o interes zakładu, nawet jeśli różni się on od planów właściciela grupy energetycznej.

W Jak brak kopalni przełożyłby się na budżet powiatu i okolicznych gmin?

Łukasz Reszka: To byłaby katastrofa. Puchaczów, Cyców czy Ludwin czerpią wpływy z opłat eksploatacyjnych, ale Łęczna, gdzie mieszka większość załogi, żyje z wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych. Powiat korzysta zarówno z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, jak i podatku dochodowym od osób prawnych. Bez kopalni budżet powiatu skurczyłby się do połowy obecnego poziomu, nie bylibyśmy w stanie utrzymać dróg, szkół ani szpitala. Górnictwo to krwiobieg naszej ziemi.

W Czego zatem będzie pan życzył załodze przed zbliżającą się Barbórką?

Łukasz Reszka: Niezmiennie tego samego: aby kopalnia Bogdanka fedrowała i trwała przez kolejne pokolenia.

Grzegorz Kuczyński

eprasa.pl 2d932b35e7

tuba ŁĘCZNEJ

Anielskie skrzydła gospodyń z Brzezin

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Brzezinach wzięły udział w stylizowanej sesji fotograficznej zorganizowanej w Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach. W ramach projektu „Anioły Kobiecości" mieszkanki gminy Puchaczów stanęły przed obiektywem aparatu w oprawie monumentalnych, skrzydlatych kostiumów.

Lokalne stowarzyszenia coraz odważniej sięgają po projekty z zakresu integracji społecznej, rozwoju osobistego i budowania nowoczesnego wizerunku mieszkanek wsi. Przykładem takiego nieszablonowego podejścia stało się przedsięwzięcie zrealizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach, które zdobyło dofinansowanie ze środków programu „Aktywne Lubelskie Lokalnie".

Kluczowy etap projektu rozegrał się w czwartek, 1 października we wnętrzach Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach. Na jeden dzień placówka przekształciła się w profesjonalne studio fotograficzne z lampami błyskowymi, blendami i stanowiskami wizażu. Uczestniczki pozowały na tle studyjnych teł w stylizacjach łączących biel i czerń z elementami wieczorowej elegancji, uzupełnionymi o pokaźnych rozmiarów pierzaste skrzydła.

Za profesjonalną oprawę wizualną odpowiadał zespół zaproszonych specjalistek. O metamorfozę i makijaże uczestniczek zadbały wizażystki Mariola Wiechnik (Mariola Wiechnik Make-Up) oraz Ewelina Wierzchowska (Ewelina Wierzchowska Make Up), przy wsparciu organizacyjnym Magdaleny Szynkory. Z kolei utrwaleniem efektów na fotografiach zajęła się Edyta Lis z pracowni Ujęcia z Pasją.

– Sesja zdjęciowa była jednym z najpiękniejszych momentów projektu „Anioły Kobiecości". To właśnie 1 października nasze skrzydła dostały swoje prawdziwe historie. Każda z nas mogła na chwilę zatrzymać się, spojrzeć na siebie z innej perspektywy i poczuć, że jest naprawdę wyjątkowa. Takie projekty zostają z nami na długo, nie tylko na pamiątkowych fotografiach, ale przede wszystkim we wspomnieniach – podsumowują członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Brzezinach.

Pamiątkowe portrety posłużą jako świadectwo integracji i kobiecej solidarności w gminie Puchaczów.

Grzegorz Kuczyński



fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach / Edyta Lis



fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach / Edyta Lis



fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach / Edyta Lis

Kolarze Light Crank Team w czołówce Ultra Duch Jabłoni

Trzech reprezentantów Stowarzyszenia Kolarskiego „Light Crank Team" zmierzyło się z wymagającym dystansem jesiennej edycji wyścigu Ultra Duch Jabłoni w Grójcu. Pokonując blisko 260 kilometrów szosowych tras wiodących przez mazowieckie sady, zawodnicy zameldowali się w czołówce stawki, zajmując wysokie lokaty w pierwszej piętnastce klasyfikacji generalnej.



Wszyscy trzej zawodnicy ukończyli wyczerpujący dystans w zwartej grupie, notując bardzo dobre rezultaty w klasyfikacji generalnej: Bartek uplasował się na 12. miejscu, Kuba zajął 14. pozycję, a tuż za nim, na 15. lokacie, linię mety przekroczył Mariusz

fot. Light Crank Team

W sobotę, 3 października w zagłębiu sadowniczym w Grójcu rozegrano jesienną odsłonę kolarskich zmagań ultra. W formule „Szosa 240" wystartowało łącznie 56 kolarzy, a wśród nich trójka reprezentantów Light Crank Team z Łęcznej: Bartek, Kuba oraz Mariusz. Trasa wiodła po asfalcie i w rzeczywistości liczyła niemal 260 kilometrów. Wszyscy trzej zawodnicy ukończyli wyczerpujący dystans w zwartej grupie, notując bardzo dobre rezultaty w klasyfikacji generalnej: Bartek uplasował się na 12. miejscu, Kuba zajął 14. pozycję, a tuż za nim, na 15. lokacie, linię mety przekroczył Mariusz.

Rywalizacja na długim dystansie nie obyła się bez technicznych niespodzianek. Tuż przed sygnałem do startu Bartek zorientował się, że rozładowało się jego urządzenie nawigacyjne zamontowane na kierownicy. Zawodnik musiał szybko improwizować – trasę wgrał do telefonu komórkowego i przez kolejne godziny wspomagał się komunikatami głosowymi w słuchawkach, co pozwoliło mu bezbłędnie pokonać wyznaczoną pętlę.

Grzegorz Kuczyński

Drużyna WTZ Janowica na Mistrzostwach Województwa w Bocci

Reprezentacja Warsztatu Terapii Zajęciowej w Janowicy, placówki prowadzonej przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Łęcznej, wzięła udział w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Bocci. Podczas turnieju rozegranego w Zamościu zawodnicy sprawdzili swoje umiejętności w precyzyjnych rzutach bilami, czerpiąc wiedzę od doświadczonych szkoleniowców i integrując się ze środowiskiem sportowców z całego regionu.

Boccia to paraolimpijska dyscyplina sportowa wywodząca się z tradycyjnej włoskiej gry w kule, która od lat cieszy się dużym uznaniem w środowisku osób z niepełnosprawnościami. Gra wymaga od uczestników niezwykłej precyzji, skupienia oraz zmysłu taktycznego, a jej zasady umożliwiają sprawiedliwą rywalizację zawodnikom o różnym stopniu sprawności fizycznej. Dla podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Janowicy regularne treningi to forma aktywności fizycznej i skuteczna metoda rehabilitacji ruchowej i społecznej.

Gospodarzem tegorocznych zmagań wojewódzkich był Zamość, a za przygotowanie zawodów odpowiadał Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start" oraz Aktywny Klub Sportowy Osób Niepełnosprawnych w Zamościu. Na parkiecie zamojskiego obiektu sportowego spotkały się drużyny z całego regionu lubelskiego.

Grzegorz Kuczyński



Drużyna WTZ Janowica na Mistrzostwach Województwa w Bocci

LEC

eprasa.pl 2d932b35e7

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 41 (1041) 13 października 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Cezarego Lotkowskiego żegnali przedstawiciele całego środowiska ratowniczego kraju...

Wyrok dla zabójcy ratownika medycznego.
Prokurator chciał dożywocia, sąd podjął inną decyzję

BIAŁA PODLASKA/SIEDLCE: Jest finał bulwersującej, niemieszczącej się w głowie zbrodni. Adam Cz., który w styczniu ub.r. zamordował w Siedlcach próbującego udzielić mu pomocy ratownika, usłyszał wyrok. Choć nie będzie to dożywocie, to i tak 60-latka czeka bardzo długa odsiadka. Śmierć bialskiego medyka wstrząsnęła całą Polską.



Pamięć o zabitym koledze podtrzymała załoga Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej. W październiku ub.r., podczas uroczystości z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego, odsłonięto na murze, tuż przy wyjeździe ambulansów z placu stacji, tablicę z podobizną zabitego ratownika

fot. Marek Pietrzela



Przejmująco wyglądało ostatnie pożegnanie 64-latka, w styczniu ub.r. Pod kościół pw. św. o. Pio w podbialskich Rakowiskach, w tej wsi do śmierci mieszkał ratownik, przybyło wtedy około 20 karetek z wielu regionów Polski

fot. Marek Pietrzela

Przyjechali, żeby mu pomóc. Wtedy ich brutalnie zaatakował

Podczas imprezy, która 25 stycznia ub.r. odbywała się w jednym z mieszkań przy ul. Sobieskiego w Siedlcach, pijany 59-latek w pewnym momencie źle się poczuł i wkrótce telefonicznie sam powiadomił pogotowie ratunkowe, że potrzebuje pomocy.

Ratownicy medyczni po zbadaniu Adama Cz. zobaczyli u niego obrażenia głowy, poinformowali go o konieczności opatrzenia urazu w szpitalu. Wtedy, jak ustalili śledczy, pacjent wpadł w szał i z dwoma nożami rzucił się na 64-letniego Cezarego Lotkowskiego, zarazem bialskiego i siedleckiego ratownika medycznego, zadając mu cios w okolice klatki piersiowej. Ratownik zmarł w szpitalu po dwóch godzinach.

Z zebranych dowodów wynika, że drugi z ratowników, Mateusz M. mimo rany nadgarstka obezwładnił agresywnego pacjenta, wezwał pomoc i przystąpił do czynności ratujących życie Cezarego Lotkowskiego.

Stwierdzili, że jest poczytalny

Policja zatrzymała Adama Cz., który w chwili zdarzenia miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Został aresztowany.

W opinii psychiatryczno-psychologicznej biegli nie stwierdzili u Adama Cz. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Obecnie już 60-latek był poczytalny w chwili popełniania czynu. Stwierdzono za to u niego uzależnienie od alkoholu.

Przyznał się. Ale mówił, że nie pamięta...

Prokurator zarzucił Adamowi Cz. popełnienie dwóch czynów.

- Zarzut zabójstwa ratownika medycznego Cezarego L oraz zarzut usiłowania zabójstwa drugiego z ratowników medycznych Mateusza M., które to czyny popełnił w zamiarze bezpośrednim oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie: podczas niesienia mu pomocy przez pokrzywdzonych, o którą to pomoc sam oskarżony poprosił - informował w lutym br. prok. Bartłomiej Świderski.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wskazując przy tym, iż nie pamięta zdarzenia z udziałem ratowników medycznych.

Prokurator domagał się dożywocia. Sąd podjął inną decyzję

Proces Adama Cz. ruszył w maju br. przed Sądem Okręgowym w Siedlcach. Mężczyźnie groziło od 15 lat pozbawienia wolności do dożywocia. I właśnie takiej, najsurowszej kary, domagała się dla oskarżonego prokuratura.

Wyrok został ogłoszony w miniony poniedziałek, 5 października. Adam Cz. został skazany na 30 lat pozbawienia wolności.

- Istotnym dowodem w tym postępowaniu była opinia biegłych psychiatrów i psychologa, która została wydana nie po jednorazowym ambulatoryjnym badaniu oskarżonego do postępowania w czasie ich śledztwa, tylko była to opinia wydana przez biegłych z oddziału psychiatrii sądowej szpitala w Choroszczy - powiedziała podczas ustnego uzasadnienia wyroku sędzia Anita Kowalczyk-Makuła, cytowana przez TVN24.

Chodziło o rozstrzygnięcie, czy mężczyzna był poczytalny. Wyrok nie jest prawomocny, strony mogą składać od niego apelacje.

Szpaler ratowników i obietnica wiceministra

Przejmująco wyglądało ostatnie pożegnanie 64-latka, w styczniu ub.r. Pod kościół pw. św. o. Pio w podbialskich Rakowiskach, w tej wsi do śmierci mieszkał ratownik, przybyło wtedy około 20 karetek z wielu regionów Polski. W szpalerze stało prawie 100 ratowników i medyków z całej Polski.

Podczas uroczystości pogrzebowych w świątyni Wojciech Konieczny, wiceminister zdrowia, obiecał, że resort podejmie działania, aby takich sytuacji było jak najmniej, a odpowiedzialne osoby poniosły wielką odpowiedzialność za zbrodnię. Cezary Lotkowski został pochowany na cmentarzu katolickim w Białej Podlaskiej.

„Zostałeś wyrwany z życia, ale nie z naszych serc"

Pamięć o zabitym koledze podtrzymała załoga Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej. W październiku ub.r., podczas uroczystości z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego, odsłonięto na murze, tuż przy wyjeździe ambulansów z placu stacji, tablicę z podobizną zabitego ratownika.

Wymowne były wyryte poniżej wyrazy „Zostałeś wyrwany z życia, ale nie z naszych serc". Wyżej widniała informacja: „Cezary Lotkowski ratownik medyczny. Podczas udzielania pomocy medycznej w dniu 25 stycznia został śmiertelnie raniony nożem przez pacjenta w klatkę piersiową."

Dominik Smagała

REKLAMA

OKNEX GMG PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV
ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
25/798 96 96
NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
- KWIACIARNIA
poppyflowers.pl
HADES Maksymiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski
REG

eprasa.pl 2d932b35e7

Jako okoliczność łagodzącą sąd zakwalifikował skruchę wyrażoną przez Michała M. w sądzie

Zostawił nieprzytomną żonę na mrozie, wcześniej ją dotkliwie pobił.

Według sądu to nie było zabójstwo

POWIAT KRAŚNICKI: Doszło między nimi do karczemnej awantury, bo... zgubili klucze. Skończyło się tragedią: Michał M. brutalnie pobił żonę, a później zostawił ją na podwórku na mrozie. Kiedy zorientował się, jaką wyrządził krzywdę kobiecie, na pomoc dla 39-latki było już za późno. W piątek sąd skazał 48-latka, ale uznał, że nie doszło w tym przypadku zabójstwa. Co na to prokurator?

Pokłócili się, brutalnie ją pobił i zostawił. Kobieta leżała godzinami na mrozie

Chwilę przed tragedią między małżonkami doszło do awantury. Jak ustalili śledczy, z błahego powodu - w czasie imprezy, z której para właśnie wróciła, Michał i Paulina M. zgubili klucze do domu. Do zdarzenia doszło w Dąbrowie Kolonii w gm. Trzydnik Duży (pow. kraśnicki).

Dowody wskazują na następujący przebieg wydarzeń: najpierw Paulina M. została popchnięta przez męża - Michała M. - a potem mężczyzna uderzał ją po całym ciele nieustalonym narzędziem. Następnie 48-latek zostawił pokrzywdzoną na podwórku w miejscu, w którym doszło awantury. Ważny dla całej sprawy jest fakt, iż tej nocy (z 8 na 9 lutego ub.r.) temperatura była poniżej zera stopni Celsjusza. Zarówno Michał M., jak i Paulina M., byli pod wpływem alkoholu.

Mężczyzna ostatecznie dostał się do domu po wyłamaniu łomem zamka drzwi. Dopiero kilka godzin później wciągnął nieprzytomną żonę do środka. Po pomoc zadzwonił następnego dnia, gdy zorientował się, w jakim stanie jest 39-latka.

Medycy ustalili, że kobieta ma poważne obrażenia głowy, ale także jest skrajnie wychłodzona. Wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które przetransportowało Paulinę M. do szpitala przy ul. Jaczewskiego w Lublinie.

Tego samego dnia, po południu, kobieta zmarła. Przyczyną jej zgonu, jak ustalili biegli, były obrażenia mózgu oraz wychłodzenie organizmu. Kobieta miała m.in. połamane kości czaszki.

Proces za zamkniętymi drzwiami

Michał M. został zatrzymany, a następnie aresztowany. Podczas śledztwa ostatecznie nie przyznał się do postawionego mu zarzutu zabójstwa żony. Proces 48-latka ruszył przed Sądem Okręgowym w Lublinie w październiku ub.r. Sędzia Piotr Łaguna wyłączył jawność procesu ze względu na interes prywatny córki Michała i Pauliny M.

Zdaniem sądu to nie było zabójstwo

Wyrok w tej sprawie zapadł w piątek, 2 października. Przebywający wciąż w areszcie mężczyzna nie został doprowadzony do sali rozpraw na ogłoszenie rozstrzygnięcia. Michałowi M. za zabójstwo groziło od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. Sąd zdecydował jednak o zmianie kwalifikacji przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Nie uznał jego czynu za zabójstwo, a za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem była śmierć pokrzywdzonej. Za taki czyn też grozi nawet dożywocie, ale znacznie niższa jest dolna granica zagrożenia - od pięciu lat pozbawienia wolności.



fot. Dominik Smagała/Archiwum

Przebywający wciąż w areszcie mężczyzna nie został doprowadzony do sali rozpraw na ogłoszenie rozstrzygnięcia



sędzia Piotr Łaguna
Sąd Okręgowy w Lublinie
Oskarżony co najmniej dwukrotnie, będąc silnym mężczyzną, który w chwili zdarzenia ważył ok. 120 kg, popchnął swoją żonę o drzwi wejściowe budynku

Michał M. został skazany na sześć lat i jeden miesiąc pozbawienia wolności. Sąd potwierdził ustalenia, co do spowodowanych u Pauliny M. obrażeń ciała, m.in. w postaci trzech ran tłuczonych głowy, złamania kości czaszki, złamania żebra.

- Oskarżony co najmniej dwukrotnie, będąc silnym mężczyzną, który w chwili zdarzenia ważył około 120 kg, popchnął swoją żonę o drzwi wejściowe budynku. Te drzwi były takie charakterystyczne, miały wystające drewniane elementy i te elementy spowodowały obrażenia głowy. Następnie oskarżona osunęła się, upadła na betonowy chodnik i następnie oskarżony w nieustalony sposób spowodował u niej liczne obrażenia ciała - zrelacjonował sędzia Piotr Łaguna.

Jako okoliczność łagodzącą sąd zakwalifikował skruchę wyrażoną przez Michała M. w sądzie.

W akcie oskarżenia prokurator wskazywał na zabójstwo. Ale przyznaje rację sądowi

Prokuratura Rejonowa w Kraśniku oskarżała Michała M. o zabójstwo, z czym ostatecznie sąd się nie zgodził. Co ciekawe, przedstawicielka kraśnickiej prokuratury nie kwestionuje takiej decyzji sądu.

- To czyn na pograniczu dwóch możliwych kwalifikacji prawnych. Pierwsza to zabójstwo z zamiarem ewentualnym, a druga, tak jak sąd przyjął, spowodowanie ciężkich obrażeń ciała z następstwem w postaci skutku śmiertelnego. I w mojej ocenie, w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, sąd poczynił prawidłowe ustalenia - przyznała tuż po wyjściu z sali rozpraw prokurator Małgorzata Dziedzic.

Prokurator nie wykluczyła jednak złożenia apelacji od wyroku, bo kwestią odrębną pozostaje wymiar kary dla Michała M.

Obrona oskarżonego (broni go dwójka adwokatów) oczekiwała wypuszczenia Michała M. z aresztu. Prokurator stanęła na przeciwnym stanowisku. Sąd zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztowania mężczyzny o kolejne trzy miesiące.

Piątkowy wyrok nie jest prawomocny, strony mogą od niego złożyć apelacje.

Dominik Smagała

Pracownik sądu wyprowadził niezłą kasę

Przed laty okradziony sąd. Teraz wykryto

Przed tygodniem informowaliśmy o prowadzeniu postępowania w sprawie wyprowadzenia z kasy Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej pieniędzy przez pracownika.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie prokurator Marcin Kozak mógł jedynie potwierdzić, że takie postępowanie toczy się w Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej.

- Z uwagi na jego dobro nie mogę udzielić żadnych innych informacji – bardzo krótko wyjaśnił.

W środę otrzymaliśmy informację z Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej ujawniono, że w okresie od marca 2015 roku do lipca 2020 roku pracownik zatrudniony w Oddziale Finansowym dokonywał nieuprawnionych wypłat z rachunku bankowego dochodów budżetowych Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej na łączną kwotę 76.741,50 zł.

Nie jest już on pracownikiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. W tej sprawie toczy się postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej – zaznaczyła rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie, sędzia Marta Śmiech.

(pim)

POW. ŁĘCZYŃSKI: Koniec śledztwa w sprawie tragicznej śmierci nastolatka z Ukrainy

Po zebraniu wszystkich dowodów w tej sprawie prokurator zdecydował o zamknięciu śledztwa. Chodzi o tragiczną śmierć 17-latka z Ukrainy. Ciało nastolatka zostało odnalezione przez jednego z wychowawców placówki w Kijanach.

Do tragedii doszło 10 czerwca br. w Kijanach Kościelnych.

- Około godz. 19 małoletni samowolnie, nie informując nikogo, oddalił się z terenu Placówki Szkolno-Wychowawczej w Kijanach. Ciało nastolatka zostało odnalezione przez jednego z wychowawców placówki w miejscowości Kijany Kościelne, w rejonie innej posesji - informował niedługo po zdarzeniu prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jak wskazał przedstawiciel organów ścigania, na miejscu zdarzenia prokurator oraz funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej przeprowadzili oględziny terenu oraz oględziny zewnętrzne zwłok z udziałem powołanego biegłego z zakresu medycyny sądowej.

- Z relacji uzyskanych od pracowników placówki opiekuńczej oraz rówieśników wynika, że 17-latek wcześniej nie sygnalizował żadnych problemów natury osobistej - dodał prokurator w oficjalnym komunikacie.

Śledztwo zostało wszczęte w kierunku art. 151 Kodeksu karnego, który dotyczy doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie namową lub przez udzielenie pomocy. To standardowa procedura w takich sytuacjach.

- Śledztwo zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. W toku postępowania nie wykryto żadnych dowodów czy informacji, wskazujących na to, by ktokolwiek mógł namawiać lub pomagać pokrzywdzonemu w targnięciu się na własne życie - wyjaśnia prok. Damian Petruk, szef Prokuratury Rejonowej w Lublinie, która prowadziła śledztwo.

Gdzie szukać pomocy w kryzysie?

Jeśli potrzebujesz pomocy i rozmowy, zmagasz się z trudnymi emocjami lub chcesz pomóc komuś w kryzysie, pamiętaj, że nie jesteś sam. Możesz skorzystać z bezpłatnego wsparcia, zachowując swoją anonimowość:

- 116 123 – Kryzysowy Telefon Zaufania (dla osób dorosłych), czynny codziennie w godz. 14-22.
- 116 111 – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży, czynny całodobowo, 7 dni w tygodniu.
- 800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, czynny całodobowo (można też pisać na czacie na stronie czat.brpd.gov.pl).
- 22 484 88 01 – Antydepresyjny Telefon Zaufania Fundacji ITAKA, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-20.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia zadzwoń pod numer alarmowy 112.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

Zakatował człowieka za przezwisko „Kozieł”

POWIAT LUBELSKI: Choć od zbrodni minęły już ponad dwa lata, bliskimi Mariusza G. wciąż targają silne emocje. - Na własne oczy musiałam go zidentyfikować, do tej pory nie mogę sobie dać rady! - mówiła przez łzy w czwartek w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie zrozpaczona siostra pokrzywdzonego. Oskarżony Marcin B. próbował przepraszać. Sąd szybko ogłosił prawomocny wyrok.

Powiedział do niego po przezwisku. To wystarczyło...

Znali się dobrze, wszak mieszkali w jednej miejscowości - wsi Łubki w gminie Wojciechów (pow. lubelski). Feralnego dnia, 10 sierpnia 2024 roku, 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błahostkę - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozieł”, co bardzo drażniło oskarżonego.

Wszyscy co prawda rozeszli się w swoją stronę, ale Marcin B. nie mógł darować sobie zniewagi, w jego mniemaniu, ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiadł na rower i odszukał Mariusza G. Ten leżał w przydrożnym rowie - był to efekt upojenia alkoholowego, pokrzywdzony miał w organizmie około cztery promile. Jak ustalili śledczy, Marcin B. zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych ciosów pięścią w twarz.

Dopiero znacznie później leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyznę dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy.

Pierwszy wyrok dla Marcina B.

Policjanci nie mieli większych problemów z wytypowaniem sprawcy. Marcin B. został zatrzymany, a potem aresztowany. Nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń.

Biegli z zakresu medycyny sądowej wskazali na bardzo dużą siłę ciosów, które spadły na głowę bezbronnego Mariusza G. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojego znajomego.

Sąd Okręgowy w Lublinie we wrześniu ub.r. uznał Marcina B. za winnego zabójstwa, za co skazano go na 17 lat pozbawienia wolności. Do tego sąd zobowiązał go wówczas do zapłacenia zadośćuczynienia dla matki, siostry oraz brata pokrzywdzonego w łącznej kwocie 100 tys. zł.

Według obrony to nie było zabójstwo. A ciosy mógł zadać ktoś inny

Wyrok nie był prawomocny. Apelacje wnieśli zarówno obrońcy oskarżonego - bronili go adwokaci Jacek Przeciechowski i Andrzej Samulak, jak i najbliżsi Mariusza G., którzy pełnili w procesie rolę oskarżycieli posiłkowych.

Obrońcy domagali się przede wszystkim tego, by sąd nie kwalifikował czynu Marcina B. jako zabójstwa, a spowodowania uszczerbku na zdrowiu i - ewentualnie - nieumyślnego spowodowania śmierci. Kodeks karny za takie czyny przewiduje do pięciu lat pozbawienia wolności.



- Chciałem z tego miejsca wyrazić swoje współczucia rodzinie zmarłego Mariusza G. Jego śmierć jest wielką tragedią dla mnie. Mariusz G. był moim kolegą - powiedział w czwartek w sądzie Marcin B.

Po mowach końcowych swoich obrońców oskarżony też zabrał głos. Do sali rozpraw został doprowadzony przez policjantów, był skuty w kajdanki. Od dwóch lat przebywa w areszcie.

- Chciałem z tego miejsca wyrazić swoje współczucia rodzinie zmarłego Mariusza G. Jego śmierć jest wielką tragedią dla mnie. Mariusz G. był moim kolegą, znaliśmy się całe życie, pracowaliśmy, jeździliśmy razem samochodem do pracy. Nigdy nie mieliśmy żadnych konfliktów między sobą. Śmierć Mariusza jest dla mnie wyjątkowo bolesnym zdarzeniem nie tylko ze względu na nasze relacje, ale na fakt, że zostałem obwiniony za jego śmierć i ponoszę za to surową karę razem z moją rodziną. Bardzo żałuję tego, co się stało - powiedział Marcin B.

Rodzina Mariusza domagała się dożywocia dla oskarżonego

Bliscy pokrzywdzonego domagali się zaostrzenia kary dla Marcina B. do dożywocia. W czwartek w sądzie wraz ze swoją adwokat stawili się matka oraz siostra i brat Mariusza G. Na wypowiedzi obrońców oskarżonego, jak i słowa samego oskarżonego reagowali bardzo emocjonalnie.

- Nie mogę słuchać tych głupot! - rzuciła w pewnym momencie matka Mariusza G. i wyszła z sali rozpraw wyraźnie zbulwersowana, gdy jeden z adwokatów Marcina B. przedstawiał stanowisko obrony.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zwracała uwagę na fakt, jak kuriozalny powód był ataku Marcina B. na pokrzywdzonego.

siostra Mariusza G., oskarżyciel posiłkowy
On ma za to 17 lat odsiedzieć?! Mamusia i tatuś wysyłają mu paczki do więzienia. A ja już nigdy brata nie odwiedzę!

- Przyczyna była głupia. Nazwanie kogoś „kozłem” i doprowadzenie przez to do jego śmierci, to się w głowie nie mieści. Mamy tu do czynienia z człowiekiem, który dopiero dziś wyraził skruchę, do tej pory zarówno on, jak i jego rodzina chodzili z podniesioną głową i nie poczuwali się do winy - powiedziała adwokat Agnieszka Kołodziejczyk.

Rozpacz najbliższych Mariusza

Bliscy Mariusza G. wciąż są zrozpaczeni. Świadczą o tym emocje, które targały nimi w czwartek w sali rozpraw. Siostra pokrzywdzonego podkreślała, że zmaga się z dużymi problemami zdrowotnymi z powodu tragicznej śmierci brata.

- Ja na własne oczy musiałam go zidentyfikować. Do tej pory ja go widzę przed oczami! Ja sobie nie mogę dać rady! - niemal krzyczała ze łzami w oczach kobieta.

- Marcin B. powiedział, że żałuje. Że przeprasza. Ja takich słów do tej pory nie usłyszałam od niego. Że pozbawił życia mojego brata. (...) On ma za to 17 lat odsiedzieć?! Mamusia i tatuś wysyłają mu paczki do więzienia. A ja już nigdy brata nie odwiedzę! Dlaczego on odczytał swoją skruchę z kartki?! Taką traumę przeżyliśmy, że nikomu tego nie życzę - płakała siostra Mariusza G., podając w wątpliwość szczerość skruchy oskarżonego.

Krótki proces, szybki wyrok. To już prawomocna decyzja sądu

Rozstrzygnięcie zapadło jeszcze tego samego dnia. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy wyrok w zakresie kary dla Marcina B. - 17 lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono mu nieco ponad dwuletni pobyt w areszcie.

Jedyna zmiana dotyczy zadośćuczynienia od oskarżonego dla matki pokrzywdzonego, które wzrosło z 50 do 100 tys. zł.

- Kara jest wysoka, ale nie w stopniu rażącym. Do okoliczności obciążających oskarżonego należy wskazać brutalność działania. Ponadto oskarżony doskonale wiedział, w jakim stanie znajduje się pokrzywdzony tuż przed tym, jak decydował się zadać ciosy. Pokrzywdzony nawet nie bronił się przed zadanymi ciosami. Został pozostawiony w miejscu, w którym trudno było się spodziewać, że ktoś niezwłocznie udzieli mu pomocy. Pierwsza osoba, która zauważyła pokrzywdzonego, pojawiła się tam kilka godzin po zdarzeniu - uzasadniła sędzia Dorota Janicka.

Wyrok jest prawomocny. Przysługuje od niego wyłącznie kasacja do Sądu Najwyższego. Może ona zostać złożona tylko w przypadku dopatrzenia się bezwzględnych przyczyn odwoławczych (np. brak obrońcy, niewłaściwy skład sądu) lub innych rażących naruszeń prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Dominik Smagała

R E K L A M A





REG

eprasa.pl 2d932b35e7

Równocześnie dostali powiadomienia na telefon. Nie wahali się ani chwili

Nagle przerwali sesję rady gminy. Wójt, zastępca, przewodniczący i radny zerwali się na równe nogi. Ruszyli



fot. KSRG OSP Abramów

Na miejscu okazało się, że na wysokości wyjazdu z parkingu sklepu Dino doszło do zderzenia pojazdu osobowego z dostawczym busem. W jego wyniku poszkodowane zostały dwie osoby z auta osobowego



fot. KSRG OSP Abramów

- Czujemy potrzebę realizowania misji. Ale mamy nadzieję, że tych akcji będzie jak najmniej - mówi Łukasz Kuna, zastępca wójta gminy Abramów



fot. KSRG OSP Abramów

Radny Andrzej Wójtowicz niemal wybiegł z sali, w której obradowała Rada Gminy. Chwilę później był już gotowy do akcji



fot. Archiwum Michała Koli

- Ludzie mnie czasem pytają: "Po co ci to potrzebne? Co z tego masz?". Odpowiedź jest prosta: satysfakcję. Bo jak się w to wejdzie, to nie da się wyjść - wyjaśnia Michał Rola, wójt gminy Abramów



fot. KSRG OSP Abramów

Przewodniczący Rady Gminy Marcin Mazur przerwał sesję, a chwilę potem ruszył, by wesprzeć kolegów

POWIAT LUBARTOWSKI: To pierwsza taka sytuacja w tej gminie, a kto wie, może w całym naszym regionie. Rutynową sesję Rady Gminy Abramów przerwało nagłe powiadomienie, które przyszło na telefony czterech uczestników obrad. Nie było żadnych wątpliwości, czy przerywać sesję, czy nie. Życie i zdrowie są ważniejsze - zastrzega wójt Michał Rola.

„Przepraszam na chwilę... Jedziecie, chłopaki?"

To miała być rutynowa sesja Rady Gminy Abramów, obejmująca kilka decyzji, jakich w ciągu kadencji podejmuje się dziesiątki, jak na przykład zmiany w budżecie.

Był punkt czwarty porządku obrad, wójt Michał Rola referował właśnie radnym, jakie obowiązki podejmował w okresie między sesjami.

- 18 lipca, wspólnie z OSP Wielkie oraz KGW Marcinowianki zorganizowana została potańcówka, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Przepraszam na chwilę... - opisywał wójt, kiedy nagle przerwał swoją wypowiedź. - Marcinów 4, zderzenie. Jedziecie, chłopaki? Nie wiadomo, czy będzie miał kto pojechać do zdarzenia. Akurat czterech z nas tutaj obecnych jest w OSP Abramów i ktoś może potrzebować pomocy - wyjaśnił wójt, zerkając na telefon.

Po tych słowach zaproponował zarządzenie przerwy w sesji.

Z sali obrad do remizy, a potem na akcję

Jeszcze nie skończył swojej wypowiedzi, gdy z krzesła zerwali się Łukasz Kuna - zastępca wójta oraz Andrzej Wójtowicz - radny i sołtys Abramowa.

- Wsiedliśmy razem do samochodu i pojechaliśmy do naszej remizy. To jakieś półtora kilometra od budynku Urzędu Gminy. Musimy w takiej sytuacji dojechać jak najszybciej, oczywiście bezpiecznie. Po wejściu do remizy to wygląda tak: na miejscu szybko zakładamy spodnie, kurtkę, buty, a ze sobą do samochodu ratowniczego bierzemy resztę: hełmy i rękawice. To już zakładamy w drodze, żeby było szybciej. Tylko w takim stroju możemy uczestniczyć w akcji. Samochód prowadzi kierowca z uprawnieniami. Od razu łączymy się z PSP, dostajemy od nich informację o zdarzeniu, meldujemy naszą obsadę. Włączamy sygnały i ruszamy na miejsce zdarzenia. Samochód zawsze jest przygotowany do akcji, zatankowany, a torba medyczna skompletowana - opowiada Łukasz Kuna.

Chwilę później przewodniczący Rady Gminy Marcin Mazur i wójt Michał Rola także ruszyli na miejsce zdarzenia, w celu wsparcia swoich kolegów. Z remizy samochodem ratowniczo-gaśniczym wyjechała piątka strażaków KSRG OSP Abramów.

Dwie osoby poszkodowane

Na miejscu okazało się, że na wysokości wyjazdu z parkingu sklepu Dino doszło do zderzenia pojazdu osobowego z dostawczym busem. W jego wyniku poszkodowane zostały dwie osoby z auta osobowego. Jako pierwsi na miejscu stawili się właśnie strażacy z jednostki z Abramowa.

- Do zadań strażaków należało m.in. zaopatrzenie tych osób, rozmowa z nimi, uspokojenie ich. Wkrótce na miejsce przyjechały zespoły ratownictwa medycznego, które przejęły osoby poszkodowane. Strażacy odłączyli akumulatory w obu pojazdach, zabezpieczyli miejsce zdarzenia, kierowali ruchem, uprzątnęli szkła i części plastikowe oraz płyny eksploatacyjne z jezdni - relacjonuje Michał Rola.

Szybko na miejsce zdarzenia przyjechali strażacy zawodowi z PSP Lubartów, którzy przejęli dowodzenie akcją. Zastępca wójta Łukasz Kuna został do końca akcji, która łącznie trwała nieco ponad dwie godziny. Po wstępnym opanowaniu sytuacji, po kilkudziesięciu minutach, wójt Michał Rola oraz przewodniczący Marcin Mazur i radny Andrzej Wójtowicz wrócili do urzędu i razem z resztą radnych dokończyli sesję Rady Gminy.

Silna reprezentacja w abramowskim samorządzie

Wójt, jego zastępca, przewodniczący Rady Gminy i jeszcze jeden radny - nie jest to cała reprezentacja strażaków-ochotników z KSRG OSP Abramów związana z tutejszym urzędem. Jeszcze dwóch pracowników technicznych Urzędu Gminy w Abramowie także przywdziewa mundury tej jednostki.

- Akurat tym razem wykonywali zadania w terenie, nie byli więc w stanie dojechać na czas, by wziąć udział w akcji - zaznacza Michał Rola.

Pierwsza taka akcja

Jak relacjonuje wójt, dotychczas wielokrotnie zdarzało się, że wezwanie do akcji przychodziło w czasie pracy urzędu.

- Po prostu trzeba wtedy przerwać obowiązki. Tym razem jednak, po raz pierwszy, zdarzyło się to w trakcie sesji Rady Gminy. I to na wizji, bo przecież sesje mamy transmitowane. Nie było żadnych wątpliwości, czy przerywać sesję, czy nie. Życie i zdrowie są ważniejsze - zastrzega Michał Rola.

Wezwanie przez telefon

O zdarzeniu strażaków-ochotników z KSRG OSP Abramów, poza sygnałem syreny, alarmuje aplikacja w telefonie. Wszyscy z jednostki dostają powiadomienie o alarmie i krótką informację o tym, czego dotyczy wezwanie i gdzie doszło do zdarzenia. Jednocześnie potwierdzają, czy są w stanie stawić się za chwilę w remizie i jechać na akcję.

- Takie informacje jak tę, o wypadku drogowym, traktujemy priorytetowo. Dlatego liczyła się każda minuta - podkreśla Łukasz Kuna.

Zastępca wójta po akcji wrócił jeszcze do pracy w urzędzie.

- Już było po sesji, więc wróciłem do swoich obowiązków. Czasem powrót do pracy i skupienie się może nie być łatwe, to zależy od akcji. Jeżeli wszystko poszło poprawnie, wtedy jest łatwiej. Jeśli nie, to może siedzieć w głowie jeszcze długo. Poza tym nigdy nie wiemy, na jak długo wyjeżdżamy. Nieraz akcje są wielogodzinne, jak choćby ostatnio, gdy około godz. 20 pojechaliśmy do przewróconej ciężarówki w gminie Michów, a wróciliśmy po godz. 2 w nocy - mówi Łukasz Kuna.

Strażacy ochotnicy pracujący w urzędzie w Abramowie nie mają potrącanego wynagrodzenia za opuszczanie obowiązków służbowych na czas akcji w ramach OSP.

- Różnie to w innych gminach wygląda. U nas wprowadziłem zarządzenie regulujące to jednoznacznie. Uważam to za uczciwe rozwiązanie - zastrzega wójt gminy.

„Po co ci to potrzebne?"

W KSRG OSP Abramów jest 26 uprawnionych do działań ratowniczych strażaków-ochotników, z czego dziesięć osób ma uprawnienia do kierowania pojazdem ratowniczo-gaśniczym.

- Ludzie mnie czasem pytają: „Po co ci to potrzebne? Co z tego masz?". Odpowiedź jest prosta: satysfakcję. Bo jak się w to wejdzie, to nie da się wyjść - wyjaśnia Michał Rola, który strażakiem-ochotnikiem jest już od dziesięciu lat, obecnie pełni funkcję naczelnika jednostki.

Strażacy-ochotnicy dostają ekwiwalent za udział w akcjach: 30 zł za godzinę. W OSP z Abramowa pieniądze te idą na konto jednostki. W skali roku wychodzi nawet koło 10 tys. zł, które są przeznaczane na doposażanie i utrzymanie jednostki.

- Czujemy potrzebę realizowania misji. Ale mamy nadzieję, że tych akcji będzie jak najmniej - dodaje Łukasz Kuna.

Jednostka z Abramowa jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, co zobowiązuje ją do utrzymywania stałej, wysokiej gotowości operacyjnej oraz realizowania zadań ratowniczych na wezwanie PSP. Rocznie KSRG OSP Abramów wyjeżdża do około 40 akcji.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

„Policjant uderzał zwierzę pałką (...) oraz podciął mu gardło”. Zarzuty dla byłego funkcjonariusza

MIEDZYRZEC: Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim postawiła zarzuty byłemu policjantowi 32-letniemu Rafałowi M. Jest podejrzany o przekroczenie uprawnień służbowych. A do tego o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad sarną poprzez jej niehumanitarne uśmiercenie.

Co ustalono?

Do zdarzenia doszło 1 maja w miejscowości Hałasy w gminie Międzyrzec Podlaski w powiecie bialskim. Z ustaleń śledztwa wynika, że st. post. Rafał M., pełniąc służbę jako funkcjonariusz Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim, w trakcie interwencji przekroczył swoje uprawnienia i do tego nie dopełnił ciążących na nim obowiązków.

- Podejrzany uśmiercił samca sarny w sposób niehumanitarny, zadając zwierzęciu cierpienie fizyczne i psychiczne, drastycznie przekraczające wymagane minimum oraz w sposób całkowicie sprzeczny z przepisami ustawy o ochronie zwierząt. Z ustaleń wynika, że policjant uderzał zwierzę pałką służbową typu „tonfa” po ciele oraz podciął mu gardło nieustalonym narzędziem. Następnie pozostawił konające zwierzę bez definitywnego zakończenia jego cierpienia, w wyniku czego sarna zdechła - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokurator przedstawił mu zarzut popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień służbowych w zbiegu z niehumanitarnym uśmierceniem i znęcaniem się nad zwierzęciem. To stanowiło również działanie na szkodę interesu publicznego.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Rafał M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

„Surowe konsekwencje dyscyplinarne”

- Niezależnie od toczącego się postępowania karnego, wobec funkcjonariusza wyciągnięto surowe konsekwencje dyscyplinarne: Rozkazem personalnym z dnia 8 czerwca 2026 roku Komendant Wojewódzki Policji w Lublinie zwolnił st. post. Rafała M. ze służby w Policji z dniem 30 czerwca 2026 roku – bez uprawnień emerytalnych i rentowych. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że zachowanie policjanta pozostawało w rażącej sprzeczności z podstawowymi zadaniami Policji i interesem służby, prowadząc do całkowitej utraty nieposzlakowanej opinii, autorytetu oraz wiarygodności w odbiorze społecznym - przekazał - prok. Marcin Kozak.

Śledztwo w tej sprawie zostało formalnie przedłużone do 4 listopada. W tym terminie Prokuratura planuje wykonanie ostatnich czynności procesowych i zamknięcie postępowania przygotowawczego.

Podejrzanemu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Wybuch zrównał dom z ziemią.

Nie żyje 75-latek. Prokuratura: Jest wersja, że to ten mężczyzna dokonał wyzwolenia energii



fot. Policja Parczew

Wybuch zrównał dom z ziemią

Tragiczny wybuch w Miłkowie Kolonii w powiecie parczewskim doprowadził do całkowitego zniszczenia domu jednorodzinnego. W wyniku zdarzenia zginął 75-latek. Jest śledztwo w tej sprawie.

W czwartek, 8 października po godzinie 12 dyżurny parczewskiej komendy otrzymał informację o wybuchu w jednym z domów jednorodzinnych w Miłkowie Kolonii w gminie Siemień.

Na miejsce zostały skierowane służby ratownicze. Na miejscu funkcjonariusze stwierdzili, że dom jednorodzinny uległ całkowitemu zniszczeniu, zawalił się dach, a elementy konstrukcji były porozrzucane w promieniu kilkunastu metrów. Natychmiast przystąpiono do działań ratowniczo – gaśniczych. Do usuwania gruzu i przeszukiwania zawalonego budynku wykorzystano ciężki sprzęt.

- Policjanci zabezpieczyli teren, a wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w Parczewie. Ponadto w działaniach uczestniczyli strażacy specjalistycznej grupy poszukiwawczo-ratowniczej, przedstawiciel nadzoru budowlanego, pracownicy pogotowia energetycznego, którzy na czas czynności odłączyli zasilanie do zawalonego budynku. Zadysponowano również zespół ratownictwa medycznego. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że przyczyną zdarzenia było najprawdopodobniej działanie gazu - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

W godzinach popołudniowych w gruzowisku ujawniono ciało 75-latka.

Do późnych godzin nocnych śledczy prowadzili czynności na miejscu zdarzenia. W piątek zostały zaplanowane działania z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

Prokuratura Rejonowa wszczęła śledztwo w tej sprawie. – Jest prowadzone w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, którego następstwem jest śmierć człowieka – mówi prokurator rejonowy Adam Hunek.

- Najbardziej prawdopodobną wersją, która by tłumaczyła zawalenie tego budynku, jest wybuch butli z gazem, przy czym to jest wstępna wersja, ponieważ zasadniczych ustaleń dokonamy po uzyskaniu opinii biegłego. Właściciel tej posesji wraz z matką byli w tym czasie w Radzyniu Podlaskim na sprawie sądowej. Mąż kobiety, a ojciec właściciela posesji jest osobą, którą znaleźliśmy w gruzach. Jeżeli potwierdzi się wersja, że to ten mężczyzna dokonał wyzwolenia energii, to będziemy badali ewentualne motywy - powiedział w rozmowie z TVP Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jolanta Antoniuk, kierownik GOPS w Siemieniu mówi, że w domu mieszkała jeszcze żona 75-latka oraz syn. - W tym momencie poszkodowani przebywają u swojej rodziny, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Rodzina ma zapewnioną pomoc psychologiczną, wypłacimy też doraźną pomoc finansową w wysokości około 8 tys. zł - dodaje Antoniuk.

Grzegorz Rekiel

Dachowanie w gminie Kamionka. Sarna na drodze



fot. OSP KSRG Samoklęski

Do dachowania samochodu osobowego doszło 9 bm. około godz. 1 w nocy w Samoklęskach. Według mł. asp. Marcina Bajona z KPP Lubartów na drogę wybiegła sarna. Kierowca samochodu osobowego chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze. Wpadł w poślizg i dachował. Kierowca i pasażer zostali przewiezieni do szpitala na badania, ale doznali tylko niewielkich potłuczeń. Jak informuje OSP KSRG Samoklęski, w akcji na miejscu zdarzenia uczestniczyły zastępy PSP Lubartów, OSP KSRG Samoklęski, OSP KSRG Kamionka. Były dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego i policja.

REG

R E K L A M A



eprasa.pl 2d932b35e7

Szkoły pod kontrolą policji.

Niepokojące wpisy i zatrzymania nastolatków

Niepokojące doniesienia dotyczące bezpieczeństwa w szkołach wywołały falę obaw wśród rodziców, uczniów i nauczycieli.

W piątek, 9 października, w mediach społecznościowych i prywatnych grupach komunikatorów zaczęły krążyć niepokojące informacje dotyczące rzekomego zagrożenia w polskich szkołach. Według rozpowszechnianych doniesień tego dnia miało dojść do niebezpiecznych zdarzeń w ramach internetowego wyzwania określanego mianem „krwawego piątku". Informacje te wywołały niepokój wśród uczniów, rodziców oraz pracowników placówek oświatowych.

Policjanci rozpoczęli działania mające na celu ustalenie ich źródła oraz ocenę wiarygodności. W oficjalnym komunikacie policja przekazała, że dotychczas nie uzyskano informacji wskazujących na to, aby zapowiadane wydarzenie rzeczywiście miało mieć miejsce.

Policjanci monitorowali internet w poszukiwaniu sygnałów mogących wskazywać na rzeczywiste zagrożenie.

Policjanci z województwa lubelskiego zatrzymali kilku nastolatków podejrzewanych o publikowanie w internecie gróźb i treści mogących zagrażać bezpieczeństwu uczniów oraz pracowników szkół. Do interwencji doszło m.in. w Chełmie, Tomaszowie Lubelskim i Lublinie.

Taja sytuacja miała miejsce również w Puławach. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci natychmiast rozpoczęli czynności. Jednego z 14-latków zatrzymano na terenie szkoły, drugiego w miejscu zamieszkania.

- W obecności rodziców są przesłuchiwani jako nieletni sprawcy czynu karalnego dotyczącego fałszywego zawiadomienia o zagrożeniu. Z ich relacji wynika, że swoimi wpisami chcieli zrobić żart. O ich dalszym losie zdecyduje Sąd Rejonowy w Puławach, gdzie do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich policjanci przekażą materiały sprawy - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.



Zatrzymano 18-latka, który zamieścił w mediach społecznościowych wpis nawołujący do ataku z użyciem maczet

Policja przypomina, że groźby dotyczące bezpieczeństwa uczniów i pracowników szkół nie są niewinnym żartem. Każda informacja o możliwym zagrożeniu jest weryfikowana przez funkcjonariuszy, a publikowanie podobnych treści w internecie lub przesyłanie ich za pośrednictwem komunikatorów może prowadzić do poważnych konsekwencji.

- Apelujemy do rodziców i opiekunów: rozmawiajcie z dziećmi o odpowiedzialnym korzystaniu z Internetu oraz o konsekwencjach publikowania gróźb. Każda informacja o możliwym zagrożeniu bezpieczeństwa jest traktowana poważnie - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

W Chełmie zatrzymano 15-latka, który publikował w internecie nagrania i zdjęcia mogące wzbudzać obawy o bezpieczeństwo osób przebywających w szkole. Nastolatek zamieszczał materiały zarówno z domu, jak i z terenu placówki. Podczas przeszukania jego plecaka oraz miejsca zamieszkania policjanci nie znaleźli niebezpiecznych przedmiotów. Chłopak tłumaczył swoje zachowanie chęcią zrobienia żartu.

Do kolejnej interwencji doszło w Tomaszowie Lubelskim. Tam policjanci zatrzymali 13-letniego ucznia szkoły podstawowej, który za pośrednictwem klasowego komunikatora zagroził, że przyjdzie do szkoły i zaatakuje uczniów nożem. Nastolatek został zatrzymany w domu, a następnie, w obecności rodzica, doprowadzony do komendy. Zgromadzona dokumentacja ma zostać przekazana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

Również w Lublinie funkcjonariusze podjęli działania wobec nastolatków publikujących niebezpieczne treści. Zatrzymano 18-latka, który zamieścił w mediach społecznościowych wpis nawołujący do ataku z użyciem maczet. Policjanci zabezpieczyli jego telefon oraz laptop.

Kolejna interwencja dotyczyła 16-latki, która w nagraniu opublikowanym w internecie, mając na głowie kominiarkę i wymachując nożem, groziła uczniom jednej ze szkół. Dziewczyna została zatrzymana w miejscu zamieszkania. Funkcjonariusze zabezpieczyli kominiarkę oraz nóż.

Marta Pietroń, Magdalena Kołcon

Stonoga kontra burmistrz Kazimierza. Kto komu dał zimny prysznic?

Mocne oskarżenia, riposta burmistrza i stanowisko Miejskiego Zakładu Komunalnego. Zbigniew Stonoga zarzucił władzom Kazimierza Dolnego „nieludzkie traktowanie" 68-letniej mieszkanki, która – według jego relacji – od lat nie ma w domu wody.

Samorząd odpowiada: warunki przyłączenia zostały wydane już w 2021 roku, ale problemem są współwłasność nieruchomości i brak zgód. Do tego pozostaje jeszcze sporna kwota 4 tys. zł rocznie. Stonoga zapowiada publikację nagrania.

Sprawa zaczęła się we wtorek, 6 października od mocnego wpisu Zbigniewa Stonogi, który na swoim profilu facebookowym, poinformował, że interweniuje w imieniu 68-letniej, schorowanej mieszkanki Kazimierza Dolnego. Według przedstawionej przez niego relacji kobieta od około 10 lat miała nie mieć w domu wody, a samorząd nie miał doprowadzić jej do nieruchomości.

Stonoga zwrócił się bezpośrednio do burmistrza Artura Pomianowskiego.

– Chcę Panu zrobić reklamę, iż oto jest Pan tak wspaniałomyślny i przewiduje cudowne rozwiązanie poprzez wynajęcie Pani Elżbiecie kilku metrów kwadratowych ziemi, aby sobie sama wodę doprowadziła, lecz za tę przysługę trzeba zapłacić waszej podłej gminie 4000 zł/rok. Gratuluję! – napisał.

Dodał również, że ma nadzieję, iż przygotowywany przez niego „prysznic" skutecznie pokaże, jak samorząd traktuje starszych mieszkańców.

Burmistrz: „Fakty są bowiem inne"

Na odpowiedź Artura Pomianowskiego nie trzeba było długo czekać. Burmistrz zakwestionował zarówno informację o braku wody, jak i sposób przedstawienia całej sprawy.

– Panie Zbigniewie, zanim publicznie oskarży Pan samorząd oraz Burmistrza o „nieludzkie traktowanie starszych ludzi" warto poznać całość sprawy, a nie opierać się wyłącznie na jednostronnej relacji. Fakty są bowiem inne niż obraz przedstawiony przez Pana w poście – odpowiedział.

Jak wyjaśnił, kobieta 26 lutego 2021 roku otrzymała warunki przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Problem pojawił się jednak na etapie realizacji przyłącza. Kobieta miała nie poinformować wówczas, że jest jedynie współwłaścicielką nieruchomości – i to w niewielkim udziale – ani że nie ma zgody pozostałych współwłaścicieli na wykonanie prac.

Według burmistrza od tego czasu nie podjęła ona żadnej inicjatywy w zakresie realizacji przyłącza. Co istotne, nieruchomość, w której mieszkała i której dotyczył wniosek, miała być zaopatrywana w wodę ze studni.

– Twierdzenia o tym, że Pani od 10 lat nie ma w domu wody, są całkowicie nieprawdziwe – napisał Pomianowski.

Burmistrz odniósł się również do kwestii 4 tys. zł.

– Równie nieprawdziwe jest twierdzenie, aby ktoś proponował ww. Pani „wynajęcia kilku metrów kwadratowych ziemi" za cenę 4 tys. zł, aby doprowadziła sobie wodę – stwierdził.

Jak wyjaśnił, bez zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości ani urząd, ani przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie może wykonać prac, ponieważ oznaczałoby to naruszenie praw pozostałych współwłaścicieli.

– Łatwo zbudować emocjonalną historię o bezdusznym Urzędzie i krzywdzie starszej osoby. Trudniej sprawdzić dokumenty, ustalić chronologię zdarzeń, obowiązki każdej ze stron oraz wywiązywanie się z tych obowiązków – ocenił burmistrz.

Stonoga zapowiada nagranie

Zbigniew Stonoga nie wycofał się ze swoich zarzutów. W odpowiedzi na komentarz burmistrza zapowiedział, że sam zajmie się sprawą.

– Panie Burmistrzu Arturze Pomianowski, a ja Panu gwarantuję, że osobiście Pan podłączy wodę tej Pani w ciągu 30 dni – napisał.

Zapowiedział również publikację nagrania rozmowy dotyczącej kwoty 4 tys. zł.

– Co do 4 tysięcy to jeszcze dziś opublikuję nagranie rozmowy z Pańskim udziałem – zapowiedział.

MZK: „Wspólnie z burmistrzem szukaliśmy rozwiązań"

W środę, 7 października do sprawy odniosła się także spółka Miejski Zakład Komunalny w Kazimierzu Dolnym. Jej stanowisko jest w dużej mierze zgodne z wyjaśnieniami burmistrza, ale MZK podkreśla też, że podejmowano próby znalezienia rozwiązania.

– W związku z postem opublikowanym przez Pana Zbigniewa Stonogę, dotyczącym sytuacji jednej z mieszkanek naszej gminy, czujemy się zobowiązani przedstawić fakty, które nie znalazły się w opublikowanym materiale – czytamy w informacji spółki.

MZK podkreśla, że wspólnie z burmistrzem poszukiwano możliwości rozwiązania problemu.

– Chcąc pomóc mieszkance naszej gminy, wspólnie z Burmistrzem szukaliśmy rozwiązań, które umożliwiłyby jej podłączenie nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowej – informuje spółka.

Problemem okazał się jednak stan prawny nieruchomości.

– Sytuacja jest jednak skomplikowana z uwagi na stan prawny nieruchomości. Wykonanie przyłącza przez działki sąsiednie nie jest możliwe bez uregulowania kwestii własnościowych i uzyskania wymaganych zgód – wyjaśnia MZK.

Spółka przypomina, że kobieta otrzymała warunki przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej już w lutym 2021 roku. Na tym etapie – jak zaznacza MZK – nie poinformowała jednak, że jest jedynie współwłaścicielką nieruchomości i nie posiada zgód pozostałych współwłaścicieli - dodaje.

MZK podkreśla, że przez cały ten czas trwały próby znalezienia wyjścia z tej sytuacji.

– Mimo tych przeszkód naprawdę staraliśmy się znaleźć wyjście z problemu – zaznacza spółka.

Jednocześnie MZK stanowczo zaprzecza informacji, jakoby kobiecie proponowano wynajęcie kilku metrów kwadratowych gruntu za 4 tys. zł rocznie, aby mogła doprowadzić wodę.

Spółka wskazuje także, że bez zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości wykonanie prac nie jest możliwe.

– Bez zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości na przeprowadzenie niezbędnych prac ani Urząd, ani przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie może ich wykonać, ponieważ oznaczałoby to naruszenie praw pozostałych współwłaścicieli – czytamy.

„Można nas krytykować"

MZK nie ukrywa, że krytyka urzędu jest dopuszczalna, ale sprzeciwia się przedstawianiu całej sprawy jako przykładu obojętności samorządu wobec starszej osoby.

– Można nas krytykować. Można zadawać pytania. Można oczekiwać od urzędu wyjaśnień – podkreślają przedstawiciele spółki.

I dodają:

– Przedstawianie ludzi, którzy starają się pomóc i szukają rozwiązania, jako bezdusznych i obojętnych jest po prostu krzywdzące i niezgodne z rzeczywistością.

Spółka zwraca uwagę, że w medialnym przekazie zabrakło istotnych informacji dotyczących historii sprawy, przede wszystkim kwestii współwłasności nieruchomości i wymaganych zgód.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

Nie zatrzymali się na jednym szczycie.

28 razy stanęli na najwyższych szczytach Polski

Zaczęło się od pomysłu na wspólną górską przygodę. Skończyło na Koronie Gór Polski. Przez dwa lata mundurowi z Opola Lubelskiego – policjanci i funkcjonariusze Służby Więziennej – sześć razy ruszali na szlaki, by krok po kroku zdobyć wszystkie 28 szczytów.



Góroholicy - Korona Gór Polski stała się dla nich czymś więcej niż sportowym wyzwaniem. Była dwuletnią przygodą, sprawdzianem wytrzymałości i współpracy, a także okazją do budowania relacji poza codzienną służbą

Na co dzień spotykają się podczas służby w Opolu Lubelskim. Tym razem połączyło ich coś zupełnie innego - miłość do gór, sportowe wyzwanie i ambitny cel, który realizowali przez dwa lata. Funkcjonariusze Policji i Służby Więziennej wspólnie zdobyli wszystkie 28 szczytów Korony Gór Polski.

Pomysł początkowo był po prostu górską przygodą. Z czasem przerodził się w konkretny plan, który wymagał dobrej kondycji, przygotowania i przede wszystkim konsekwencji. Żeby skompletować Koronę Gór Polski, grupa musiała przemierzyć dziesiątki kilometrów górskich szlaków, mierzyć się ze zmienną pogodą i różnym stopniem trudności tras.

W ciągu dwóch lat mundurowi z Opola Lubelskiego zorganizowali sześć wspólnych wypraw. Podczas każdej z nich zdobywali kolejne szczyty, przybliżając się do finału całego przedsięwzięcia.

Nie tylko kondycja

Korona Gór Polski to 28 najwyższych szczytów poszczególnych pasm górskich w Polsce. Na liście znalazły się m.in. Rysy, Śnieżka, Babia Góra, Tarnica czy Śnieżnik. Każdy z tych szczytów oznaczał kolejną trasę, godziny marszu i nowe wyzwania.

W górach nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem. Podejścia potrafią dać się we znaki, pogoda może zmienić się w ciągu kilkunastu minut, a zmęczenie z każdym kilometrem robi swoje. Dlatego podczas wypraw liczyła się nie tylko indywidualna forma, ale również współpraca całej grupy.

– W górach, podobnie jak w służbie, bardzo ważna jest współpraca i odpowiedzialność za drugiego człowieka – podkreślają uczestnicy wypraw.

To właśnie wspólne pokonywanie tras było jednym z najważniejszych elementów całego przedsięwzięcia. Uczestnicy musieli dostosowywać tempo do możliwości grupy, wzajemnie się motywować i pomagać sobie na trudniejszych odcinkach.

Policjanci i więziennicy razem na szlaku

W przedsięwzięciu spotkali się funkcjonariusze dwóch formacji – Policji i Służby Więziennej. Na co dzień wykonują inne zadania i mają różne obowiązki służbowe. W górach tworzyli jednak jeden zespół.

Wspólne wyprawy były więc nie tylko sportowym wyzwaniem. Stały się również okazją do lepszego poznania się, integracji i spędzenia czasu poza służbą. Kolejne zdobywane szczyty były wspólnym sukcesem całej grupy, a nie indywidualnymi osiągnięciami.

Każda wyprawa zostawiła po sobie nie tylko kolejną pozycję na liście Korony Gór Polski, ale również wspomnienia i zdjęcia dokumentujące kolejne etapy tej dwuletniej przygody.

Ostatni szczyt i kompletna Korona

Po dwóch latach przyszedł wreszcie moment, na który grupa czekała od początku. Ostatni zdobyty szczyt oznaczał jedno – wszystkie 28 wierzchołków Korony Gór Polski zostało skompletowanych.

Za mundurowymi z Opola Lubelskiego zostało sześć wypraw, setki kilometrów na szlakach i wiele godzin marszu. Przede wszystkim jednak udało się zrealizować cel, który od początku miał być wspólnym przedsięwzięciem.

Korona Gór Polski stała się dla nich czymś więcej niż sportowym wyzwaniem. Była dwuletnią przygodą, sprawdzianem wytrzymałości i współpracy, a także okazją do budowania relacji poza codzienną służbą.

- Ostatnim szczytem, który zdobyliśmy, był najwyższy szczyt Polski - Rysy - mówią Góroholicy.

A zdobycie wszystkich 28 szczytów wcale nie musi oznaczać końca górskiej przygody. Być może właśnie teraz zaczyna się planowanie kolejnych tras.

Agnieszka Gołębiowska

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 16 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.25** Okrasa łamie przepisy (429) **9.05** Ranczo (32): Wielkie odkrycie **10.05** Komisarz Alex (30): Anioł Stróż na czterech łapach **11.00** Ojciec Mateusz (291): Królik **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (2): Wyspy – serial dok. **14.00** Splątane losy (68)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Totus Tuus. Koncert galowy na Uniwersytecie Papieskim w Krakowie
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4756)
18.40 Akacjowa 38 (979)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Konflikt (4): Zdrada
Fińskie siły specjalne biorą do niewoli ważnego dowódcę przeciwnika, ale akcja wymyka się spod kontroli. Premier Kaj prowadzi rozmowy z wpływowymi pośrednikami.
21.30 Dzisiaj śpisz ze mną
★★ – dram. obycz. Polska 2023
Reż. Robert Wichrowski, wyk. Roma Gąsiorowska, Wojciech Zieliński
23.10 Śmiertelna dawka
★★★ – film sensac. Francja 2022
Reż. Olivier Marchal, wyk. Sofia Essaïdi
1.15 Rozdroże Cafe – dramat
★★★★ kryminalny Polska 2005
3.15 Śmierć Zygielbojma
★★★ – film biograf. Polska 2021

TVP 2

5.30 M jak miłość (1861) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (451) **6.55** Barwy szczęścia (3420) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicyst. **11.45** Operacja zdrowie (89)**12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (224) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (938): Okno przeżycia – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (500)
– telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger
17.20 Panna młoda (225)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3420-odc. powtórkowy**, 3421)**
– serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko!
– quiz wiedzy o Polsce
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego
23.50 Porzucony według Harlana Cobena (3-opis**, 4)**
– serial obycz. W. Bryt. 2016
Po szokującym odkryciu Danny i Ally zastanawiają się, jakim człowiekiem mógł stać się Jesse. Mark w końcu zdaje sobie sprawę, że najbliżsi przyjaciele go okłamują.
1.45 Słońce też jest gwiazdą
★★★ – dram. miłosny USA 2019
3.30 Akacjowa 38
4.40 Barwy szczęścia (3417)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Na ratunek 112 (936): Różyczka – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **12.20** Gliniarze Śląsk (32) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1008, 1009): Łaskawca / Nieuchwytny – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1248)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (33)
– serial krym. Polska 2026
Po nocnej strzelaninie w domu na obrzeżach Mikołowa policja znajduje ciała małżeństwa. Podejrzanym jest 68-letni Edward, który zniknął z dwiema sztukami broni.
18.00 Pierwsza miłość (4266)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Twoja twarz brzmi znajomo – prog. rozrywk.
22.05 Jurassic World – film
★★★★ przygodowy USA 2015
Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Nick Robinson
0.50 Spider-Man Uniwersum
– film animow. USA 2018
Reż. Bob Persichetti, Peter Ramsey, Rodney Rothman
3.20 Nasz nowy dom (331)
– reality show Polska 2024
4.25 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Nic straconego – magazyn **5.40** Uwaga! (8109) **5.55** Ukryta prawda (1507) **6.50** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Karczma Kujawska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Zajazd „Dwa Koguty”, Przędzel / Czeladź – Dobre Jadło **13.40** Ukryta prawda (1664, 1665) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.45 Młode gliny (60)
– serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (164)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (365)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Listy do M. Pożegnania
★★★ **i powroty** – komediodramat Polska 2024
Reż. Łukasz Jaworski, wyk. Piotr Adamczyk, Maciej Stuhr, Roma Gąsiorowska
22.35 Kiler – komedia
★★★★ sensacyjna Polska 1997
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jerzy Stuhr
Życie Jurka zmienia się, gdy zostaje posądzony, że jest zabójcą o pseudonimie Kiler. Zostaje aresztowany, a następnie odbity z więzienia przez gangsterów.
0.45 Kuba Wojewódzki
1.55 Uwaga! – magazyn
2.10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (12): Pocałunek śmierci – serial kryminalny USA/Kanada 2011
3.10 Młode gliny (37)
4.15 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (525, 526) **8.45** Ukryta prawda (1408, 1585, 1586) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (751-753) **13.55** Detektywi (149) **15.00** Szpital św. Anny (154) **16.00** Szpital (898) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (578) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (29) **19.00** Ukryta prawda (1783) **20.00** ★★★ Słaba płeć? – komedia Polska 2015, reż. Krzysztof Lang, wyk. Olga Bołądź **22.10** ★★★★ Śubuk – dramat Polska 2022, reż. Jacek Lusiński, wyk. Małgorzata Gorol **0.35** ★★★ Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **2.40** Hotel Paradise (30)

TVP Kultura

10.30 ★★★★ Paryżanka – melodr. USA 1923 **12.10** Kim Novak – buntowniczka z Hollywood – film dok. Fr. 2022 **13.30** Magda Umer i mężczyźni jej życia (2) **14.50** ★★★ Księżna łowicka – dramat Polska 1932 **16.35** Blisko, coraz bliżej (2) **18.00** Tygodnik kulturalny **18.50** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (1) **20.05** ★★★★ 2001: Odyseja kosmiczna – film sf W. Bryt./USA 1968 **22.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Etap II – podsumowanie **23.55** Pitbull (6)

TVP Sport

9.30 Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Szwecja – Polska; Bośnia i Hercegowina – Polska **13.50** Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R4 w Szczecinie **14.15** Studio **14.30 (L)** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem: Konkursy ind. na Średniej Krokwi HS 105 **17.05 (L)** Boks: Pomorzanin Boxing Team Toruń – RKB Wisłok 1995 Rzeszów **20.00 (L)** Piłka nożna: Betclic 1. Liga **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem: Konkursy ind. na Średniej Krokwi HS 105

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (24, 25) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (105) **8.55** Policjantki i policjanci (684-686) **11.55** Na ratunek 112 (1022, 1023): Macocha / Naczyniomięsak serca **12.55** Trudne sprawy (808-810, 1386) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (462) **18.00** Policjantki i policjanci (1469, 1470) **20.05** A na obiad... (6) **20.15** ★★★ Góra Dantego – film kat. USA 1997, reż. Roger Donaldson, wyk. Pierce Brosnan, Linda Hamilton, Charles Hallahan **22.35** Gwiazdy kabaretu (188, 187) **0.45** Opowiem ci o zbrodni (6, 7, 1, 2) **2.45** Śmierć na 1000 sposobów (10)

TV Trwam

12.00 Odpust ku czci św. Jana Pawła II **14.00** Muzyczne chwile **14.15** Głos serca (117) **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.30** Warkocz królewny Wisły **16.40** Post Scriptum **17.10** Woda i las. Źródło życia na Ziemi **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (9, 10) **8.00** Kobra – oddział specjalny (8, 9) **10.00** Zaklinaczka duchów (53) **11.00** Kotka (53) **12.00** Nie igraj z aniołem (184) **13.00** Wspaniałe stulecie (26) **14.00** Rodzinny interes (19) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (788, 789) **17.00** Rodzinny interes (20) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1043, 1044) **20.00** ★★★ Komornik – film sens. W. Bryt./USA 2018 **22.00** ★★★ Komornik 2 – film akcji USA 2020 **23.55** ★★ Wolni strzelcy – dramat USA 2012 **2.00** Menu na miarę (10)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

SOBOTA 17 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra (460) **8.20** Pełnosprawni (674) **8.50** Ranczo (33): Sprawca **9.50** Felicita (14-16) **11.25** Ojciec Mateusz (292): Ciemny van **12.15** Dobre strony **12.40** ★★★ Sam Whiskey – western USA 1969, reż. Arnold Laven, wyk. Burt Reynolds **14.25** Okrasa łamie przepisy (430): Komponowanie potraw

15.00 Rolnik szuka żony (6) – reality show Polska 2026
16.00 Zaraz wracam (158, 159) – serial obycz. Polska2026
17.00 Teleexpress
17.30 Ojciec Mateusz (456) – serial krym. Polska 2026
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (327) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sędzia – dramat ★★★★ kryminalny USA 2014 Reż. David Dobkin, wyk. Robert Downey Jr., Robert Duvall, Vera Farmiga
23.55 Oddział Delta – film akcji ★★★ USA/Izrael 1986 Reż. Menahem Golan, wyk. Chuck Norris, Lee Marvin, Martin Balsam
Pięć lat po tym, gdy oddział Delta uwolnił zakładników w Teheranie, palestyńscy terroryści porywają samolot pasażerski lecący z Aten do Nowego Jorku. Na pokładzie jest 144 Amerykanów.
2.05 Dzisiaj śpisz ze mną ★★ – dram. obycz. Polska 2023
3.45 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3418, 3419) **6.25** M jak miłość (1947) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (10) **12.05** W poszukiwaniu dobrego filmu (53) **12.40** Informacje kulturalne – magazyn **13.05** Panna młoda (225) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Przeboje polskiego big-beatu – show
16.20 Na dobre i na złe (1001) – serial obycz. Polska 2026
17.15 Panna młoda (226) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (322, 323)
20.30 The Voice of Poland: Bitwa – prog. rozrywkowy
23.00 Program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion
0.30 Cwaniaki z Hollywood ★★★ – kom. USA/W. Bryt. 2020 Reż. George Gallo, wyk. Robert De Niro, Tommy Lee Jones, Morgan Freeman
Producent filmowy postanawia wyłudzić pieniądze z odszkodowania. Zatrudnia gwiazdora i ubezpiecza go na ogromną sumę. Na planie ma wydarzyć się wypadek.
2.20 Dziewczyna w sieci pająka ★★★ – dramat krymin. Niemcy/Szwecja/USA/W. Bryt. 2018
4.15 Rodzinka.pl
4.50 Misja Orthodoxia

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** SuperMarket Chef (3): Dania jednogarnkowe / nie marnuję **12.10** Nasz nowy dom (378) **14.40** ★★★★ Jak rozpętałem II wojnę światową – komedia Polska 1970, reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Marian Kociniak, Wirgiliusz Gryń

16.30 Awantura o kasę – teleturniej
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (5) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy – program publicystyczny
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką – prog. rozrywkowy
22.00 Gladiator – dramat hist. ★★★★ USA/W. Bryt./Maroko/Malta 2000 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Joaquin Phoenix, Connie Nielsen
Cesarz Marek Aureliusz chce uczynić generała Maksimusa swoim następcą. Nie podoba się to jednak prawowitemu dziedzicowi Kommodusowi, który postanawia pozbyć się rywala. Początkowo Maksimus trafia do niewoli.
1.15 Szybcy i wściekli 8 ★★★ – film sensacyjny Chiny/USA/Japonia 2017 Reż. F. Gary Gray, wyk. Vin Diesel, Jason Statham, Michelle Rodriguez
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8110) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1508) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **6.50** Kobieta na krańcu świata (7) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Bez kompleksów (3) **12.30** Na Wspólnej (4292-4295) – serial Polska 2026 **14.00** MasterChef (6) – show Polska 2026

15.40 Poskromienie złośnicy II ★★ – kom. rom. Polska 2023 Reż. Filip Zylber, wyk. Magdalena Lamparska, Mikołaj Roznerski, Agata Turkot, Tomasz Sapryk
17.55 Taskmaster (7)
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (7)
21.30 Jestem taka piękna! ★★★ – komedia romantyczna USA/Chiny 2018 Reż. Abby Kohn, Marc Silverstein, wyk. Amy Schumer, Michelle Williams, Emily Ratajkowski
Walcząca z niskim poczuciem własnej wartości Renee spada z roweru, rani się w głowę i traci przytomność. Gdy się budzi, wierzy, że jest najpiękniejszą kobietą na świecie.
23.45 Oszukać przeznaczenie III ★★★ – horror USA/Niemcy 2006 Reż. James Wong, wyk. Mary Elizabeth Winstead, Ryan Merriman, Amanda Crew
1.40 Uwaga! – magazyn
2.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (13)
3.05 Młode gliny (38)

TVN 7

6.20 Bugs Bunny Builders (6) **6.35** ★★★ Złoty kompas – film przygod. W. Bryt./USA 2007 **8.55** The Floor. VIP Challenge (1, 2) **10.15** Ukryta prawda (1577) **11.20** Mówię Wam (9) **12.40** Ukryta prawda (1578, 1676) **14.15** Szpital św. Anny (78, 79) **16.15** Detektywi (145) **17.15** ★★★★ Shazam! – film przygodowy USA/Kanada 2019 **20.00** ★★★ Transformers: Ciemna strona Księżyca – film sf USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf **23.20** ★★★ Ruchomy chaos – film przygod. USA/Kanada 2021 **1.35** Zbliżenie. Mówię Wam podcast (4)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (221) **7.00** Galileo (1163, 1164) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (349) **9.30** A na obiad... (6) **9.35** Galileo (1165, 1216, 1217) **12.40** Mini Galileo (35) **12.55** ★★★ Miłość na talerzu – romans Australia/USA 2020, reż. Rosie Lourde, wyk. Cindy Busby, Tim Ross **14.55** Policjantki i policjanci (1456-1460) **20.05** A na deser... (16) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1064-1067) **0.25** Gwiazdy kabaretu (186, 185) **2.25** STOP Drogówka (381) **3.25** Lubię Disco! (282) **4.25** Top 10 lista przebojów (2945)

TVP Kultura

10.25 Kosmos 1999 (39) **11.30** Wydarzenie aktualne **12.15** Podwójne życie paryskich kawiarni – film dok. Fr. 2020 **13.20** Dzień z życia artysty (11): Aga Zaryan **14.00** Sherlock Holmes: Nobliwy kawaler – film krym. W. Bryt. 1992 **16.00** Czterdziestolatek (3) **17.05** Tamte lata, tamte dni (93): Dorota Segda **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego: Etap III **21.35** ★★★ Gloria Bell – komedia obycz. Chile/USA 2018 **23.35** ★★★★ 2001: Odyseja kosmiczna – film sf W. Bryt./USA 1968

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Z Parlamentu Europejskiego **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TVP Sport

9.00 Pływanie: Finał PGE GP Pucharu Polski w Szczecinie **10.45** Studio **10.55** (L) Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem **13.50** Polska Liga Żeglarska: Finał Lig Regional. w Szczecinie **14.10** (L) Piłka nożna: Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola **16.20** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych **16.55** (L) Pływanie: Finał PGE GP Pucharu Polski w Szczecinie **19.30** Studio **19.40** (L) Boks: Gala 41 w Międzyzdrojach **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem

TV Puls

5.00 Dyżur (32, 33) **6.00** Kobra – oddział specjalny (5-7) **9.00** Taki jest świat (41) **9.25** Boso przez świat (81) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (781, 783, 785, 787, 789, 1040-1044) **20.00** ★★★★ Twierdza – film sens. USA 1996, reż. Michael Bay, wyk. Sean Connery, Nicolas Cage **22.50** ★★★ Mechanik: Prawo zemsty – film sens. USA 2011, reż. Simon West, wyk. Jason Statham, Ben Foster **0.30** ★ Cash Out 2 – film sens. USA 2025 **2.50** Taki jest świat (41) **3.15** Menu na miarę (2, 3) **4.20** Dyżur (34)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 18 Października

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1103) **8.30** Pociąg do Polski (7) **9.00** U Pana Boga w ogródku (6) **9.55** Ojciec Mateusz (293) **10.55** Komisarz Alex (327) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taize – Dom serca (4) **13.05** Ssaki (4): Zimno – serial dokument. **14.10** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (6) **14.30** Lalka (7)

16.00 Zaraz wracam (160, 161) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Jolanta Kwaśniewska
18.40 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (20) – serial krym. Polska 2026
Po tragicznych wydarzeniach w Otwocku ranny Prot trafia w ręce UB, co zagraża całej siatce konspiracyjnej. Tymczasem Tomasz i Rekwizytor podejmują ryzykowną akcję w zakładach Wifama.
21.25 Rolnik szuka żony (7) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (7)
22.45 Zgaga – komedia USA 1986 ★★★★ Reż. Mike Nichols, wyk. Meryl Streep, Jack Nicholson, Jeff Daniels
0.45 Sędzia – dramat kryminalny ★★★★ USA 2014 Reż. David Dobkin, wyk. Robert Downey Jr., Robert Duvall, Vera Farmiga
3.10 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3420, 3421) **6.25** M jak miłość (1948) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (74) **11.40** The Voice of Poland (11): Bitwa – program rozrywkowy Polska 2026 **14.00** Familiada – teleturniej, prow. Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej, prowadzenie Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Roxi – show
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (7)
17.15 Tak to leciało!
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko! – quiz
20.40 Dla niej wszystko – film ★★★ sensac. USA/Francja 2010 Reż. Paul Haggis, wyk. Russell Crowe, Elizabeth Banks, Liam Neeson
Żona wykładowcy angielskiego zostaje oskarżona o zamordowanie przełożonej i skazana na więzienie. Mąż wierzy w jej niewinność i postanawia zorganizować ucieczkę żony.
23.00 Kwiatki polskie duże – magazyn publicystyczny
0.00 Matylda (1) – serial kostiumowy Polska 2023 Reż. Krzysztof Lang
0.55 Porzucony według Harlana Cobena (3, 4)
2.40 Cwaniaki z Hollywood ★★★ – kom. USA/W. Bryt. 2020 Reż. George Gallo, wyk. Robert De Niro, Tommy Lee Jones, Morgan Freeman

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Ewa gotuje (582) – magazyn kulinarny **12.00** ★★★ Wspólna chata – komedia USA 2012, reż. Andy Fickman, wyk. Billy Crystal, Bette Midler, Marisa Tomei **14.15** Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy

16.30 Awantura o kasę – teleturniej
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (6) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.35 Być gwiazdą
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy
22.50 Narzeczony na niby ★★★ – kom. rom. Polska 2018 Reż. Bartosz Prokopowicz, wyk. Julia Kamińska, Piotr Stramowski, Sonia Bohosiewicz, Tomasz Karolak
Życie Kariny zamienia się w pasmo nieszczęść, więc postanawia wziąć sprawy w swoje ręce. Kłamstwa wymykają się jej spod kontroli, doprowadzając do nieprzewidzianych sytuacji.
1.10 Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 ★★ – komedia Polska 2022 Reż. Anna Wieczur-Bluszcz, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Katarzyna Łaniewska, Paweł Nowisz, Zdzisław Wardejn
3.15 Świat według Kiepskich (418-420) – serial kom.
4.55 Disco gramy!

TVN

5.10 Jak to jest zrobione? (9) – serial dok. Kanada 2012 **5.35** Nic straconego **5.40** Uwaga! (7749) **5.55** Ukryta prawda (1509) **6.50** Kuchenne rewolucje – prowadz. Magda Gessler **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (8) – prowadz. Martyna Wojciechowska **12.25** Co za tydzień – magazyn **13.20** Azja Express (7) – reality show

15.10 Shazam! Gniew bogów ★★★ – film przygod. USA 2023 Reż. David F. Sandberg, wyk. Zachary Levi, Asher Angel, Jack Dylan Grazer
17.55 Nowa Szelągowska (4)
19.00 Fakty
19.45 MasterChef – show
21.20 Mayday ★★★ – komedia Polska 2020 Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Anna Dereszowska
Janek prowadzi podwójne życie – jest mężem Basi, z którą mieszka w Warszawie, i Marysi, z którą dzieli podwarszawską posiadłość. Wszystko jakoś się układa, ale pewnego dnia na głowę Janka spadną kłopoty.
23.45 Człowiek ze stali ★★★★ – film sensacyjny USA/Wielka Brytania 2013 Reż. Zack Snyder, wyk. Henry Cavill, Amy Adams, Kevin Costner
2.50 Superwizjer
3.30 Uwaga! – magazyn
3.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (14): Makabra – serial krym. USA/Kan. 2011

TVN 7

6.35 Bez kompleksów (3) **7.30** ★★★ Ochroniarz amator – kom. USA 2008 **9.40** The Floor. VIP Challenge (3, 4) **11.00** Top Model (7) **12.30** Ukryta prawda (1579, 1580) **14.30** Szpital św. Anny (80, 81) **16.30** Detektywi (146) **17.35** ★★★★ Rodzina od zaraz – kom. USA 2018, reż. Sean Anders, wyk. Mark Wahlberg **20.00** ★★★ Terminator: Genisys – film sf USA/Kan. 2015, reż. Alan Taylor, wyk. Arnold Schwarzenegger **22.45** ★★★ Sanktuarium – film przyg. Australia/USA 2011 **0.55** ★★ Refugium – horror Bułg./USA 2023 **2.45** Wrota piekieł (13)

TV 4

7.00 Mont Saint-Michel: Zagadki niepowtarzalnej budowli **8.15** Najdziwniejsze domy świata **9.20** A na deser... (16) **9.25** Galileo (1218, 1219) **11.25** Mini Galileo (218) **11.50** ★★★ Zabójcze maszyny – film sens. USA/Nowa Zelandia 2018 **14.20** ★★★ Góra Dantego – film katastrof. USA 1997 **16.45** ★★★ Tower Heist. Zemsta cieciów – kom. sens. USA/Jap. 2011 **18.55** Uroczysko (219, 220) **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (181-184) **0.05** STOP Drogówka (382) **1.15** Miłość i seks w Rosji **2.25** Salwador: Gangi, superwięzienia i „najfajniejszy dyktator świata"

TVP Kultura

9.40 Przystań nad Biblią (33) **10.00** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (1) **11.05** Kosmos 1999 (40) **12.10** Teatr TV: Dudek – Polska 1964, reż. Jerzy Antczak, wyk. Igor Śmiałowski **13.20** ★★★★ Cyrk – komedia USA 1928 **14.35** ★★★★ Jaśniejsza od gwiazd – melodr. W. Bryt./Fr./Australia 2009 **16.45** Czterdziestolatek (4) **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Etap III **21.35** Porozmawiajmy szczerze (27) **22.15** Współczesny mężczyzna – film dok. Niemcy/Dania 2017

TV Trwam

11.45 Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.10** Pamiętamy – Śpiewamy – Trwamy. Trzy pokolenia dla Jana Pawła II **14.00** Wolność ma swoją cenę **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Domenico Gianni **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeństwa państwa

TVP Sport

8.25 Polska Liga Żeglarska: Finał LR w Szczecinie **8.50** Piłka nożna: Miedź Legnica – FKS Stal Mielec **11.00** Futbol totalny **12.10** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga (k): Legia Ladies – GKS Górnik Łęczna **14.20** Rozmowy na medal plus **15.30** (L) Pływanie: Finał PGE GP PP w Szczecinie **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: Lech Poznań – Korona Kielce **20.00** Studio **20.25** (L) Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Arka Gdynia **22.25** Studio **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Boks: Gala 41 w Międzyzdrojach

TV Puls

6.00 Kobra – oddział specjalny (8) **7.05** Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **9.15** Rodzinny interes (16, 17) **11.10** ★★★★ Ja cię kocham, a ty śpisz – kom. USA 1995 **13.35** ★★★ Zakonnica w przebraniu – kom. USA 1992 **15.40** ★★★ Zakonnica w przebraniu 2 – kom. USA 1993 **17.50** ★★★ Robin Hood: Początek – film przyg. USA 2018 **20.00** ★★★ Mechanik: Konfrontacja – film sens. USA/Fr./Bułg. 2016 **22.00** ★★★ Komando – film sens. USA 1985 **23.55** ★★ Czas rozliczenia – film akcji USA/Kan. 2019

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

PONIEDZIAŁEK 19 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban (453) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.25** Zaraz wracam (158) **9.00** Ranczo (34): Odsiecz **10.00** Komisarz Alex (31): Mord à la carte **11.00** Ojciec Mateusz (294): Ciało **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (3): Busz – serial dokum. Australia 2025 **14.00** Splątane losy (69)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1052)
16.50 Zapowiedź Teleexpressu
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4757)
18.40 Akacjowa 38 (980)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (17)
Zośka i Oliwia przyjeżdżają do Polignano, by znaleźć odpowiedzi na pytania. Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide, jednak bezskutecznie. Zośka chce odkryć prawdę o Kamilu.
20.55 Teatr TV: Amerykański przyjaciel – Polska 2026
Reż. Maciej Wojtyszko, wyk. Marcin Czarnik, Bartosz Gelner, Wiktoria Gorodecka
22.05 Postscriptum: Amerykański przyjaciel – magazyn
22.35 Istota nadziei – film dokumentalny Niemcy 2026
23.40 Balans bieli – magazyn
0.20 Oddział Delta – film akcji
★★★ USA/Izrael 1986
2.35 Wniebowzięci – film krótkometr.

TVP 2

5.30 M jak miłość (1862) **6.20** Rodzina (nie od) święta (56) **6.55** Barwy szczęścia (3421) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (430): Komponowanie potraw **12.30** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (226) – serial obyczaj.Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (938): Okno przeżycia – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (501)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (227)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3421-powt.) – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3422) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1949) – serial Polska 2026
21.50 Na sygnale (939, 940)
22.55 Prosta przyjaźń
★★★ – komedia Francja 2023
Reż. Eric Besnard, wyk. Lambert Wilson, Grégory Gadebois, Marie Gillain
Vincent to odnoszący sukcesy przedsiębiorca. Jego auto psuje się w górach. Z pomocą przychodzi Pierre, żyjący z dala od społeczeństwa. Spotkanie wstrząśnie nimi.
0.45 Davos. Wojna szpiegów (1) – serial kryminalny Niemcy/Szwajcaria 2023
1.45 Dla niej wszystko – film
★★★ sens. USA/Francja 2010

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informac.-public. **8.20** Trudne sprawy (1121): Malinowe ciasto **9.20** Dlaczego ja? (935, 934, 936): Panna młoda / Kto jest moim ojcem / Rodzinne porachunki **12.20** Gliniarze Śląsk (33) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1010, 1011): Detronizacja / Sekrety zabierz do grobu – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1249) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (34) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4267) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Napad – dramat obyczaj.
★★★ Polska 2024
Reż. Michał Gazda, wyk. Olaf Lubaszenko, Jędrzej Hycnar, Magdalena Boczarska, Wiktoria Gorodecka
23.00 Niezniszczalny
★★★★ – thriller USA 2000
Reż. M. Night Shyamalan, wyk. Bruce Willis, Samuel L. Jackson, Robin Wright
David jest jedynym, który przeżył katastrofę kolejową. Wkrótce po tym kontaktuje się z nim pewien właściciel galerii, który twierdzi, że David ma nadprzyrodzoną moc.
1.15 Godzilla – film sensacyjny
★★★ USA/Japonia 1998
4.10 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.10 Zamieszkać na plaży (6) **5.39** Nic straconego **5.40** Uwaga! (7750) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1510) **6.50** Kuchenne rewolucje: Zielona Góra – Kuchnia na Górce **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (29) – magazyn **11.25** Kuchenne rewolucje **13.40** Ukryta prawda (1666, 1667) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.45 Młode gliny (61) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (165) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (366)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4296) – serial Polska 2026
20.50 The Floor (5) – teleturniej
21.30 Taskmaster (8) – program rozrywkowy
22.50 Batman kontra Superman: Świt sprawiedliwości
★★★★ – film sensac. USA 2016
Reż. Zack Snyder, wyk. Ben Affleck, Henry Cavill, Amy Adams
Pomiędzy Batmanem a Supermanem wybucha konflikt. Gdy pojawia się nowe zagrożenie, zwaśnieni superbohaterowie muszą połączyć siły, by uratować świat. Do walki staje też Wonder Woman.
1.55 Mayday
★★★ – komedia Polska 2020
Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Anna Dereszowska
4.15 Co za tydzień – magazyn publicystyczny

TVN 7

6.50 Szkoła (528, 529) **8.45** Ukryta prawda (1409, 1587, 1588) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (754-756) **13.55** Detektywi (150) **15.00** Szpital św. Anny (155) **16.00** Szpital (899) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (579) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (30) **19.00** Ukryta prawda (1784) **20.00** Hotel Paradise (31) **21.00** ★★★ Ruchomy chaos – film przygod. USA/Kan 2021, reż. Doug Liman, wyk. Tom Holland **23.20** ★★★ Ocean's Twelve: Dogrywka – komedia kryminalna USA 2004, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney **1.50** Mówię Wam (9)

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (106) **8.55** Policjantki i policjanci (687-689) **11.55** Na ratunek 112 (1024, 1025) **12.55** Trudne sprawy (811-813, 1387) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (463) **18.00** Policjantki i policjanci (1470, 1471) **20.05** Uroczysko (289) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1068) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (185) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (3): Katarzyna Puzyńska. Morderstwo na dziesiątym piętrze **23.10** ★★★★ Blade Runner 2049 – thriller USA/Kan./Hiszp. 2017 **2.35** Love Island. Wyspa miłości (32) **3.45** SuperLudzie Extra (31)

TVP Kultura

10.30 ★★★ Statyści – komedia Polska 2006 **12.40** Podwójne życie paryskich kawiarni **13.50** Kosmos 1999 (39) **14.50** Sherlock Holmes: Nobliwy kawaler – film krym. W. Bryt. 1992 **16.50** Blisko, coraz bliżej (3) **18.15** Dobry tytuł (57) **18.55** Rawhide (82) **20.00** ★★★★ Królowa Margot – film hist. Francja/Włochy/Niemcy 1994 **22.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Etap III – podsumowanie **23.50** ★★★★ Jaśniejsza od gwiazd – melodramat W. Bryt./Francja/Australia 2009

TV Trwam

11.45 Muzyczne chwile **12.20** Beatus, źródła Camino de Santiago **13.15** Misje Sióstr od Aniołów **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność” **15.00** Sybiraczka **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.40 Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem **12.05** Polska Liga Żeglarska: Finał LR w Szczecinie **12.35** Piłka nożna: ŁKS Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała **14.40** Piłka nożna: Sandecja Nowy Sącz – Zawisza Bydgoszcz **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **17.55** **(L)** Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice **20.05** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.05** Sportowy wieczór **23.30** Koszykówka: NBA: San Antonio Spurs – New York Knicks

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (9, 10) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Zaklinaczka duchów (54) **11.00** Kotka (54) **12.00** Nie igraj z aniołem (185) **13.00** Wspaniałe stulecie (27) **14.00** Rodzinny interes (20) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (790, 791) **17.00** Rodzinny interes (21) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1044, 1045) **20.00** ★★ Mob Land – film sensac. USA/Kanada 2023 **22.15** ★★★ Komornik – film sens. Wielka Brytania/USA 2018 **0.10** ★★★ Osaczony – film akcji USA/Niemcy 2005

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 20 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska (740) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (159) **9.00** Ranczo (35): Upadek obyczajów **10.00** Komisarz Alex (32): Śmierć Bromskiego **11.00** Ojciec Mateusz (295): Zamęt **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (3): Busz – serial dokum. Australia 2025 **14.00** Splątane losy (70)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1053)
Poyraz ulega prowokacji Atakana i wysyła wiadomość z pogróżkami, co kończy się jego aresztowaniem. Aynur przygotowuje dla Sinana piknik i wręcza mu przy tej okazji zegarek należący do jej brata.
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4758)
18.40 Akacjowa 38 (981)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (18) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Sekielski wieczorową porą – magazyn publicyst.
22.10 Godziny strachu – thriller
★★★ W. Bryt./Kanada/USA 2007
Reż. Mike Barker, wyk. Pierce Brosnan, Maria Bello, Gerard Butler
23.55 Zgaga – komedia USA 1986
★★★★ Reż. Mike Nichols, wyk. Meryl Streep, Jack Nicholson, Jeff Daniels
1.50 Film
3.55 Sekielski wieczorową porą

TVP 2

5.35 M jak miłość (1863) **6.25** Metodyzm a ekologia **6.55** Barwy szczęścia (3422) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (43) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (227) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (939): Ostatnia parówieczka – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (502)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (228)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3422-odc. powtórkowy)
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3423) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1950)
21.50 Na sygnale (941)
22.20 SOR – serial lekarski Polska 2026
23.05 Powrót do tamtych dni
★★★★ – dram. obycz. Polska 2021
Reż. Konrad Aksinowicz, wyk. Maciej Stuhr, Weronika Książkiewicz
Początek lat 90. XX wieku Dresy, muzyka z walkmana – to życie czternastoletniego Tomka. Pewnego dnia ojciec chłopca, alkoholik, wraca do Polski po pracy w USA.
1.05 Prosta przyjaźń
★★★ – komedia Francja 2023
2.50 Rozbite marzenia. 1918-1939 (3) – serial historyczny

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1122): Drugie życie **9.20** Dlaczego ja? (937-939): Wróżka / Profesja brata / Fatalne zauroczenie **12.20** Gliniarze Śląsk (34) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1012, 1013): Dwie siostry / Oferta nie do odrzucenia – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1250)
16.55 Gliniarze Śląsk (35) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4268) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw – film sensacyjny
★★★ USA 2019
Reż. David Leitch, wyk. Dwayne Johnson, Jason Statham, Idris Elba
Luke i Deckard, najlepsi wrogowie i najgorsi przyjaciele, łączą siły, aby zmierzyć się ze złoczyńcą, który wskutek modyfikacji genetycznych stał się cyborgiem.
23.20 Wanted. Ścigani – film
★★★ sensac. USA/Niemcy 2008
Reż. Timur Bekmambetov, wyk. James McAvoy, Angelina Jolie, Thomas Kretschmann
1.50 8 części prawdy – film
★★★ kryminalny USA 2008
3.50 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Uwaga! **5.20** Zamieszkać na plaży (7) **5.39** Nic straconego – magazyn **5.40** Uwaga! (8111) – magazyn interw. **5.55** Ukryta prawda (1511) **6.50** Kuchenne rewolucje: Podkowa Leśna – Suliko **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (30) **11.25** Kuchenne rewolucje: Warszawa – bar mleczny: Opole – Caverna Cafe **13.40** Ukryta prawda (1668, 1669)

15.45 Młode gliny (62) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (166) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (367)
W sklepie muzycznym dochodzi do ataku gazem. Ofiara, Zygmunt „Zygzak” prosi detektywów o sprawdzenie, czy za napaścią stoi jego syn. Anna namierza obserwującego miejsce zdarzenia byłego członka zespołu „Zygzaka”.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4297) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuba Wojewódzki (8) – talk show Polska 2026
22.45 Siedem – thriller USA 1995
★★★★ Reż. David Fincher, wyk. Brad Pitt, Morgan Freeman, Gwyneth Paltrow
1.20 Superwizjer
2.00 Uwaga! – magazyn
2.20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (15): Mroczne obsesje – serial kryminalny USA/Kanada 2011
3.25 Młode gliny (39) – serial kryinalny Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (531, 532) **8.45** Ukryta prawda (1410, 1589, 1590) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (757, 759, 760)) **13.55** Detektywi (151) **15.00** Szpital św. Anny (156) **16.00** Szpital (900) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (580) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (31) **19.00** Ukryta prawda (1785) **20.00** Hotel Paradise (32) **21.00** ★★ Na zabójczej ziemi – film sens. USA 1994, reż. Steven Seagal, wyk. Steven Seagal **23.15** ★★★ Terminator: Genisys – film sf USA/Kan. 2015, reż. Alan Taylor, wyk. Arnold Schwarzenegger **1.50** Hotel Paradise (31)

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (107) **8.55** Policjantki i policjanci (690-692) **11.55** Na ratunek 112 (1026, 1027) **12.55** Trudne sprawy (814-816, 1388) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (464) **18.00** Policjantki i policjanci (1471, 1472) **20.05** Uroczysko (290) – serial krym. Polska **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1069) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (186) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (4): Małgorzata i Michał Kuźmińscy: Ludzie w autobusie **23.10** ★★★★ Helikopter w ogniu – dramat woj. USA/W. Bryt. 2001 **2.20** Love Island. Wyspa miłości (33)

TVP Kultura

10.25 ★★★ Bodo – musical Polska 2017 **12.20** Jaki jest z bliska – film dok. Polska 2004 **13.30** Kosmos 1999 (40) **14.30** Blisko, coraz bliżej (4) **16.00** Rawhide (83) **17.00** W poszukiwaniu dobrego filmu (54) **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Półfinał **21.15** ★★★ Wielki wóz – dramat Fr/Szwajc. 2023 **23.00** ★★★★ Królowa Margot – film hist. Francja/Włochy/Niemcy 1994 **1.45** Oni wszyscy byli w Montreux (3) – serial dokum. Szwajcaria/W. Bryt. 2022

TV Trwam

12.20 Głos serca (119) **13.15** Misje Sióstr od Aniołów **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.30** Post Scriptum **15.00** Mistyczne serce Lasu Wiedeńskiego. Opactwo Heiligenkreuz **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicz. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

8.55 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice **10.55** Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Lech Poznań – Korona Kielce **13.30** Gol **15.00** Skoki narciarskie: Letnie Mistrzostwa Polski w Zakopanem **16.30** Piłka kobiet **17.30** Skoki narciarskie: Letnie MP w Zakopanem **18.55** Boks: Gala w Międzyzdrojach **19.50** **(L)** Koszykówka: Liga Mistrzów FIBA: KK Cibona – Legia Warszawa; KK Cibona – Legia Warszawa **22.00** Sportowy wieczór **22.35** Koszykówka: New York Knicks – San Antonio Spurs

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (55) **11.00** Kotka (55) **12.00** Nie igraj z aniołem (186) **13.00** Wspaniałe stulecie (28) **14.00** Rodzinny interes (21) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (792, 793) **17.00** Rodzinny interes (22) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1045, 1046) **20.00** ★★★ Polowanie na łowcę – thriller USA/W. Bryt./Niemcy 2013 **22.05** ★★★★ Twierdza – film sens. USA 1996 **0.35** ★★★ Trzynasty wojownik – film przyg. USA 1999 **2.55** Dzielnica strachu (94)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

ŚRODA 21 Października

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (160) **9.00** Ranczo (36): Miedź brzęcząca **10.00** Komisarz Alex (33): Nowy **11.00** Ojciec Mateusz (296): Tragedia w teatrze **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (4): Drogi wodne – serial dok. Australia 2025 **14.00** Splątane losy (71)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1054)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4759)
18.40 Akacjowa 38 (982)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (19)
20.55 (L) Piłka nożna: 3. kolejka fazy ligowej: Bayern Monachium – Arsenal FC
23.05 Komputery kontra przestępczość – film dokumentalny USA 2022
0.10 Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy ★★★ – komedia Polska 2015
Reż. Janusz Majewski, wyk. Maciej Stuhr, Sonia Bohosiewicz, Natalia Rybicka
Tancerz i puzonista jazzowy Fabian wraca do Polski u schyłku lat 50. XX w. Zakochuje się w intrygującej Modeście. Pewnego dnia kobieta niespodziewanie znika.
2.10 Morderstwa w Figeac ★★ – film krym. Francja 2022
3.50 Film dokumentalny

TVP 2

5.35 M jak miłość (1864) **6.25** Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny (26) **6.55** Barwy szczęścia (3423) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Gwiazdorska kuchnia Ani (53) **12.30** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (228) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (940): Mogę wszystko?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (503)
15.50 Domowe patenty – teleturniej
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (229)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3423-odc. powt.**, 3424)**
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (1002) – serial obycz. Polska 2026
21.50 Na sygnale (942)
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
23.20 Ciasteczko dla księcia ★★★ – kom. rom. Kan./USA 2023
Reż. Bruno Hernandez, Damián Romay, wyk. Ansley Gordon, Christian Howard
Allie i Marily prowadzą cukiernie po dwóch stronach ulicy. Rywalizacja się zaostrza, gdy książę Samavii przyjeżdża w poszukiwaniu piekarza, który przygotuje wypieki na koronację.
1.00 Peaky Blinders (13)
2.05 Wygłodniałe dusze w wielkim mieście. Legenda „Nocnego kowboja”

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informac.-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1123): Pomimo wszystko **9.20** Dlaczego ja? (940-942): Czaszka / Przedmałżeński kryzys / Dług wdzięczności **12.20** Gliniarze Śląsk (35) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1014, 1015): Niewybaczalne / Związek chemiczny – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1251)
16.55 Gliniarze Śląsk (36) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4269) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie (5) – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Futro z misia ★★ – komedia Polska 2019
Reż. Kacper Anuszewski, Michał Milowicz, wyk. Olaf Lubaszenko, Michał Milowicz, Przemysław Sadowski
0.10 Ted 2 ★★★ – komedia USA 2015
Reż. Seth MacFarlane, wyk. Mark Wahlberg, Seth MacFarlane, Amanda Seyfried
John jest po rozwodzie, a miś Ted postanowił się ustatkować. Jego żoną jest Tami-Lynn. Para planuje dziecko. Na drodze do ich szczęścia stają władze stanowe.
2.40 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Zamieszkać na plaży (8) **5.30** Nic straconego **5.40** Uwaga! (8112) **5.55** Ukryta prawda (1512) **6.50** Kuchenne rewolucje: Rawicz – Głodny Polak **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (31) **11.25** Kuchenne rewolucje: Górki Wielkie – Dziupla u Wuja: Restauracja-pizzeria „Irlandia”, Czechowice-Dziedzice **13.40** Ukryta prawda (1670, 1671)

15.45 Młode gliny (63) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (167) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (368)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4298) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Top Model – reality show
23.15 Ocean strachu ★★★ – thriller USA 2003
Reż. Chris Kentis, wyk. Blanchard Ryan, Daniel Travis, Saul Stein
Daniel i Susan wypływają w morze z grupą amatorów nurkowania. Odłączają się od nich, by samotnie popływać pod wodą. Gdy wypływają na powierzchnię, okazuje się, że łódź odpłynęła.
0.45 Nowa Szelągowska (4)
1.55 Uwaga! – magazyn
2.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (16): Śmiertelny haj – serial kryminalny. USA/Kanada 2011
3.20 Młode gliny (40) – serial krym. Polska 2026
4.25 Nauka jazdy (9)

TVN 7

6.50 Szkoła (534, 535) **8.45** Ukryta prawda (1411, 1591, 1592) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (761-763) **13.55** Detektywi (152) **15.00** Szpital św. Anny (157) **16.00** Szpital (901) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (581) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (32) **19.00** Ukryta prawda (1786) **20.00** Hotel Paradise (33) **21.00** ★★★ Obce niebo – dramat Polska/Szwecja 2015, reż. Dariusz Gajewski, wyk. Agnieszka Grochowska **23.20** ★★★ Stażyści – komedia USA 2013, reż. Shawn Levy, wyk. Vince Vaughn **1.55** Hotel Paradise (32) **2.55** Wrota piekieł (2)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (108) **8.55** Policjantki i policjanci (693-695) **11.55** Na ratunek 112 (1028, 1029) **12.55** Trudne sprawy (817-819, 1389) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (465) **18.00** Policjantki i policjanci (1472, 1473) **20.05** Uroczysko (291) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1070) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (187) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (5): Marta Guzowska. Dwa kasztany w kieszeni **23.10** ★★★★ Hellboy – film fantasy USA 2004 **1.50** Love Island. Wyspa miłości (34)

TVP Kultura

10.30 ★★★ Młyn i krzyż – dramat Polska/Szwecja 2011 **12.15** Oni wszyscy byli w Montreux (3) **13.30** Czterdziestolatek (3) **14.35** Blisko, coraz bliżej (5) **16.05** Rawhide (84) **17.05** Kolekcja (13) **17.20** Informacje kulturalne **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Półfinał **21.15** ★★★★ Generał Nil – film biograf. Polska 2009 **23.25** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego **23.35** Amy Winehouse – Live at the Porchester Hall – koncert W. Bryt. 2007

TV Trwam

11.25 Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **11.50** Odnaleźć siebie **12.20** Głos serca (120) **13.05** Tyle krzywdy **13.15** Misje Sióstr od Aniołów **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Kierownik duchowy Sekretarki Bożego Miłosierdzia **15.00** Brat Kalikst z Poczekajki **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TVP Sport

8.30 NBA: San Antonio Spurs – New York Knicks **10.30** Pływanie: Finał PGE GP Pucharu Polski w Szczecinie **12.05** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga (k): Legia Ladies – GKS Górnik Łęczna **14.05** Piłka kobiet **15.05** Koszykówka: Liga Mistrzów FIBA: KK Cibona – Legia Warszawa **17.00** Pełnosprawni **17.30** Studio **17.55 (L)** Futsal: Eliminacje Mistrzostw Świata: Polska – Bośnia i Hercegowina **21.10** NBA: New York Knicks – San Antonio Spurs **22.55** Studio **23.20** Magazyn skrótów LM UEFA **1.05** Podsumowanie Pucharu Niemiec

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (56) **11.00** Kotka (56) **12.00** Nie igraj z aniołem (187) **13.00** Wspaniałe stulecie (29) **14.00** Rodzinny interes (22) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (794, 795) **17.00** Rodzinny interes (23) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1046, 1047) **20.00** ★★★★ Zbrodnie pamięci – film sens. USA 2023 **22.35** ★★★ Morderca bez pamięci – film sens. USA 2019 **0.20** ★★ Detektyw Knight: Odkupienie – film sens. USA 2022 **2.25** Dzielnica strachu (95)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 22 Października

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary (125) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (161) **9.00** Ranczo (37): Zrozumieć kobietę **10.05** Komisarz Alex (34): Kolekcjoner lalek **11.00** Ojciec Mateusz (297): Mikroklimat **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.35** To się opłaca **12.55** Maluchy z drugiej strony świata (5): Outback – serial dokument. **14.00** Splątane losy (72)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1055)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4760)
18.40 Akacjowa 38 (983)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (457) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Czas niedokonany (7)
Rok 1981. Zuzanna angażuje się w prace Solidarności, uczestnicząc w politycznych sporach i zjeździe związku. Współczesność przynosi pogrzeb Benedykta, podczas którego Zuzanna i Adam mierzą się z trudną przeszłością.
23.25 Gra z Cieniem (20) – serial krym. Polska 2026
0.25 Godziny strachu – thriller ★★★ W. Bryt./Kanada/USA 2007
Reż. Mike Barker, wyk. Pierce Brosnan, Maria Bello, Gerard Butler
2.05 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.05 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.30 M jak miłość (1865) **6.20** Operacja zdrowie (89) **6.55** Barwy szczęścia (3424) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny.**11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (32) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (229) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (941): Tchórz – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (504) – telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (230) – serial obycz.Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3424-odc. powtórkowy**)**
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3425) – serial Polska 2026
20.40 Postaw na milion
21.40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! (11)
22.15 Program rozrywkowy
22.45 Europa da się lubić – nowe pokolenie (7)
23.45 Serial fabularny
0.30 Powrót do tamtych dni ★★★★ – dram. obycz. Polska 2021
Reż. Konrad Aksinowicz, wyk. Maciej Stuhr, Weronika Książkiewicz
2.25 Rodzinka.pl (323): Nowa narzeczona – serial komediowy Polska 2026
3.00 Peaky Blinders (14) – serial gangst. Wielka Brytania 2016
4.35 Na dobre i na złe (961)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1124): Dwie żony **9.20** Dlaczego ja? (943-945): Śmierć w hotelu / Kłódka na lodówce / Niepokojąca zmiana **12.20** Gliniarze Śląsk (36) – serial kryminal. Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1016, 1017): Właściwa droga / Chirurg – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1252) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (37) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4270) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Nasz nowy dom (380) – reality show Polska 2026
21.40 Zdrada (8) – serial krym. Polska 2023
22.55 Ojcostwo ★★★ – komedia USA 2021
Reż. Paul Weitz, wyk. Kevin Hart, Alfre Woodard, Lil Rel Howery
Żona Matta umiera w wyniku komplikacji po urodzeniu córki. Zrozpaczony po stracie ukochanej kobiety wdowiec podejmuje się samodzielnego wychowania dziecka.
1.10 Wstrząs ★★★★ – dramat obyczajowy W. Bryt./Australia/USA 2015
3.55 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Jak to jest zrobione? (5) **5.35** Nic straconego **5.40** Uwaga! (8113) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1513) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro Rozmaryn **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (32) **11.25** Kuchenne rewolucje: Gdańsk – „Mio Gastro” / Szczecin – „Cafe Elegancko” **13.40** Ukryta prawda (1672, 1673)

15.45 Młode gliny (64)
W Zagadowie dochodzi do bójki na maczety między młodocianymi. Śledztwo prowadzi do grupy bezwzględnego Seweryna „Glacy”, podejrzewanej o spowodowanie śmierci 19-letniego Igora.
16.50 Szpital św. Anny (168) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (369)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4299) – serial Polska 2026
20.50 The Floor (8) – teleturniej
21.30 Kuchenne rewolucje: Łódź – Pomodoro
22.40 Bridget Jones – w pogoni za rozumem ★★★ – kom. rom. W. Bryt./Fr./USA 2004
Reż. Beeban Kidron, wyk. Renée Zellweger, Colin Firth, Hugh Grant
0.45 Zbliżenie. Mówię Wam podcast
1.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (17)
2.40 Uwaga! – magazyn
3.00 Down the road (1) – serial dok. Polska 2026
4.00 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (537, 538) **8.45** Ukryta prawda (1412) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (764-766) **13.55** Detektywi (153) **15.00** Szpital św. Anny (158) **16.00** Szpital **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (582) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (33) **19.00** Ukryta prawda (1787) **20.00** Hotel Paradise (34) **21.00** ★★★★ Ocean's 13 – komedia krymin. USA 2007, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt **23.35** Taskmaster (8) **0.40** ★★★ Transformers III – film sf USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, John Turturro **3.45** Hotel Paradise (33)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (109) **8.55** Policjantki i policjanci (696-698) **11.55** Na ratunek 112 (1030, 1031) **12.55** Trudne sprawy (820-822, 1390) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (466) **18.00** Policjantki i policjanci (1473, 1474) **20.05** Uroczysko (292) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1071) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (188) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (6): Igor Brejdygant – Sasquatch **23.10** ★★★ Agenci – film sens. USA 2013, reż. Baltasar Kormákur, wyk. Denzel Washington **1.30** Love Island. Wyspa miłości (35)

TVP Kultura

8.30 Dzień z życia artysty (11) **9.00** Blisko, coraz bliżej (5) **10.35** ★★★★ Pułkownik Kwiatkowski – komediodr. Polska 1995, reż. Kazimierz Kutz, wyk. Marek Kondrat, Renata Dancewicz **13.05** Czterdziestolatek (4) **14.05** Blisko, coraz bliżej (6) **15.45** Rawhide (85) **16.45** Kulturalni (41) **17.45** 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Finał – Noc z Wieniawskim **23.10** ★★★★ Skandalista Larry Flynt – film biogr. USA 1996 **1.25** ★★★★ Generał Nil – film biogr. Polska 2009 **3.35** Kolekcja (13)

TV Trwam

11.25 Myśląc Ojczyzna **11.35** Przyroda i ludzie **12.00** Odpust ku czci św. Jana Pawła II **14.00** Muzyczne chwile **14.15** Wykłady naukowe **14.45** Misje Sióstr od Aniołów **15.00** Po stronie prawdy **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.05** Akademia pro-life **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.20** Różaniec **20.50** Głos Polski **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.30 Pływanie: Finał PGE GP Puch. Polski w Szczecinie **12.05** Magazyn Betclic 2. Ligi **12.50** NBA: Miami Heat – Minnesota Timberwolves **14.50** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: Bayern Monachium – Arsenal FC **16.55 (L)** Tenis stołowy: ORLEN Bogoria Grodzisk Mazowiecki – ASTS Olimpia Grudziądz **20.00** Zamknąć krąg. Odbudowa Polonii Warszawa **20.30** Gala Lauru Królowej Sportu **21.00** Ring TVP Sport **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Boks: Gala w Międzyzdrojach **23.25** Boks: Fiodor Czerkaszyn – Mate Rudan

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (57) **11.00** Kotka (57) **12.00** Nie igraj z aniołem (188) **13.00** Wspaniałe stulecie (30) **14.00** Rodzinny interes (23) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (796, 797) **17.00** Rodzinny interes (24) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1047, 1048) **20.00** ★★★ Brudna sprawiedliwość – film sens. USA 2022 **22.00** ★★ Detektyw Knight: Dzień Niepodległości – film sens. USA 2023 **23.50** ★★★ Komornik 2 – film akcji USA 2020 **2.00** Dzielnica strachu (96)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 2d932b35e7

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Podejmiesz decyzję, która przywróci Ci poczucie kontroli. Twoja odwaga zostanie zauważona, ale warto zachować takt wobec innych. W weekend czeka Cię chwila pełna pozytywnych emocji.

BLIŹNIĘTA
Zainicjujesz rozmowę, która przyniesie ważne informacje. To dobry czas na podpisywanie umów i rozwijanie kontaktów. W uczuciach szczerość otworzy nowe możliwości.

LEW
Przygotujesz grunt pod sukces, który wymaga jeszcze trochę cierpliwości. Twoja praca zacznie być bardziej widoczna. W relacjach warto pokazać więcej delikatności.

WAGA
Odmienisz codzienność dzięki małej decyzji, która przyniesie duży efekt. W relacjach pojawi się więcej harmonii. Zawodowo możesz liczyć na ciekawą propozycję.

STRZELEC
Rozpoczniesz etap większej aktywności i nowych wyzwań. Pomysł, który nosisz w głowie, zasługuje na realizację. W miłości czeka Cię więcej spontanicznych chwil.

WODNIK
Przyciągniesz ludzi podobnie myślących do Ciebie. Wspólny projekt może przynieść ciekawe rezultaty. Zadbaj o równowagę między aktywnością a regeneracją.

BYK
Wzmocnisz swoją pozycję dzięki konsekwentnym działaniom. Sprawy zawodowe nabiorą tempa, a domowe plany zaczną się realizować. Nie zapominaj o drobnych przyjemnościach.

RAK
Ochronisz swoją energię, wybierając tylko to, co naprawdę ważne. Nie musisz rozwiązywać wszystkich problemów innych osób. Skupienie na sobie przyniesie dobre efekty.

PANNA
Przeorganizujesz swoje plany i dzięki temu odzyskasz spokój. Dobry moment na domowe zmiany, naukę i rozwój osobisty. Ktoś doceni Twoją niezawodność.

SKORPION
Zachowasz zimną krew w sytuacji wymagającej rozsądku. Twoja strategia okaże się skuteczniejsza niż szybkie działanie. Finansowo tydzień sprzyja oszczędnościom.

KOZIOROŻEC
Utrwalisz efekty wcześniejszej pracy i poczujesz większą pewność siebie. Warto pomyśleć o długofalowych planach. Bliscy okażą Ci wsparcie.

RYBY
Wyrazisz emocje, które długo pozostawały niewypowiedziane. Szczera rozmowa przyniesie ulgę i zbliży Cię do ważnej osoby. Zadbaj o spokojny rytm dnia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
12 / 4	14 / 5	15 / 5	16 / 5	13 / 7	12 / 6	11 / 2
19 km/h	11 km/h	10 km/h	11 km/h	13 km/h	19 km/h	10 km/h
1015 hPa	1018 hPa	1021 hPa	1020 hPa	1016 hPa	1016 hPa	1015 hPa

WTOREK 13 PAŹDZIERNIKA: wschód godz. 06:49, zachód godz. 17:46

PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA: wschód godz. 6:59, zachód godz. 17:29

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 26 . 10. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 2d932b35e7

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM łąki pole i las ogółem 3,21h Ostrówki Gmina Wohyń Tel. 516898743

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 51a, szer. 27m i dł. 202m. Wólka Zawieprzycka, gm. Serniki. Tel. 884377129

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dwie działki budowlane 15 arowe, Kolonia SkrobówTel. 781 578 617

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Nowodworze koło Ryk, pow. 0,5 ha, w drodze: en.ele., woda, światłowód Tel. 500 134 693

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę nr 135 (altanka, światło i ogrzewanie), Ogrody Relaks 1Tel. 573 988 023

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANO-REKREACYJNĄ O POWIERZCHNI 0,22ha STARA JEDLANKATel. 698001820

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM czynny tartak i halę magazynową w Wohyniu (baza SKR) Tel. 604 202 081

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM Dom, osiedle przed szpitalem, działka 646 m2, dom parterowy z użytkowym poddaszem, podpiwniczony z garażem, kuchnia kaflowa-,ocieplony, ogrzewanie gazowi i tradycyjne węglowa.Tel. 791992754

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokaozacja blisko szkoła,przedszkole-,sklepy.cena do negocjacji-Tel. 515616546

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Biłgoraju, z balkonem, 45 m2, 1 piętro Tel. 576305566

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ dom wolnostojący o pow ok. 50 m2 okolice Ulana. Cena 500 zł. Bliższe informacje pod nr Tel. 698633005

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM LAS, pow. 8ha, Grabowce Dolne koło Ryk, Tel. 500 134 693

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM przyczepa lekka jednoosiowa na amortyzatorach, marki ZUBRONOK, ładowność 375kg , zarejestrowana, ważne OC , garażowana, stan bardzo dobry. Krzywda powiat łukowski. Tel. 505182444

CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN BERLINGO; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA-Tel. 602571846

FORD

AUTO FORD FOCUS; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

VOLKSWAGEN

AUTO VOLKSWAGEN POLO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZLTel. 602571846

SPRZEDAM vw GOLF II,rok 1992, benzyna+ gaz, powiat radzyński, Tel. 668436476

TOYOTA

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

SKODA

SPRZEDAM Skodę Octavię 2,0 TDI rok 2019, przebieg 146 tyś. Michów. Stan idealnyTel. 605288379

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

RENAULT

AUTO RENAULT SCENIC; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

OPEL

OPEL MARIVA rok produkcji 2005 Benzyna 1.6 Stan Dobry, cena do ustalenia Majdan GromadzkiTel. 667112572

MERCEDES

SPRZEDAM AUTO MERCEDES; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODALSKATel. 602571846

CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koła opony zimowe 195x15x65, felgi aluminiowe na 5 śrub. Okolice Kamionki. 550zł. Tel. 727510935

KOMPLET kół Passat Radiolne 195 x 65 R 15 95 A 90% bieżnika Cena 650 pln Tel. 791510087

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 990 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

SPRZEDAM skuter, 696258225

MEBLE

SPRZEDAM meble młodzieżowe 250zł. Biurko 120zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 450zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM biurko „ala" sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł, ParczewTel. 606926084

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM zrzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

WÓZ żelaźniak plus połowa drugiego komplet do małego remontu. Okazja 520 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiecka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

ZBIERACZ liści zaczepiany do traktorka , kosiarki 2025 wym 170 x 105 x 60 Cena 1000 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiecka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

BECZKA stalowa 200 l na paliwo z obręczami do zrzucania stan bdb Cena 160 zł Tel. 791510087

KUPIĘ

KUPIE ziemię orną w gm. Milanów kl 1-4 100tys/he, kl 5-6 80 tys /he. Tel. 512 340 950

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM ziemniaki jadalne i paszowe żółte i białe. Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM siano w belach.Tel. 508028553

SPRZEDAM zboża na siew jesienny , rok po C.N. pszenica Provison i Gentelman wysokobiałkowa oraz sprzedam pszenżyto Belcanto . SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki są dobre do gotowania i pieczenia,sprzedam gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokląski.Tel. 506196863

SPRZĘT

SPRZEDAM beczkę ocynkowaną 600l w ładnym stanie. Cena 500 zł, ŁukówTel. 600035040

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 727 510 935

SPRZEDAM starą młocarnię-200zł i starą wialnię--100zł. Tel. 660232085

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

GLEBOGRYZARKA spalinowa Honda 5,5 KM noże kute regulowane z Niemiec stan bdb solidna. Cena 1000 zł Tel. 791510087

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

- skup bydła
- byki
- jałówki
- dorosłe
- skup koni



Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

GLEBOGRYZARKA spalinowa Honda 5,5 KM noże kute regulowane z Niemiec stan bdb solidna. Cena 1000 zł Tel. 791510087

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

OBUDOWA tylnego mostu C 330 i inne podzespoły i części do C 328 i 330 inne Cena 1000 zł. Wohyń Tel. 504 314 703

SPRZEDAM części do C330, obudowa zwolnicy, pochwa, głowica, klawiatura, filtr paliwa, kolektor wydechowy, rozdzielacz wywrotu przyczepy, cena od 100 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743Tel. 505-098-743

SPRZEDAM oryginalny wózek pod silnik spalinowy S231, S1HC102 na dwóch kołach jezdnych oraz części do tych silników, okolica Parczewa tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ silnik do Ursusa c328, c328 oraz używaną pompę wody w obudowie aluminioej do silnika C328, C325Tel. 505098743

KUPIĘ Nowe tuleje i tłoki do silnika Ursus c325 oraz inne części tego UrsusaTel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 felga tylna, obudowa zwolnicy, zaczep tylny górny i dolny, misa olejowa, belak przedniej osi, sprzęgło oraz inne cena od 150 zł, oklice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM kolumnę kierowniczą do Ursus C 360, stan idealny, cena 850 zl, FirlejTel. 513 536 763

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków, siewnik Poznaniak, opryskiwacz, glebogryzarka, talerzówka 16, sadzarka do ziemniaków, przyczepa wywrotka, kombajn Anna. Likwidacja gospodarstwaTel. 516496134

SPRZEDAM ziemniaki jadalne i paszowe, śrutownik bijakowy z silnikiem 11 kw, pługi 2ki Grudziądz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, wialnia do czyszczenia zbożaTel. 517 642 344

SPRZEDAM pług vogel czteroskibowy obrotowy w bardzo dobrym stanieTel. 5128933527

SPRZEDAM agregat talerzowy 3 metrowy z wałem w bardzo dobrym stanie-Tel. 512893527

BRONY ciągnikowe trzy przęsła, śrutownik na kamień, sprzedam piec na pelet używany Ekogreń 2,5 kwTel. 516898743

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, malowany. Więcej informacji pod nr Tel. 698001820

SPRZEDAM elektryczną kosiarkę do trawy, okolice Puław, cena 350 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznica Kolonia. 950zł-do uzgodn. Tel. 508173571

SPRZEDAM beczkę blaszaną ocynkowaną o dł. 4m i poj. 1000l. Gmina Serniki. 350zł. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1000zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM siewnik do zboża, maszyna do produkcji kaszy gryczanej, przyczepa sztywna, pługi pięcio i dwuskibowe, głębosz, dmuchawa do zboża-Tel. 602 467 753

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI; KOMBAJN „BIZON"; KOMBAJN „SAMPO" 500Tel. 502243030

WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE 2,70 M POJEDYŃCZE STRUNOWE; CENA 1000ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM Ursus c330M 1991 rok z kabiną cała w oryginale i opony nowe wszystkie cztery.Tel. 509832339

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

PŁUGI 4x40, agregat uprawowy, owijarka do bel, kosiarka dyskowa, chwytak do bel. Tel. 661899344

KOPACZKA, rozsiewacz dwu talerzowy, żmijka do zboża, talerzówkaTel. 505071250

SPRZEDAM silnik elektryczny 11 kW wysokoobrotowy, wyłącznik + kabel, mieszalnik pasz 1000 kg stan db mało używany.Tel. 515 680 093

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany Z-644,prasa kostka Z-224 polska siano w wałkachTel. 783619652

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

SPRZEDAM opryskiwacz 600l lance 15m Pilmet st.b.dobry i talerzówkę Bomet 3m z wałem strunowym stan b.dobryTel. 609078023

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY CZARNA BIAŁOSTOCKA 1986R; STAN DOBRY; OPRYSKIWACZ Z MIESZALNIKIEM 400L POJ.; ROZBIJAK DO SIANATel. 669919684

KUPIĘ gniotownik z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne różne maszyny rolnicze. Tel. 695314487

SPRZEDAM 3 kosiarki spalinowe do trawy, okolice Puław, cena 500 zł do negocjacji. Tel. 518 216 744

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; PŁUGI TRÓJKI 800ZŁ; KULTYWATOR; PAJĄK DO SIANA 450 ZŁ; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500"; WC NA BUDOWĘ UŻYWANE DREWNIANE; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI)Tel. 502243030

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM opryskiwacz sadowniczy sleza z malym wentylatorem Tel. 601 478 182

SPRZEDAM truskawki hanoye wolne od chorob, pieknie ukorzenione Zosin 0, 40gr Tel. 604 193 425

SPRZEDAM slome w belach.Tylko wlasny transport.Cena 70 zl szt. Kock Tel. 725 434 901

SPRZEDAM silnik 7 i 5 kw wage gospodarcza srutownik krajzege osie do szlifierki Tel. 693 316 714

SPRZEDAM 5m drzewa debowego suchego.Tel. 698 451 130

REG

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SPRZEDAM źrebaka po ogierze sokólskim do dalszego chowu Tel. 786827190

SPRZEDA tucznika ekologicznego Tel. 720866265

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 , 662 396 670

SPRZEDAM gołębie pawiki żółte widyny, krymki i bajkdety Glinny Stok Tel. 733798711

SPRZEDAM daniele do dalszej hodowli lub na ubój. Samce, samice, młodzież do 6 miesięcy, Uścimów Tel. 602 467 753

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki „POWER TIM". 3200zł. Tel. 696992515

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny 3 kołowy stan b.dobry model LUXXON 3800 cena do uzgodnienia ParczewTel. 721665009

WÓZEK inwalidzki sprowadzony z USA ze specjalnych bardzo wytrzymałych stopów stali do 140 kg wagi nowy!! Tel. 791510087

HOBBY

SPRZEDAM 4 rowery używane sprawne w cenie 250 zł szt. Okolice Puław Tel. 518 216 744

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM dużego konia na biegunach. Okolice Lubartowa. Tel. 789244885

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

WYKONAM gładzie, malowanie ,układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM drzwi dwuskrzydłowe garażowe z blachy falistej, ocynkowanej. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM blachę falistą ocynkowaną z rozbiórki garażu 8 arkuszy, dł. 2m, szer. 1,15 m. 6 arkuszy dł. 180 cm, szer. 86 cm. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrzynaną (dwucalówka, calówka) większa ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

KROKWIE murłaty 8-7 m sezonowane deska 5-4 cm Tel. 661453227

INNE

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny Becker. Lubartów. Tel. 789 244 885

PRZĘSŁO ogrodzeniowe metalowe 250 cm x 160 cm z kątownika w środku siatka ocynk solidna Cena 160 zł Tel. 791510087

ŻYRANDOL mosiężny na 12 żarówek Księstwo Warszawskie, antyk ciężki b. ładny 1000 złTel. 791510087

GRZEJNIK energooszczędny na podczerwień, termostat, 2 zakresy grzania, pilot, roczny nie używany b. ładny na gwarancji. C 1000 zł Tel. 791510087

GRZEJNIK energooszczędny na podczerwień, termostat, 2 zakresy grzania, pilot, roczny nie używany b. ładny na gwarancji. C 1000 zł Tel. 791510087

BRAMA przesuwana od ślusarza solidna Cena 1000 zł Tel. 791510087

GRZEJNIK CO typu PURMO stalowy z głowicą 3 letni 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM meble ogrodowe,z technorattanu ,używane różne rodzaje Tel. 510 336 170

DREWNO opałowe suche olcha, brzoza. Więcej informacji pod Tel. 698001820

SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe w wałkach i łupane. Biłgoraj.Tel. 504096450

SPRZEDAM PALETY SKLEJKA WYMIAR 210X110 15ZŁ ZA SZTUKĘ-Tel. 698001820



REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl 2d932b35e7

AGD

SPRZEDAM płytę indukcyjna z okapem. 250zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

THOMSON 32" + nowy dekoder TV naziemnej TV SENCOR 32" Międzyrzec PodlaskiTel. 604421099

URZĄDZENIA

SPRZEDAM kosiarkę elektryczną z koszem. 150zł. Lubartów. Tel. 660232085

SPRZEDAM wężownice kuchenną na wodę ciepłą, nowa, nieużywana, można podłączyć CO. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM nowe reduktory tlenowy i acytlenowy, nowe nieużywane palniki do spawania i cięcia metalu. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM trzyżyłowy przewód w gumie dł. 33 m. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SKRZYNKA elektryczna 3 fazowa. Cena 350 zł Tel. 574230123

SPRZEDAM piec CO5w dobrym stanie , z osprzętem , dmuchawa , pompa, ciąg kominowy, rury , podłączenie do siły. Cena za całość 1000zł.Tel. 698631749

SPRZEDAM pralkę Franię. Cena 350 zł, Okolice Puław-Tel. 518216744

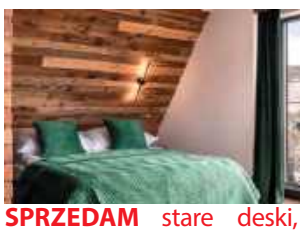
ŁUPARKE,RĘBAK, WIDLAK CIĄGNIKOWY, BIŁGORAJTel. 607220782

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

ROZMAITOŚCI

KOMPLET podkładów kolejowych na opał. Cena 220 zł Tel. 791510087



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1250 zł/t

Brykiet drzewny RUF od 2000 zł/t

Pellet od 2000 zł/t

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111

www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

KUPIĘ skrzynki drewniane jedynki używane. Interesują mnie skrzynki w dobrym stanie, przechowywane pod dachem. Od 500 sztuk po większe ilości. Zapewniam własny odbiór i transport. Tel. 607329393

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM garnek kamienny 5 l, cena 70 złTel. 513 355 417

WYRZYNARKA pionowa tzw banzega sprawna 1500 zł, autoklaw stomatologiczny Exocta Macom oryginalny nie chińczyk po dużym serwisie Cena 1500 zł Tel. 791510087

SADZONKI truskawek hanoye i elsanty wolne od chorob pieknie ukorzenione Zosin 0 40grTel. 604 193 425

WYRÓWNARKA z piłą tarczowo rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 złTel. 791510087

TORBA narzędziowa skórzana fabryczna PRL solidna nie używana. Cena 420 zł Tel. 791510087

FREZARKA do drewna z frezami, dodatkowym wyposażeniem, solidna, stabilna. Cena 100 zł Tel. 791510087

LEŻAK stojący z domkiem mało używany cena 110 zł, końcówki materiałów tapicerskich od 2 m2 - 15 całość 570 zł Tel. 791510087

IMADŁO ślusarskie ze stali odpornej na uderzenia 25 kg wagi nowe b. solidne!! Cena 750 zł Tel. 791510087

LEWAR kolejowy na korbę solidny mocny. Cena 770 złTel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

WYRÓWNYWARKA heblarka rzemieślnicza 3 noże szer. 50 cm x 160 cm . solidna bez silnika Cena 1000 zł Tel. 791510087

KOMPRESOR bezolejowy stomatologiczny cichy włoski FIAC mało używany C. 1000 zł Tel. 791510087

STUDNIE

Mirosław Izdebski

Dąbrówka Stany 74



608 046 239 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE

✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SZAMBA PROSTOKĄTNE

6 m³, 8 m³, 10 m³

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl

PIŁA poprzeczna półautomat tzw, kapówka fabryczna Tel. 791510087

MIGOMAT niemiecki bezgazowy nowy !! powystawowy na 230 V walizkowy b poręczny bdb spawa C. 1000 zł Tel. 791510087

WYRÓWNARKA z piłą tarczowo rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 złTel. 791510087

MATRYMONIALNE

POZNAM kobietę w wieku 55–70 lat w celu nawiązania przyjaźni i wspólnego spędzania wolnego czasu. Tel. 514506201

Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy montujemy serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: 79567

o treści: WL.treść ogłoszenia

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

eprasa.pl 2d932b35e7

Krzysztof Zanussi w Lubartowie: Można mieć udane życie, nie odnosząc sukcesu

Dlaczego woli prowincję, a nie wielkie miasta? Czy jego filmy zmieniły komuś życie? Co myśli o filmach o tematyce religijnej? Jak dzieli się swoją twórczością z młodszymi pokoleniami? - to pytania, na które odpowiadał Krzysztof Zanussi podczas wizyty w Lubartowie.



Od lewej Krzysztof Zanussi, Urszula Bednarczyk - dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, Barbara Gruszka-Zych, autorka książek o Krzysztofie Zanussim

Krzysztof Zanussi, jeden z najsłynniejszych polskich reżyserów, był gościem obchodów stulecia kina w Lubartowie. Wraz z nim przyjechali Barbara Gruszka -Zych, poetka i dziennikarka, autorka książek o Krzysztofie Zanussim i poeta Józef Edward Kołodziej.

Prowincja ciekawsza niż wielkie miasta

Reżyser przybył do Lubartowa dzień po tym, jak brał udział w festiwalu filmowym w Gdyni. Dlaczego mimo zmęczenia zdecydował się przyjechać do Lubartowa?

- Zadzwoniłem do Mai Komorowskiej, powiedziałem „Lubartów", ona powiedziała: jechać! - mówił Krzysztof Zanussi. Dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury Urszula Bednarczyk przypomniała, że kilkanaście lat temu, krótko po premierze filmu Krzysztofa Zanussiego „Cwał", grająca jedną z głównych ról Maja Komorowska gościła w Lubartowie podczas projekcji tego filmu i związanego z nim spotkania dyskusyjnego.

Reżyser przyjechał do Lubartowa także dlatego, że jego zdaniem prowincja pod względem duchowym ma do zaoferowania więcej niż wielkie miasta.

- Ta salonowa wielkomiejskość ma złą tradycję w Polsce. Była już i przed pierwszą wojną, za czasów Mickiewicza mówiło się o salonie warszawskim. Dzisiaj też się tworzą takie salony, natomiast one są dość jałowe. Jak się pojedzie w głąb - znowu Mickiewicz, „nasz naród jest jak lawa". Życie w mniejszych społecznościach sprzyja poważniejszej refleksji - mówił reżyser. – Przy dzisiejszych autostradach i internecie nie ma już prowincji, to urojenie. Sam mieszkam w lesie, w Puszczy Kampinoskiej, z łosiami mam do czynienia - dodawał.

Krzysztof Zanussi: Najważniejsze, co w życiu zrobiłem

Wśród tematów poruszanych w rozmowie prowadzonej z Krzysztofem Zanussim padło pytanie, czy spotkał kogoś, kogo życie zmieniły jego filmy.

- Po pierwszym poważnym pobycie w szpitalu wyszedłem niepewny, jak dalej żyć. Chirurg powiedział: niech pan żyje jak poprzednio, bo nie wiemy, dlaczego pan stracił przytomność. No i przyjąłem zaproszenie na taką Master Class w Hiszpanii. Wszystko było niepewne, jak zniosę podróż samolotem, temperaturę. Na lotnisku Barajas w Madrycie zamówiłem fotelik na kółkach, bo taki byłem niepewny, czy przejdę bez lekarza pewnym krokiem. Czekał na mnie człowieczek w takiej żółtej kamizelce, miał mnie na liście, wydukał moje nazwisko, a potem zapytał, czy ja coś wiem, bo był taki polski reżyser. Jak pączek w maśle zaczerwieniłem się zachwycony, że mnie znają. On powiedział: ja widziałem pana film w telewizji - mówił o „Strukturze kryształu" - i w tym filmie było jasno powiedziane, że można mieć udane życie, a nie odnieść sukcesu. To było najważniejsze, co w życiu zrobiłem. Uświadomiłem temu jednemu człowiekowi coś, co sobie muszę uświadamiać: że sukces nie jest miarą osiągnięć człowieka. Znam wielu ludzi sukcesu, którzy mają marne życie i znam ludzi, którzy żyją przepięknie, nie odnosząc sukcesu i nie goniąc za sukcesem. W Biblii nie pada słowo „sukces", bo nie było go w językach tamtych czasów. Potem powiedziałem trochę żartem, że już mogę spokojnie umierać, bo już swoje zrobiłem, jednemu człowiekowi się do czegoś przydałem. A to właściwie wystarczy, trzeba zbawić jedną duszę poza swoją. Jeżeli komuś pomogłem w zastanowieniu się nad tym, co warto, czego nie warto, to moje życie się już w jakiś sposób uzasadnia - mówił reżyser.

O wpływie filmów Krzysztofa Zanussiego mówiła też Barbara Gruszka-Zych. Wraz z reżyserem w czerwcu ubiegłego roku była w Wilnie w Hospicjum Sopoćki. Była tam umierająca zakonnica, która bardzo chciała porozmawiać z Zanussim.

- Poszliśmy na piętro. Podniosła się postać niezwykłej urody, siostra Agnieszka. Miała już dni policzone, kiedy podniosła swoją piękna twarz, siostra przełożona powiedziała nam po cichu, że była aktorką w czasach swojej młodości, jeszcze przed wstąpieniem do zakonu. Siostra Agnieszka spojrzała na pana Krzysztofa, podniosła swoją piękną twarz w koronie siwych włosów i powiedziała: dziękuję panu za każdy film, który pan zrobił. Te filmy pozwoliły mi żyć - mówiła. Po tygodniu siostra Agnieszka już nie żyła.

Naiwne „christian movies"

- Czy po festiwalach, po spotkaniach z filmowcami młodszego pokolenia czuje pan, że będzie jakiś pana następca, który z taką wrażliwością będzie potrafił robić kino?

- Wykładam na uczelni w Katowicach, jeżdżę po wielu uczelniach i wygłaszam wykłady, ale nikt nie chce iść w moje ślady. Bo i po co, każdy chce odkrywać świat jakoś inaczej, więc nie mam swojego następcy. Zresztą koledzy, którzy w sztuce mieli takich swoich akolitów, byli potem zawiedzeni, że ci, kiedy sami stanęli na nogi, zaczęli pisać coś tak obcego, że odstali od mistrza, że nawet przykro było się przyznać - mówił Krzysztof Zanussi.

- Mówi się, że są dwa tematy w sztuce istotne, jak tych tematów nie ma, to dzieło jest błahe. Warto mówić o miłości i o śmierci, a o reszcie nie warto - stwierdził.

Urszula Bednarczyk zapytała o filmy religijne.

- W ostatnich latach w naszym kraju filmy o tematyce religijnej, które cieszą się, patrząc na statystyki, także w naszym kinie dużą popularnością. Jak państwo oceniają ten trend i o czym może świadczyć to zainteresowanie publiczności? - pytała.

- Zainteresowanie publiczności wynika z głębokiej potrzeby ładu moralnego, sensu świata, życia. Wszyscy poszukujemy tego, więc jeśli nie daje tego sztuka obiegowa, to szuka się tego na zamkniętych pokazach tych filmów, które czasem są bardzo naiwne w swojej prostoduszności. Mnie samego to czasem denerwuje i zraża, ale nigdy nie umiałbym ich potępić. One są komuś potrzebne, kogoś podnoszą na duchu. Mnie akurat przygnębiają, jeśli są rzeczywiście naiwne, jak te nieszczęsne amerykańskie „christian movies", które się ogląda w Ameryce w niedzielę. Zawsze jest taka opowieść, jak mały Jasio miał rower, ktoś mu ten rower ukradł, Jasio się pomodlił, Bóg go wynagrodził, rower się znalazł. Takiej ewangelizacji wolałbym unikać, bo ona jest kłamliwa. Świat nie jest tak zbudowany, żeby modlitwa była wynagradzana z automatu. To byłoby coś głupiego, gdybyśmy to sobie tak wyobrażali. A religijność wszelka to jest kontakt z tajemnicą. Jeżeli filmy niby przykościelne wyjaśniają wszystko do końca, to znaczy, że omijają wszystko, co jest sednem religii: że świat jest tak naprawdę niepoznawalny, tę wielką tajemnicę - mówił Krzysztof Zanussi.

Dom to miejsce spotkań, nie twierdza

- Udało się dzięki mojej żonie zbudować dom w lesie, który jest dużym domem w lesie i w tym domu mam rzeczywiście małą salkę kinową. To jest miejsce, gdzie próbuję pokazać swoją pracę. Staramy się razem z żoną realizować zasadę, że dom to nie jest moja twierdza, jak mówią Anglicy, to jest złe twierdzenie. Dom to jest miejsce spotkań, to jest miejsce otwarte. Działam w różnych fundacjach, ściągam do siebie młodzież z tych fundacji. Czasami nam się już nie chce, zmuszamy się z żoną do gościnności, ale to jest jakiś rodzaj powinności. Należy być gościnnym, wychodzić ludziom naprzeciw, nawet jak się nie chce, a czasem się nie chce, szczególnie na starość - mówił Krzysztof Zanussi. Jedna z fundacji, w których działa reżyser, zajmuje się młodzieżą szczególnie uzdolnioną. Powstała jeszcze w PRL.

- Uratowała nas od tzw. szkół geniuszy, które w całym obozie sowieckim działały i wysysały zdolną młodzież, odrywając ją od środowiska. Powołano fundację, która wyciągała zdolną młodzież z zabitych dziur, głównie tych, co strasznie męczyli nauczycieli pytaniami, okazywało się, że czasem za dużo. Dostawali tutora w Warszawie, nasi tutorzy pracowali oczywiście bezpłatnie. Byli dostępni raz w tygodniu na telefon, można było z nim rozmawiać pół godziny, wtedy nie było jeszcze telefonów komórkowych. Byli to na przemian fizycy, biolodzy, matematycy, historycy, ludzie różnych specjalności. Robiliśmy obozy, nocowały u mnie całe czeredy młodzieży. Młodzież zawsze chciała rozmawiać ze sobą, ta rozmowa to była przeogromna wartość, a ja musiałem wyłączać prąd, żeby oni wreszcie poszli spać - mówił Krzysztof Zanussi.

Kulminacyjnym momentem obchodów stulecia kina w Lubartowie było rozświetlenie neonu - nastąpiło to po przecięciu wstęgi, w którym wziął udział także Krzysztof Zanussi.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 2d932b35e7

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCIX

Rydze się pojawiły. Nic innego nie trzeba...

Wogóle to jakiś cud, że ja ten odcinek piszę. Na zdrowy rozum to powinienem siedzieć w lesie, najlepiej gdzieś na Podkarpaciu i znosić wiadrami do kuchni swoje ulubione rydze.

Jak jest wysyp - a akurat podobno jest! - to jest tego tyle, że można zrealizować wszystkie najdziksze kulinarne pomysły. Ale oczywiście najlepsze są na maśle, z patelni...

Sposobów wykorzystania rydzów jest mnóstwo. Można potraktować je dokładnie tak samo, jak kotlety schabowe i usmażyć w panierce. Można zrobić marynowane w słoikach. Świetnym, trochę zapomnianym pomysłem jest zasolenie: w kamiennym garnuszku układamy warstwami, poprzekładane cebulą, solą niejodowaną oraz pieprzem i w chłodnym, ciemnym miejscu trzymamy do wiosny, sięgając w miarę potrzeby.

Ale podstawa to smażone na maśle. Zapraszam.

Rydze obiera się dość łatwo, głównie z rozmaitych kawałków liści, które przylgnęły do kapelusza. Ja robię to po prostu **wilgotną gąbką albo szczoteczką**. Staramy się nie używać bieżącej wody, bo grzyby ją wchłaniają bardzo chętnie - a tego trzeba uniknąć. Zanim zaczniemy smażyć, muszą dokładnie wyschnąć. Chcemy, żeby się dobrze usmażyły, a nie ugotowały. Odcinamy nóżki. Są równie smaczne, jak kapelusze, ale utrudniają równomierne smażenie.

Potrzebować będziemy **klarowanego masła**, które nam się nie przypali. Możemy albo kupić gotowe w sklepie (drogawo wychodzi...), albo zrobić je samemu (w skrócie: w garnku z grubym dnem rozpuszczamy powoli masło - zbieramy z wierzchu pianę - powoli grzejemy dalej, aż na wierzchu będzie złoty płyn, a wszystko, co niedobre, opadnie na dno - złoty płyn zlewamy i to jest właśnie masło klarowane). **Jeżeli zaś nie mamy czasu, to do zwykłego masła dodajemy trochę oliwy**.

Rozgrzewamy mocno tłuszcz i układamy na nim nasze grzyby stroną z **blaszkami do góry**. Nie powinny leżeć jedne na drugich, chcemy, żeby cały proces poszedł szybko. Smażymy **około 4 minut z jednej strony i nieco krócej z drugiej**. Dopiero pod koniec dodajemy czosnek i - jeśli chcemy - np. natkę pietruszki.

W opcji zaawansowanej, jeśli jesteśmy obeznani z tą techniką (albo chcemy się popopisywać, jacy to z nas wielcy kucharze!) możemy na samym finiszu pokusić się o **flambirowanie**: wlać na patelnię kieliszek koniaku i podpalić! Dzięki temu grzyby będą nieco chrupkie, a tak potraktowane masło da nieco orzechowego aromatu.

Solimy grubą solą dopiero na talerzu.

Podajemy **z białym pieczywem**, może to być bagietka. Najchętniej w nieco głębszym talerzyku, żeby móc potem pozbierać pieczywem resztki masła. Świetnym akompaniamentem będzie kieliszek białego półwytrawnego wina (ale nie namawiam...).

Zbigniew Smółko



RYDZA MLECZAJA

(po łacinie lactarius deliciosus - mleczak pyszny!)

dość trudno pomylić z czymś innym, ale jak się człowiek uprze... Więc: po przekrojeniu albo uszkodzeniu wypuszcza pomarańczowe mleczko, które po chwili robi się niebiesko-zielone. Kapelusz łososiowy, może mieć delikatnie ciemniejsze prążki. Nóżka raczej niska, okrągła. A jeśli masz nawet cień wątpliwości, to w każdej siedzibie Sanepidu jest wyedukowany grzyboznawca, który pomoże ci ocenić. A jak nie masz kogo zapytać, to lepiej nie bierz. A z żadnych aplikacji do rozpoznawania nie korzystaj już w żadnym wypadku.

CZY RYDZE MOŻNA MROZIĆ?

Tak, oczywiście. Tylko trzeba najpierw je zblanszować, czyli sparzyć przez chwilę we wrzątku. Najpierw starannie czyścimy, potem wrzucamy do gotującej się, lekko osolonej wody i po dwóch minutach wyjmujemy i układamy na ściereczce, żeby obciekły. Potem układamy w woreczkach w zamrażarce. Wytrzymają do wiosny.

10 kapeluszy średniej wielkości rydzów
3 łyżki masła klarowanego
łyżka oliwy
2 posiekane ząbki czosnku
natka pietruszki
grubo mielona sól

KRZYŻÓWKA

Do nêcenia zwierza		Kszta³ci siê bez belfrów	Rybi t³uszcz	10	Kusi j¹ œwiat³o / W³³czenie obcych ziem			Dali namalowa³ j¹ p³on¹c¹ / Egzekutor na szafocie		Ci¹gnie go do lasu	1	Du¿y z reklam¹	"My Fair …", musical		500 arkuszy	
Cierpi na dychawicê				15					Gra planszowa				7			
Przed Bykiem						U¿ywa ta³esu				5		Bzyka i ³aknie krwi	… News, stacja TV		Wbijany w ziemiê	8
	16	4		Niejeden w firmie	17				Ogó³ s³ów jêzyka	6	13					
Metropolia Peru						Gruby papier		Stawiany w marszu / Angielski szef						D³ugi dr¹g z przodu wozu	2	Mas³o na pierogach
Pasja, hobby / T³uszcz roœlinny			Drogocenna rzecz / Model Opla	Sp³ata d³ugu						Kajtek do mycia / SB w NRD	Obrok					
Nadarza siê jedyna							Choroba zakaŸna / Tybetañski cz³owiek œniegu						Europ. stolica		Do malowania rzês	
W masce przeciwgazowej		Nieustanne spory						Na czele powiatu								
		3			D¿insowy stan		9					Zjazd na nartach			14	
Równikowy wiatr		Automat w kuchni						Odg³os przewracanych kartek								
					Frania z serialu	11	12					Prawy dop³yw Odry				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

REG

eprasa.pl 2d932b35e7